

Dziś w „Niecodziennej” o alkoholu na mundialu

W magazynowym dodatku do weekendowego wydania polecamy Państwu tekst Artura Szczepanika „Pijany mundial”. To korespondencja z Rosji o atmosferze towarzyszącej meczom i zabawom w tamtejszych klubach.

Sobota-Niedziela
14-15/07/2018

cena 2,99 zł (w tym 8% VAT)

#162 (2076)
NAKLAD 60 484
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ESJA Trio i Piotr Baron, czyli polsko-słowacko-austriackie połączenie sił s.13



ŚWIĘTO \ 550 lat polskiego parlamentaryzmu

Wiwat, wolna, niepodległa, suwerenna Rzeczpospolita!

s.3



fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

POLSKA

s.5

Bohaterowie odzyskują tożsamość

Masowy grób, a w nim kości co najmniej ośmiu osób zostały odnalezione podczas prac archeologicznych, które zespół prof. Krzysztofa Szwagrzyka prowadzi na terenie byłego aresztu śledczego na warszawskim Mokotowie.

POLSKA

s.4

Były senator Platformy klientem diler

Cezary P. przez kilka lat zaopatrywał ludzi z warszawskich salonów w kokainę, dlatego został nazwany dilerem celebrytów. Nasi reporterzy ustalili, że jednym z nich był Tomasz M., były senator Platformy Obywatelskiej.

ŚWIAT

s.7

Rozmowy w cieniu protestów

Demonstracje na ulicach, sześciometrowy balon z podobizną Donalda Trumpa powiewający nad budynkiem parlamentu, a także skandal wokół rzekomych wypowiedzi prezydenta USA dla prasy – w takich okolicznościach doszło w piątek w Londynie do spotkania Trump – May.

ŚWIAT

s.7

USA zwiększą obecność wojskową w Polsce

Najprawdopodobniej już w najbliższych miesiącach do żołnierzy Armii Stanów Zjednoczonych, stacjonujących rotacyjnie w Polsce, dołączą nowe oddziały. – Rozmowy w tej sprawie są zaawansowane – przyznał prezydent RP Andrzej Duda. Wraz z żołnierzami do naszego kraju ma trafić również więcej amerykańskiego uzbrojenia. Polski prezydent rozmawiał z Trumpem m.in. o nowych systemach rakietowych dla armii.



CZARNECKI \ Jeśli ktoś uważnie nie obserwował wyników szczytu NATO, mógłby wpaść w trwogę, czytając alarmistyczne doniesienia „Wyborczej” i innych zachodnich lewicowo-liberalnych mediów – to stek bzdur bez związku z rzeczywistością. **s.2**



TERLIKOWSKI \ Oprócz Niemiec mamy najniższe wskaźniki zastępowalności pokoleń i jeśli nic się nie zmieni, to będziemy jednym z pierwszych narodów, które z własnej woli pozbawia się dalszego istnienia. A za nami dzielnie podąży reszta Europy. **s.2**



@14_07 kod 20837119_06_28_issn



Jan Nowak-Jeziorański
(1914–2005) kurier i emisariusz rządu RP w Londynie, dyrektor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa

\\ Nie ma demokracji bez udziału obywateli. Tam, gdzie obywatele nie interesują się życiem publicznym, demokracja jest bardzo krucha. \\



Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Sobota 14.07 Zachmurzenie, burze

WSCHÓD słońca 04:31 ZACHÓD słońca 20:52

Gdańsk 21°C 17°C	Lublin 20°C 16°C
Katowice 24°C 15°C	Kraków 24°C 16°C
Łódź 22°C 15°C	Poznań 23°C 16°C
Warszawa 22°C 16°C	Wrocław 27°C 15°C

Niedziela 15.07 Zachmurzenie, burze

WSCHÓD słońca 04:32 ZACHÓD słońca 20:51

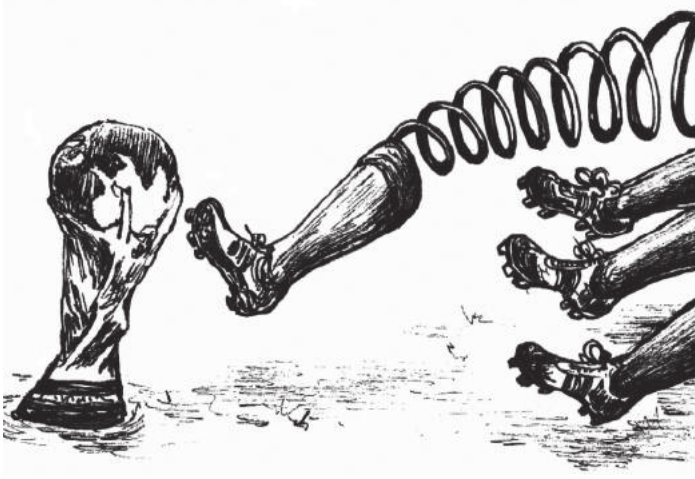
Gdańsk 22°C 18°C	Lublin 19°C 17°C
Katowice 24°C 17°C	Kraków 25°C 17°C
Łódź 19°C 16°C	Poznań 24°C 17°C
Warszawa 20°C 17°C	Wrocław 25°C 17°C

PIOTR NISZTOR

GetBack – nowe wątki

Afera GetBacku zatacza coraz szersze kręgi. Pokazuje to zatrzymanie Kingi M.P., znanej w Warszawie menedżer zajmującej się reklamą, związanej z jednym z wydawców prasowych. Jak ujawnił „Puls Biznesu”, prokuratura podejrzewa ją o przyjęcie ponad 4 mln zł z tytułu pozornej umowy z GetBackiem. Faktycznie większość sumy miała trafić do innego zatrzymanego, który w zamian za korzyści majątkowe miał rzekomo załatwić w służbach specjalnych przeszukania w firmie Abris, która była większościowym akcjonariuszem GatBacku. Kinga M.P. uczestniczyła też w wielu transakcjach powiązanych ze skarbem państwa. Niektórzy przedstawiciele tych spółek mogą mieć powody do obaw. A to dlatego, że przebieg części spotkań może budzić poważne wątpliwości. Pytanie, czy mają one znamiona złamania prawa. Ten przypadkowy wątek, który wypłynął w sprawie GetBacku, może wywołać spore zamieszanie.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Ile czasu ma Białoruś?

Pod koniec czerwca prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenka wypowiedział intrygujące słowa o tym, że jego państwo jest „na froncie” i Białoruś grozi włączenie w skład jakiegoś innego państwa oraz że tajemniczy „oni” wywołają „wojnę jak na Ukrainie”. Nie podał, o które państwo chodzi, ale można się domyślać. Mówił jedynie, że najgorsze może się stać za kilka lat. Czy rzeczywiście Białoruś ma tyle czasu? Po zimowych igrzyskach w Soczi w 2014 r. Kreml podjął decyzję o wysłaniu „zielonych ludzików” i aneksji Krymu. Teraz, tak jak wtedy, rosyjskie masy są w euforii, bo mundial przebiega bez większych problemów, a „Sborna” doszła do ćwierćfinału. Nie można wykluczyć, że kremlowscy planiści rozważają powtórzenie po mistrzostwach tego scenariusza w stosunku do Białorusi. Zwłaszcza że będą chcieli czymś przykryć planowane bolesne reformy socjalne i gospodarcze. Pocieszające jednak jest to, że spekulacje o aneksji Białorusi pojawiają się regularnie od kilku lat i jak dotąd Moskwa się na nią nie odważyła.



Marcin Wolski

Wynarodowieni

Pięć wieków i połowa
– chwała naszej nacji.
Za tradycje niezwykle
polskiej demokracji.

Były wzloty, upadki, normy i reformy...

Dziś to wszyscy świętują

– z wyjątkiem Platformy.

Ta osobno się zbiera,

w swoim gronie, gdzie to

będzie dumnie obchodzić...

– Co?

– Liberum veto!



Ryszard
Czarnecki



Tomasz P.
Terlikowski

Po co ta histeria?

Jeśli ktoś nie obserwował uważnie szczytu NATO w Brukseli, mógłby wpaść w trwogę, czytając alarmistyczne doniesienia „Gazety Wyborczej” i innych lewicowo-liberalnych mediów w Europie Zachodniej i USA. Przedstawiony obraz to swista apokalipsa: totalnie skłócone kraje Paktu i demoniczny prezydent USA, który „rozbija jedność NATO”. Ten stek bzdur stoi w całkowitej sprzeczności z osiągnięciami szczytu. A są nimi: powołanie już za dwa lata sił szybkiego reagowania, które w ciągu miesiąca mogą być przerzucone na wschodnią flankę Sojuszu (to akurat nie zostało sprecyzowane, ale wiadomo, że o to chodzi), zaproszenie kolejnego kraju bałkańskiego do negocjacji członkowskich (Macedonia), co oznacza dalsze ograniczanie wpływów Rosji w tym regionie, zbliżenie z Gruzją i Ukrainą, wreszcie decyzja o powołaniu dwóch nowych dowództw NATO, w USA i w ... Niemczech, w Ulm (ta ostatnia lokalizacja pokazuje, że słusznie krytykowany przez Trumpa Berlin nie jest jednak izolowany). Nie mniej ważne były też kulary, a w nich przygotowanie jesiennej decyzji o powołaniu kolejnego dowództwa NATO – tym razem w Polsce, w Szczecinie. A kasandry i tak będą wieszczyc kryzys Paktu.

Umieramy

Lata antynatalistycznej propagandy, a także dobrobyt, hołdowanie określonym modelom konsumpcji i utrata sensu życia zrobiły swoje. Europa zaczyna umierać. I to całkiem dosłownie. Jak wynika z danych Europejskiego Urzędu Statystycznego, w 2017 r. po raz pierwszy więcej Europejczyków umarło (5,3 mln), niż się narodziło (5,1 mln). Liczba mieszkańców Unii Europejskiej wprawdzie się powiększyła (z 511,5 mln do 512,6 mln), ale powodem tego są imigranci, a nie nowe narodziny. Te dane są najbardziej wymownym dowodem na to, że Europejczycy zwyczajnie nie chcą już istnieć i że niezależnie od tego, co deklarują, stracili wolę przetrwania. W Polsce zaś, choć wskaźniki demograficzne dzięki wprowadzeniu programu Rodzina 500+ i innych zachęt natalistycznych wzrosły (i to znacząco – po raz pierwszy od lat przekroczyliśmy 400 tys. urodzeń), to nadal jest dramatycznie. Oprócz Niemiec mamy najniższe wskaźniki zastępowalności pokoleń i jeśli nic się nie zmieni, to będziemy jednym z pierwszych narodów, które – z własnej woli – pozbawia się istnienia. A za nami dzielnie podąży reszta Europy. Smutne to, ale wiele wskazuje na to, że prawdziwe.



ŚWIĘTO \ 550 lat polskiego parlamentaryzmu

Wiwat, wolna, niepodległa, suwerenna Rzeczpospolita!

Nie udało się uczcić 550-lecia polskiego parlamentaryzmu ponad partyjnymi podziałami. Opozycja zorganizowała własne obchody, podczas których jak zwykle atakowała rząd PiS. Spór próbował załagodzić prezydent Andrzej Duda. – Wierzę głęboko, że my, Polacy, wielki i mądry naród obywatelski, będziemy umieli z dziedzictwa 550 lat sejmowania czerpać natchnienie i inspirację – mówił prezydent.

Jacek Liziniewicz

Zgromadzenie Narodowe, czyli posiedzenie Sejmu i Senatu z udziałem prezydenta, odbyło się w piątek w specjalnie na tę okazję postawionym namiocie na dziedzińcu Zamku Królewskiego. To nie spodobało się opozycji, która zaczęła krytykować rządzących za mnożenie kosztów (organizacja przedsięwzięcia to ok. 1 mln zł). Dodatkowo starała się odciąć od uroczystości. PO nie przyszło w ogóle i zorganizowało swoje zgromadzenie. Politycy Nowoczesnej i PSL postanowili przyjść na uroczystość, ale natychmiast po hymnie ostentacyjnie



Opozycja zbojkotowała obrady Zgromadzenia Narodowego | fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

Śpiochy opozycji

POLITYKA \ Platforma Obywatelska i Nowoczesna zorganizowały sobie oddzielną imprezę z okazji 550-lecia polskiego parlamentaryzmu. Jest niemal pewne, że wydarzenie, które odbyło się w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich przy ul. Foksal w Warszawie, nie przejdzie do historii.

Na wydarzeniu pojawili się prawie wszyscy czołowi politycy PO. Byli Grzegorz Schetyna, Ewa Kopacz, Radosław Sikorski, Bogdan Borusewicz, Bronisław Komorowski i Jerzy Buzek. Nie dla wszystkich wystarczyło miejsca w sali. Dość powiedzieć, że europosłanka Róża Thun musiała siedzieć za sceną. Tylko co jakiś czas wychylała głowę zza ekranu, ale siedzący w pierwszych rzędach politycy PO udawali, że jej nie widzą. Na uroczystości pojawili się też politycy Nowoczesnej, a Kamila Gasiuk-Pihowicz nawet prowadziła konwencję. Nie było jednak nikogo

z koła poselskiego Ryszarda Petru ani sekretarza generalnego PO Stanisława Gawłowskiego.

Właściwie nie wiadomo, po co zorganizowano to spotkanie opozycji. O 550-leciu polskiego parlamentaryzmu było niewiele. Więcej za to o rządach PiS. – Chcę, żeby to bardzo wyraźnie zabrzmiało: nie obchodzą nam tych uroczystości razem, chociaż bardzo byśmy chcieli. Jesteśmy tu z ludźmi, którzy szanują wolność, wolności obywatelskie, prawo. Nie możemy być z tymi, którzy łamią prawo i konstytucję. Nie jesteśmy dzisiaj z państwem, rządem

i parlamentem PiS. Nie będziemy tego święta obchodzić razem – stwierdził Grzegorz Schetyna. Chwilę potem zapowiedział, że PO i Nowoczesna pójdą do wyborów razem. Oprócz lidera PO przemawiali byli marszałkowie Sejmu – Małgorzata Kidawa-Błońska, Ewa Kopacz i Radosław Sikorski, Senatu Bogdan Borusewicz, a także były przewodniczący PE Jerzy Buzek i prezydent Bronisław Komorowski. Padały słowa o „końcu demokracji”, „przesuwaniu nas na wschód” i rujnowaniu trójpodziału władzy. Na tym tle wyróżniła się Ewa Kopacz. Swoje przemówienie oparła na peanie na cześć konstytucji sejmowej nihil novi, która nadawała przywileje szlacheckie i sprawiała, że nie można było uchwalić nowego prawa bez zgody Sejmu reprezentującego powszechny interes szlachty. Drugim wyróżniającym się politykiem był Radosław Sikorski, który jak zwykle skupił się na sobie i na PiS, a jego żarty pobudziły niemrawą salę. Na uroczystości została też przeczytana deklaracja byłych marszałków Sejmu.

(jal)

Leczenie raka jajnika na światowym poziomie

ZDROWIE \ W ciągu ostatnich dwóch lat sytuacja pacjentek z zaawansowanym rakiem jajnika znacznie się poprawiła – dzisiaj mają one dostęp do innowacyjnego leczenia.

Co roku w Polsce na raka jajnika zapada ok 3,5 tys. kobiet, 80 proc. z nich jest po 50. roku życia. Wczesne wykrycie choroby pozwala wyleczyć nawet 75 proc. chorych. Niestety, w większości przypadków guz wykrywany jest za późno – wtedy tylko 30–50 proc. kobiet przeżywa pięć lat. Chociaż

ostatnio sytuacja pacjentek się poprawiła, eksperci wskazują na potrzebę „poprawy w rozpoznawaniu mutacji BRCA w raku jajnika”. Wówczas dobór terapii dopasowanej do pacjentki przyczyniłby się „do istotnej poprawy jakości życia”.

(dt)

KONDOLENCJE

Składam najszczerze wyrazy współczucia
ministrowi Joachimowi Brudzińskiemu
z powodu śmierci

TEŚCIA

W tych bolesnych chwilach
łączę się w żałobie z Jego Bliskimi

Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów



AFERA \ Tomasz M. – klient dilera celebrytów

Były senator Platformy i sześć transakcji

Cezary P. przez kilka lat zaopatrywał ludzi z warszawskich salonów w kokainę, dlatego został nazwany dilerem celebrytów. Gdy wpadł zatrzymany przez CBŚP, lista jego klientów zelektryzowała media. Nasi reporterzy ustalili, że jednym z nich był Tomasz M., były senator Platformy Obywatelskiej.

Akcja funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Policji, przeprowadzona w nocy z 16 na 17 kwietnia 2016 r., pozornie nie wyglądała na spektakularną. Zatrzymano kolejnego dilera narkotyków – ani pierwszego, ani ostatniego. Mimo to po tamtych wydarzeniach padł błąd strach na wielu celebrytów. Cezary P. dostarczał bowiem kokainę osobom znanym z show-biznesu, prawnikom, lekarzom, aktorom, a także ludziom ze świata polityki.

CBŚP obserwowało mężczyznę długimi miesiąca-



Cezary P. na ławie oskarżonych | fot. Tomasz Gzell/PAP

mi, funkcjonariusze mieli jego telefon na podsłuchu, nagrali godziny rozmów, także o narkotykowych transakcjach. A ponieważ działał od lat, lista klientów była bardzo

długa. Na koniec śledztwa (w czerwcu zeszłego roku) stwierdzono m.in.: „sprzedał co najmniej 237 osobom w latach 2009–2016 kokainę o wartości ponad 1 mln zł, z czego

uczynił sobie stałe źródło dochodu”.

Kto ze znanych i popularnych kupował kokainę? To przez długi czas było skrzętnie skrywaną tajemnicą, choć przecieki o po-

jedynczych osobach pojawiały się w mediach. A gdy ruszył proces Cezarego P., niektórzy zaczęli być wzywani na świadków. Tabloidy publikowały ich zeznania. Nadal jednak większość świadków w procesie dilera celebrytów pozostawała anonimowa. Jednego z nich poznali nasi reporterzy – chodzi o Tomasza M., biznesmena, byłego polityka i swego czasu senatora dwóch kadencji, który w wyborach reprezentował Platformę Obywatelską. Informację potwierdziliśmy w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie, która prowadziła śledztwo przeciwko Cezaremu P.

„W akcie oskarżenia skierowanym przeciwko Cezaremu P. Tomasz M. został wskazany w treści zarzutów przeciwko Cezaremu P. jako osoba, której oskarżony Cezary P. sześciokrotnie w okresie od końca listopada 2015 r. do 15 kwietnia 2016 r. udzielił środka odurzającego w postaci kokainy o łącznej wadze 3 gramów” – przekazał nam Łukasz Łapczyński, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Cezary P. został zatrzymany w nocy z 16 na 17 kwietnia, czyli był senator Platformy Obywatelskiej był jednym z jego ostatnich klientów.

Więcej na ten temat na portalu Niezależna.pl i w tygodniku „Gazeta Polska”.

Grzegorz Broński
Grzegorz Wierchołowski

Prokuratura chce Gawłowskiego w areszcie

AFERA MELIORACYJNA \ Pół miliona złotych – taką kaucję musiał wpłacić poseł Stanisław Gawłowski, zawieszony w obowiązkach sekretarz generalny Platformy Obywatelskiej, by opuścić areszt. Pół miliona złotych – tyle łapówek według śledczych przyjął poseł Gawłowski. Prokuratura Krajowa twierdzi, że wypuszczony na wolność polityk PO może skutecznie utrudniać śledztwo. Takie próby podejmował już wcześniej.

We wtorek Sąd Okręgowy w Szczecinie przedłużył areszt dla posła Gawłowskiego, dzieląc obawy prokuratury, że zachodzi obawa mataczenia z jego strony. Jednocześnie sąd dał politykowi możliwość wpłacenia kaucji. Rodzina posła zebrała wyznaczoną kwotę w ciągu 24 godzin i tym samym baron zachodniopomorskiego PO znalazł się na wolności.

Decyzja ta została zaskarżona przez Prokuraturę Krajową. Według śledczych poręczenie majątkowe nie jest wystarczającym środkiem, który zapobiegnie utrudnieniu przez Gawłowskiego

prowadzenia przez prokuraturę śledztwa.

„Pozostawianie na wolności daje mu możliwość wywierania presji na świadków, a także uzgadniania wspólnej linii obrony z innymi podejrzanymi, wśród których jest żona posła, teściowie jego pasierba oraz znajomi” – czytamy w komunikacie Prokuratury Krajowej. „Na wolności były wiceminister, który zna zakres śledztwa w sprawach korupcyjnych, ma ponadto możliwość docierania do osób, których przesłuchania dopiero zaplanowano, aby ustalać z nimi wspólne wersje zdarzeń”.

Według prokuratury formą nacisku na osoby podej-

rzane w śledztwie może być duża aktywność Gawłowskiego w mediach. – Wykorzystując swoją rozpoznawalność związaną z pełnionymi funkcjami politycznymi, prowadzi medialną kampanię, prezentując się wbrew dowodom zebranym przez prokuraturę jako osoba przypadkowo uwikłana w aferę, sugerując świadkom treść zeznań – mówi prokurator Ewa Bialik, rzecznik prasowy Prokuratury Krajowej.

Tygodnik „Gazeta Polska” opisywał wiele przypadków, kiedy Onet.pl, TVN i „Gazeta Wyborcza” „udowadniały” tezy posła Gawłowskiego, że śledztwo jest prowadzo-

ne na polityczne zlecenie. W materiałach tych obszernie wypowiadał się sam poseł. Mało tego. Dziennikarze Onet.pl i TVN docierali także do oskarżonych, którzy swoimi zeznaniami obciążyli posła Gawłowskiego. Według śledczych takie działanie może wpływać na to, że osoby te wycofują się ze swoich wcześniejszych zeznań.

Gawłowski po wyjściu na wolność nie zmienił swojej taktyki obronnej. Tak jak większość osadzonych w Areszcie Śledczym w Szczecinie, twierdził, że spędził tam trzy ostatnie miesiące życia za niewinność. I że zawdzięcza to „reżimowi Kaczyńskie-

go”, a także że będzie chciał powołania komisji śledczej w tej sprawie już w przyszłej kadencji Sejmu. Skąd pewność, że w przyszłej kadencji większość będzie miała Platforma Obywatelska, która taką komisję powołała? Gawłowski powiedział po wyjściu z aresztu, że wiele czasu spędził na rozmowach z funkcjonariuszami służby więziennej, którzy powiedzieli mu, że głosowali na PiS, ale teraz już będą popierać Platformę.

Zanim prognozy polityczne Gawłowskiego się spełnią, Sejm zajmie się uchyleniem immunitetu temu politykowi, bo prokuratura znów chce go zamknąć w areszcie. Tym razem chodzi o dwa kolejne przestępstwa – korupcyjne i pranie brudnych pieniędzy.

Tomasz Duklanowski



ADAMOWICZ SKAZANY NA GRZYWNĘ

PONIŻAŁ DZIAŁACZA MW \ Na karę 2,5 tys. grzywny Sąd Rejonowy w Gdańsku skazał w piątek prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza za poniżanie działacza Młodzieży Wszechpolskiej.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



CBA PRACUJE

PREZYDENT ŻYRARDOWA ZATRZYMANY \ W piątek Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało prezydenta Żyrardowa (woj. mazowieckie) oraz dwóch biznesmenów – dowiedział się PAP.

IPN \ Na terenie byłego aresztu śledczego na warszawskim Mokotowie odnaleziono ludzkie szczątki

Bohaterowie odzyskują tożsamość

Masowy grób, a w nim kości co najmniej ośmiu osób zostały odnalezione podczas prac archeologicznych, które zespół prof. Krzysztofa Szwagrzyka prowadzi na terenie byłego aresztu śledczego na warszawskim Mokotowie. Według IPN szczątki należą najprawdopodobniej do powstańców warszawskich. – Zapewniam, że przebadamy cały obszar więzienia tak, aby nie było wątpliwości, że któryś z naszych bohaterów pozostał w tej ziemi – powiedział nam prof. Szwagrzyk.

Jan Przemyski

Wieźnienie przy ul. Rakowieckiej 37 w Warszawie zapisało się na kartach polskiej historii jako miejsce kaźni oraz tortur największych bohaterów naszego narodu. Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa w nim m.in. płk. Witolda Pileckiego, płk. Łukasza Cieplińskiego ps. Pług, a także gen. Augusta Fiedorfa ps. Nil. Jednak okazuje się, że dawna katownia kryje w sobie tajemnice jeszcze sprzed czasów komunizmu. W pierwszych dniach Powstania Warszawskiego Niemcy zamordowali tutaj kilkuset więźniów, których ciała zostały pochowane na terenie więzienia.

W czwartek zespół prof. Krzysztofa Szwagrzyka, który obecnie prowadzi w tym miejscu czwarty etap prac archeologiczno-ekshumacyjnych, odnalazł masowy grób z co najmniej ośmioma szkieletami ludzkimi. Wstępne oględziny wskazują, że najprawdopodobniej są to ofiary Niemców z czasów Powstania Warszawskiego. – Naszym zdaniem odnalezione szczątki należą do osób zamordowanych w czasie Powstania w 1944 r. Miejsce, w którym ich znaleźliśmy, a także rze-



Prace przy Rakowieckiej budzą żywe zainteresowanie mediów | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

czy osobiste, które mieli przy sobie, czyli krzyżyki, medali, guziki, fragmenty odzieży i obuwnia, wszystko to daje nam podstawy, żeby sądzić, że są to ofiary Niemców z jesieni 1944 r. – powiedział „Codziennej” prof. Krzysztof Szwagrzyk. Dodał również, że ktoś już wcześniej musiał natrafić na ten grób, jednak nic z nim nie zrobił. – W 1957 r. kilkadziesiąt centymetrów od tej mogiły została wkopana duża rura. Ktoś odkrył tę mogiłę, czę-

ściowo ją zniszczył, położył rurę i zakopał. Nie podjęto żadnych prac archeologiczno-ekshumacyjnych, czego dowodem są te szczątki – tłumaczy nam wiceprezes IPN. Prof. Szwagrzyk podkreślił również, że teraz kluczowe będzie ustalenie tożsamości osób, które zostały pogrzebane na terenie dawnego aresztu śledczego. – Korzystając z okazji, chciałbym zaapelować, aby ci, którzy w czasie Powstania Warszawskiego tutaj na Ra-

kowieckiej stracili swoich najbliższych, zgłaszali się do IPN w celu pozostawienia materiału genetycznego, niezbędnego do identyfikacji tych szczątków – powiedział prof. Szwagrzyk.

O komentarz do całej sytuacji poprosiliśmy również Jacka Pawłowicza, dyrektora Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL, które tworzone jest właśnie na terenie byłego aresztu śledczego. – Proszę pamiętać, że to dzięki

historycznej decyzji ministra Zbigniewa Ziobry dziś możemy prowadzić w tym miejscu prace i odszukiwać naszych bohaterów, to on wygasił więzienie i zmienił je w muzeum. Odkrycie prof. Szwagrzyka potwierdza, że tu powinien znajdować się pomnik polskiej historii. Najodważniejsi polscy bohaterowie, obrońcy wolności, byli w tym miejscu bestialsko mordowani, ich szkielety nadal tutaj są i naszym obowiązkiem jest je wydobyć i przywrócić im tożsamość – powiedział „Codziennej” Pawłowicz.

Prace w byłej mokotowskiej katowni potrwać mają do 18 lipca. Kolejny ich etap zaplanowano na jesień br.

W piątek miejsce odkrycia na Rakowieckiej wizytował również minister Patryk Jaki. „Codzienna” postanowiła spytać go, czy wierzy, że podobne poszukiwania będą mogły być prowadzone na terenach, na których dokonano rzezi wołyńskiej. – Wiemy, że nasze relacje z Ukrainą są trudne. Państwo polskie stara się doprowadzić do takiej sytuacji, w której prof. Szwagrzyk wraz ze swoim zespołem będzie mógł pojechać za naszą południowo-wschodnią granicę i szukać szczątków naszych rodaków. Wierzę, że ten czas niedługo nadejdzie – powiedział „Codziennej” minister Jaki.

„Polityka” przed sądem

PARAGRAF \ Znany grafik Wojciech Korcuć pozwał tygodnik „Polityka” za niedozwolone prawem wykorzystanie jego znanego dzieła „Achtung Russia!”. Redakcja przyznaje, że naruszyła prawa osobiste. Ale nie chce ponieść za to odpowiedzialności i twierdzi, że nie złamała praw autorskich.

Autor wielu głośnych plakatów, takich jak „Reparationen machen frei” czy „Resortowe kundle do budy!”, pozwał przed Sąd Okręgowy w Warszawie wydawcę tygodnika „Polityka” za bezprawne użycie w tym piśmie jednego z najbardziej popularnych jego dzieł „Achtung Russia!” przedstawiającego twarz Władimira Putina wpisaną w znak trupiej czaszki z piszczelami

(symbol dywizji „Totenkopf” z hitlerowskich Niemiec).

Tygodnik zilustrował tym plakatem swój artykuł z roku 2014, ale nie podpisał autora. – To bezsporne, że doszło do naruszenia praw osobistych autora, ale stało się to wskutek błędu – plakat uległ zmniejszeniu i podpis odautorski stał się nieczytelny – mówił w sądzie radca „Polityki” Krzysztof Pluta.

Te argumenty obalał Wojciech Korcuć. – Jeżeli naruszono prawa cytatu, nie można mówić o dozwolonym użyciu – mówił. Dlatego doszło do naruszenia jego praw autorskich. Artysta zeznawał też w sądzie, że uciepiał jego wizerunek w związku z łączeniem go z tygodnikiem. – Moje poglądy, skrajnie odmienne od tego, co przedstawiała przez lata i przedsta-

wia nadal „Polityka”, są powszechnie znane i zarzucano mi, że wbrew temu, co głoszę, podjąłem współpracę z redakcją o tak złej proveniencji – mówił artysta, nawiązując do tego, że w tygodniku zatrudniano prominentów PRL i głoszone komunistyczne hasło „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się”.

Co ciekawe, o przestrzeganiu praw autorskich i po-

uczaniu na ten temat innych redakcja tygodnika przypominała podczas corocznej gali rozdania nagród Paszporty „Polityki”. Redaktor naczelny tygodnika Jerzy Baczyński mówił o tym, co jest jednym z przesłań tej gali. – Chcemy upomnieć się o przestrzeganie praw autorskich. Niepięratowanie – grzmiał w styczniu 2018 r. naczelny tygodnika. Padło także wiele słów o 100-leciu praw autorskich w Polsce.

Sprawę wytoczoną przez artystę prowadzi w sądzie okręgowym znany z łamów „GP” sędzia Andrzej Sterkowicz. Ogłosi swój wyrok 18 lipca.

.....
Maciej Marosz



JUNCKER „ZMĘCZONY” OBRADAMI

BRUKSELA \ W internecie furorę robi film, na którym podczas szczytu NATO szef KE Jean-Claude Juncker podtrzymywany jest przez dwóch polityków i chwiejnym krokiem z trudem próbuje złapać równowagę. Obserwatorzy nie mają wątpliwości, że Juncker był wówczas w poważnej niedyspozycji...

LITWA \ Przewodnik po atrakcjach stolicy specjalnie dla czytelników „Codziennej”

Wilno zaprasza polskich turystów

Prawdopodobnie, jak każdego lata, wielu Polaków jako cel swojej wakacyjnej podróży wybierze Wilno. Choć wiemy, że nie brakuje książkowych czy internetowych przewodników po stolicy Litwy, postanowiliśmy przygotować dla czytelników „Codziennej” własną propozycję zwiedzania miasta. O tym, co warto zobaczyć w Wilnie, opowiada wilnianka Alina Obolewicz – historyk, działacz społeczny, a także przewodnik po Wilnie.

Ilona Lewandowska

Dla Polaków Wilno to przede wszystkim Ostra Brama i sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Jednak wiele grup ma nieco inne zainteresowania. Wycieczki szkolne chcą często podążać śladami Adama Mickiewicza. Przyjeżdżają tu również osoby, które na Wilno patrzą nie przez pryzmat polskich Kresów, ale chcą po prostu poznać europejską stolicę. – Ponad 50 proc. grup, które oprowadzam, to pielgrzymi. Bardzo lubię pokazywać Wilno jako tygiel narodów, miejsce, w którym ludzie różniący się wiarą i językiem żyli w zgodzie i stworzyli wspólną bogatą kulturę. Miejsc do zwiedzania jest naprawdę dużo, wybrałam kilka z nich – mówi Alina Obolewicz.

Ostra Brama

Oczywiście nie ma polskiej pielgrzymki czy wycieczki, która minęłaby to miejsce. W sezonie kaplica Matki Bożej Miłosierdzia jest zwykle pełna. Często grupy, które przyjeżdżają z księżmi i chcą tu uczestniczyć we mszy świętej, są bardzo zaskoczone, że małą przestrzeń muszą dzielić z kilkoma innymi pielgrzymkami. To bardzo wzruszające, symboliczne miejsce. Nieraz byłam świadkiem bardzo głębokich przeżyć. Kiedyś oprowadzałam starszą panią pochodzącą z Wilna, a od lat mieszkającą w USA, która do Ostrej Bramy przywiozła swoją nastoletnią wnuczkę.



Oczywiście nie ma polskiej pielgrzymki czy wycieczki, która minęłaby Ostrą Bramę. W sezonie kaplica Matki Bożej Miłosierdzia jest zwykle pełna – mówi Alina Obolewicz, historyk, działacz społeczny, a także przewodnik po Wilnie | fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska

kę i przed obrazem uczyła jej modlitwy tak, jak zwykle babie uczą dużo mniejsze dzieci. To miejsce zupełnie wyjątkowe – podkreśla przewodnik.

Cmentarz Na Rossie

Kolejne miejsce, którego Polacy nie powinni pominąć, to położony na wzgórzach cmentarz, w którym niezwykle duże znaczenie ma Mauzoleum Matki i Serca Syna [Marszałka Józefa Piłsudskiego]. Ten cmentarz to ważna część polskiej historii i nie byłby dziś tak piękny, gdyby nie wsparcie Polaków, czasem prywatnych osób i organizacji, które odnawiają kolejne nagrobki. Nawet podczas bardzo krótkiego pobytu trzeba odwiedzić go choćby na chwilę.

Kościół pw. św. św. Piotra i Pawła

To nasza perła baroku. Zwykle jest to już kolejny kościół, który się zwiedza. Czasem, gdy podjeżdżamy na miej-

sce, słyszę: „Znów kościół, ileż można?”, ale wszystko się zmienia po wejściu do środka. Wobec tego wnętrza trudno pozostać obojętnym. Często turyści zauważają wówczas polskie napisy, słyszą, że nabożeństwa odprawiane są w języku polskim. Czasem ktoś się dziwi, skąd tu tyle polskości, bo w mediach o Polakach na Litwie mowa jest przede wszystkim w kontekście prześladowań – mówi przewodnik wycieczek.

Śladem Mickiewicza

Wędrowkę tropami Mickiewicza można zorganizować jako oddzielną wycieczkę. Często taką trasę wybierają właśnie grupy szkolne. Warto odwiedzić przynajmniej niektóre z długiej listy miejsc związanych z wieszcem. Mogą być to Muzeum Adama Mickiewicza, cła Konrada, uniwersytet. W każdym razie – pobyt w Wilnie nie mo-

że się odbyć bez „spotkania” z wieszcem.

Schody Miłosa

To miejsce nieco na uboju, ale zwykle robi ogromne wrażenie na turystach z Polski, którzy z zachwytem patrzą na wyryte na schodach fragmenty poezji Czesława Miłosa w językach polskim i litewskim. – Właśnie wtedy często ktoś zauważa, jak wielu poetów związanych jest z Wilnem, jak wiele wniosły Kresy do polskiej kultury – mówi przewodniczka.

Kult Miłosierdzia

Nie wyobrażam sobie, żeby pielgrzymka mogła pominąć miejsca związane z kultem Miłosierdzia. To oczywiście obraz Jezusa Miłosierdnego w sanktuarium, ale także znajdujący się tu obok kościoła pw. Ducha Świętego, w którym wisiał on przez lata. Jeżeli ktoś ma więcej czasu, warto odwiedzić tak-

że znajdujący się na Antokolu tzw. domek siostry Faustyny. Oprowadzanym przez siebie gościom proponuję także spotkanie z siostrami ze Zgromadzenia Jezusa Miłosierdnego. – Siostry oprowadzają nas po klasztorze, opowiadają o historii obrazu Jezusa Miłosierdnego, który powstał w tym miejscu. Dla nas, mieszkańców Wilna, to miejsce jest ważne również ze względu na powstanie pierwszego na Litwie hospicjum.

Zarzeczce

Dzielnica artystyczna. Bardzo lubię to miejsce, świetnie można tu odpocząć po zwiedzaniu Starówki. Może trochę brakuje mi tego ulicznego, artystycznego życia. Często mówią o tym również turyści, którym sama dzielnica bardzo się podoba, ale czują się zawiedzeni, że nie można tu kupić na ulicy obrazów czy np. zamówić własnego portretu – zauważa przewodniczka.

Ponary

O Ponarach staram się opowiadać każdej wycieczce. Nie zawsze jedziemy na miejsce mordów dokonanych m.in. przez hitlerowców. Jednak o wydarzeniach, które miały tam miejsce, staram się opowiadać przy okazji, np. gdy udajemy się do Trok lub zwiedzamy Starówkę i wchodzimy na teren dawnego getta. Teraz w Wilnie została tylko jedna synagoga, a przecież przed wojną synagog i domów modlitwy było tu ponad sto.

.....
Autorka jest dziennikarką „Kuriera Wileńskiego”, partnera „Codziennej”.

Niemcy chcą odsyłać imigrantów

KRYZYS MIGRACYJNY \ Władze w Berlinie zamierzają do sierpnia osiągnąć porozumienie z kilkoma krajami członkowskimi w sprawie przyjmowania przez nie imigrantów odsyłanych z niemieckich granic.

Szef MSW Niemiec Horst Seehofer zapowiedział w czwartek na spotkaniu unijnych ministrów spraw wewnętrznych w Innsbrucku zmiany w polityce migracyjnej swojego kraju. Zgodnie z założeniem Niemcy chcą odsyłać m.in. do Austrii, Grecji oraz Włoch tych imigrantów, którzy zarejestrowali wnioski o azyl w innym kraju UE. – Chcemy zaprowadzić

porządek w polityce migracyjnej – powiedział Seehofer. Zmiana retoryki nastąpiła po tym, jak w łonie bliźniaczych partii chadeckich (CDU i CSU) doszło do ostrego sporu w kwestii imigrantów, który groził nawet upadkiem koalicji rządzącej. Po długich negocjacjach kanclerz Angela Merkel zapowiedziała zastrzeżenie przepisów ws. migracji, czego domagał się Se-

hofer. Dalszym ruchom Berlina bacznie przyglądają się inne kraje UE.

Agencja DPA informuje, że Grecja i Austria zgodziły się już na niemieckie propozycje. Włochy zapowiedziały zaś, że najpierw Bruksela musi podjąć działania w celu zabezpieczenia granic zewnętrznych Unii. Szef włoskiego MSW Matteo Salvini podczas spotkania w Inns-

brucku oświadczył, że Włochy nie chcą pozostawać same w obliczu masowego napływu imigrantów. Większość to młodzi muzułmańscy mężczyźni, którzy opuszczają swoje ojczyzny w celach zarobkowych. Wielu z nich przez długi czas przebywa w ośrodkach migracyjnych w oczekiwaniu na decyzję ws. azylu. Bardzo często, gdy otrzymują odpowiedź

odmowną, nie zgadzają się na powrót do kraju, co dodatkowo wydłuża całą procedurę.

W trakcie rozmów w Innsbrucku szefowie MSW krajów UE osiągnęli również konsensus ws. konieczności ochrony zewnętrznych granic UE i wzmocnienia działań Frontexu. Wcześniej na szczycie w Brukseli uzgodniono, że w krajach członkowskich powstaną centra kontroli migrantów, a poza UE – ośrodki, do których trafiliby przybysze uratowani z łodzi na Morzu Śródziemnym.

.....
Aleksander Klos



WIADOMO, KTO RZĄDZI ŚWIATEM

ROSJA \ Światem kieruje „tajny rząd” – stwierdziło 67 proc. Rosjan w sondażu przeprowadzonym przez centrum badania opinii publicznej WCIOM, które obserwuje szerzenie się teorii spiskowych.



NOWA AMBASADOR W POLSCE

USA \ Senat zatwierdził nominację Georgette Mosbacher na ambasadorkę USA w Polsce. To pierwsza kobieta w historii stosunków polsko-amerykańskich, która obejmie takie stanowisko w Warszawie.

Paweł Kryszczak

Jak poinformował polski prezydent, podczas rozmowy z przywódcą USA Donaldem Trumpem dyskutowano m.in. o kwestii sfinansowania kosztów pobytu wojsk amerykańskich w Polsce. – Prezydent Trump przywiązuje do tej sprawy ogromną wagę. Z tego powodu od razu powiedziałem, że my nie tylko chcemy, by wojska amerykańskie były u nas, ale że jesteśmy gotowi przygotować infrastrukturę, a w związku z tym sfinansować to przygotowanie do ich obecności – powiedział Duda po powrocie ze szczytu NATO. – Rozmawialiśmy z prezydentem Trumpem także na temat kolejnych zakupów uzbrojenia i doposażenia naszej armii, m.in. w rakiety i pociski Tomahawk – dodał polski prezydent. – Infrastruktura wojskowa dla nowych oddziałów USA mogłaby powstać np. między Toruniem a Bydgoszczą. To bardzo dobre miejsce ze względu na infrastrukturę drogową i logistyczną, a także sąsiedztwo Centrum Szkolenia Sił Połączonych NATO – zauważa Piotr Kraś,

OBRONNOŚĆ \ Coraz bliżej wzmocnienia wschodniej flanki NATO

USA zwiększą obecność wojskową w Polsce

Najprawdopodobniej już w najbliższych miesiącach do żołnierzy Armii Stanów Zjednoczonych, stacjonujących rotacyjnie w Polsce, dołączą nowe oddziały. – Rozmowy w tej sprawie są zaawansowane – przyznał prezydent RP Andrzej Duda. Wraz z żołnierzami do naszego kraju ma trafić również więcej amerykańskiego uzbrojenia.



Stala obecność wojsk amerykańskich w Polsce będzie gwarantem bezpieczeństwa całej wschodniej flanki NATO | fot. mat. pras. JWK Lubliniec/d

ekspert Warszawskiego Instytutu Inicjatyw Strategicznych (WIIS).

Do kwestii stałej obecności wojskowej USA odniósł się również szef resortu obrony.

Mariusz Błaszczak zaznaczył, że rządowi bardzo zależy na bazie wojsk lądowych

US Army w Polsce. Szef MON przypomniał w piątek o licznych rozmach, jakie odbył w tej sprawie w Pentagonie, Białym Domu i Senacie USA, które przybliżają do wzmocnienia obecności wojsk amerykańskich w Polsce. – Senat polecił Pentagonowi ocenę stworzenia nowych baz w Polsce – przypomniał Błaszczak. – Ruchy po stronie amerykańskiej są czynione, chociaż w dalszym ciągu opinia publiczna w USA jest podzielona w sprawie stałej bazy USA w Polsce – zauważa ekspert. – Dla Waszyngtonu o wiele korzystniejszym rozwiązaniem, zwłaszcza finansowo, byłoby przeniesienie bazy US Army z Niemiec do Polski – wskazuje ekspert w rozmowie z „Codzienną”.

Obecnie na terytorium Polski przebywa wielonarodowa batalionowa grupa bojowa NATO w ramach tzw. Wzmocnionej Wysuniętej Obecności (eFP). Państwem ramowym tych oddziałów (stacjonujących w Orzyszu) są Stany Zjednoczone. Dodatkowo Waszyngton w ramach operacji Atlantic Resolve zdecydował się na dyslokację w Polsce pododdziałów Pancерnej Brygadowej Grupy Bojowej (ABCT).

Rozmowy w cieniu protestów

LONDYN \ Dziesiątki osób z antyamerykańskimi hasłami na banerach, sześciometrowy balon z podobizną Donalda Trumpa powiewający nad budynkiem parlamentu, a także żądanie zmiany retoryki wobec Londynu skierowane do prezydenta USA przez grupę brytyjskich posłów – w takich okolicznościach doszło w piątek do spotkania amerykańskiego przywódcy z premier Theresą May.

Na kilka dni przed wizytą Trumpa telewizja ITV przeprowadziła sondaż, z którego wynikało, że aż 77 proc. Brytyjczyków ma nieprzychylnie zdanie o prezydencie USA. Negatywna dla przywódcy USA ankieta znalazła w piątek swoje odzwierciedlenie na londyńskich ulicach. Od samego rana przeciwnicy Trumpa gromadzili się w okolicach budynku brytyjskiego parlamentu. Uzbrojeni w antyamerykańskie hasła, a także 6-metrowy balon z karykaturą Trumpa (przedstawionego jako płaczącego niemowlaka) powiewający nad budynkiem parla-

mentu, chcieli wyrazić swoje niezadowolenie nie tylko z obecności prezydenta USA w Londynie, ale także z rzekomych słów, jakich Trump użył w wywiadzie opublikowanym w piątek przez bulwarówkę „The Sun”. Zdaniem gazety Trump miał powiedzieć m.in., że znacznie lepszym premierem od Theresy May byłby Boris Johnson, który przed kilkoma dniami zrezygnował z funkcji szefa tamtejszej dyplomacji. W wywiadzie miał zostać zaatakowany także burmistrz Londynu Sadiq Khan, oskarżony o zwiększenie zagrożenia terrorystycznego w mieście.

Opublikowana rozmowa z Trumpem wywołała w Londynie polityczną burzę. Posłowie zarówno z Partii Konserwatywnej, jak i Partii Pracy zażądali od Trumpa wyjaśnień i przeprosin. Wczoraj po południu Trump przyznał, że „The Sun” zmyślił jego wypowiedzi, a on sam nie skrytykował ani premier May, ani burmistrza Khana. – Mam do brytyjskiej premier wiele szacunku. Uważam, że Theresa May wykonuje świetną pracę – stwierdził Trump na konferencji prasowej. Kilka godzin wcześniej przywódca USA powiedział dziennikarzom, że jego związki z brytyjską premier nigdy nie były lepsze.

Mimo ulicznych protestów i zawirowań wokół wywiadu dla „The Sun” atmosfera w trakcie piątkowego spotkania May–Trump była dość pozytywna. – Chcemy pogłębić współpracę z USA, w tym nasze relacje gospodarcze – powiedziała po rozmowach premier May. Z kolei Trump pozytywnie odniósł się do polityki zewnętrznej, realizowanej przez Londyn. Wczoraj Trump wraz z żoną Melanią udali się na kolację do królowej Elżbiety II. Weekend prezydent USA spędzi w Szkocji, gdzie od da się m.in. grze w golfa.

(kw)

Polski dyplomata zaatakowany w Rosji

SKANDAL \ Na pokładzie samolotu lecącego z Irkucka do Moskwy został pobity polski dyplomata. Do zajścia doszło podczas podróży powrotnej z delegacji służbowej. Ambasada RP w Moskwie domaga się od Rosji wyjaśnienia skandalicznego incydentu.

Do zdarzenia doszło w minioną środę, 11 lipca. Według zeznań świadków sprawcą napaści na polskiego dyplomata była osoba niezrównoważona psychicznie, która tuż po zdarzeniu została zatrzymana przez rosyjskie służby. „Samemu poszkodowanemu niezbędnej pomocy natychmiast udzielił zarówno urząd konsularny w Moskwie, jak i centrala Ministerstwa Spraw Zagranicznych” – poinformował na jednym z serwisów społecznościowych dyrektor biura rzecznika prasowego polskiej dyplomacji Artur Lompart.

Jak informuje MSZ, incydent niezwłocznie został zgłoszony na policję. Poszkodowany dyplomata po przejściu niezbędnych badań lekarskich powrócił do Polski. Ambasada RP w Moskwie zdecydowała się zwrócić

(pk)



BEZPIECZEŃSTWO \ Decydującą rolę odegrają amerykańskie sankcje i Dania

Nord Stream 2 można powstrzymać

To nieprawda, że budowa Nord Streamu 2 została rozpoczęta i już nie można jej wstrzymać. Nie wiercie w taki argument – przekonuje administracja USA. – Szansą na powstrzymanie tego projektu są amerykańskie sankcje, coś do powiedzenia w tej sprawie ma także Dania – twierdzi szef MSZ Jacek Czaputowicz.

Jan Kamieniecki

Minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz podczas niedawnego szczytu NATO w Brukseli miał okazję rozmawiać z politykami ze Stanów Zjednoczonych na temat gazociągu Nord Stream 2. – Słyszałem od przedstawicieli administracji amerykańskiej, żebyśmy nie wierzyli w argument, że projekt ten jest już realizowany i nie można go cofnąć. Podkreślali, że to nieprawda – powiedział szef MSZ.

– Po prostu tworzona jest narracja mówiąca o tym, że już nic nie da się zrobić, że dyrektywy nie można zmienić. Tymczasem jeszcze nie wszystkie decyzje zostały wydane, coś do powiedzenia

ws. Nord Streamu 2 ma Dania – zauważył Czaputowicz. – Wprawdzie fińskie, szwedzkie i niemieckie władze wyraziły już zgodę na to, by gazociąg przebiegał przez wody terytorialne tych państw, ale takiej zgody nie wydali jeszcze Duńczycy – dodał.

Czaputowicz podkreślił, że dużo zależy też od determinacji Stanów Zjednoczonych. – Nie upatrywałbym nadziei w oddziaływaniu na prezydenta Rosji Władimira Putina, ale raczej na sojuszników w ramach NATO, którzy są zaangażowani w ten projekt – powiedział. Stwierdził, że Polska, tak jak wiele innych państw UE, uważa, że USA mają prawidłową ocenę sytuacji w sprawie Nord Streamu 2. Kraje te chciałyby objąć ten projekt unijną dyrektywą gazową.



Jacek Czaputowicz rozmawiał o gazociągu z politykami z USA
| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

– Są jednak tacy, którzy mimo wszystko chcą kontynuować budowę rosyjskiego gazociągu. W grę muszą wchodzić bardzo poważne interesy – dodał minister. Jego zdaniem szansą na powstrzymanie Nord Streamu 2 są zapowiedziane przez amerykańską administrację sankcje wobec europejskich firm, które są zaangażowane w ten projekt. – Istnieje możliwość prawna zastosowania takich sankcji, widoczne są w tej sprawie naciski polityczne – zaznaczył Czaputowicz.

Także premier Mateusz Morawiecki podczas spotkania z mieszkańcami Łodzi stwierdził, że Nord Stream 2 destabilizuje bezpieczeństwo w Europie i należy go powstrzymać. – Robimy wszystko, żeby projekt spowolnić, ale bez wsparcia innych państw będzie nam trudno go zablokować – przyznał. – Dlatego słowa krytyki ws. Nord Streamu 2 wypowiedziane w trakcie szczytu NATO w Brukseli napawają nas nadzieją – dodał.

Polityka surowcowa przyjazna przedsiębiorcom

KONSULTACJE \ Na Politechnice Rzeszowskiej eksperci, samorządowcy i politycy dyskutowali nad usprawnieniami w podatkach i daninach w branży surowcowej. Konferencję otworzył gospodarz spotkania i inicjator projektu Polityki Surowcowej Państwa (PSP) wiceminister środowiska Mariusz Orion Jędrysek.

Szukamy rozwiązań systemowych w polityce surowcowej – prostych, trwałych i transparentnych. Nieodczuwalne są zmiany organizacyjne, czyli powstanie Polskiej Agencji Geologicznej. Chcemy usprawnić system podatkowy i opłaty w branży surowcowej, aby były bardziej przyjazne dla przedsiębiorców – mówił w środę w Rzeszowie prof. Mariusz Orion Jędrysek, główny geolog kraju i pełnomocnik rządu ds. Polityki Surowcowej Państwa. W tym celu w Ministerstwie Środowiska trwają prace nad kompleksową reformą prawa geologicznego i górniczego oraz innych ustaw. Uproszczone mają zostać m.in. zasady i tryby ustalania wynagrodzenia za korzystanie z informacji geologicznej. Planowane są również wprowadzenie przejrzystych za-

sad ustalania opłat za użytkowanie górnicze oraz zmiana sposobu ustalania opłat eksploatacyjnych. Do efektywnego przeprowadzania rekultywacji (przywrócenia terenom pogórnym walorów przyrodniczych) mają zachęcać przedsiębiorców ulgi podatkowe lub obniżone stawki opłat eksploatacyjnych. Przedsiębiorcy biorący udział w dyskusji są za stabilnością i prostotą podatków oraz opłat związanych z działalnością górnictwem. Pierwszy krok w tym kierunku eksperci widzą w weryfikacji systemu opłat i podatków. Pomoc ma również wprowadzenie instrumentów prawnych umożliwiających dokonanie wyceny zasobów złóż kopalin objętych własnością górnictwem jako elementu mienia skarbu państwa.

PSP stanowi zbiór nadrzędnych zasad i działań dotyczących zmniejszenia ryzyka w podaży surowców. Celem jest zabezpieczenie wieloletnich potrzeb gospodarczych i społecznych państwa. Projekt opracowuje prof. Jędrysek wraz z międzyresortowym zespołem ds. Polityki Surowcowej Państwa. W Rzeszowie odbyła się ostatnia konferencja z cyklu 11 spotkań konsultacyjnych. Każda skupiała się na innej gałęzi wdrażanej polityki surowcowej i gromadziła kilkaset osób. We wrześniu w Warszawie zostanie zorganizowane spotkanie podsumowujące. – Być może były to najszerze w historii RP konsultacje społeczne projektu jakiegokolwiek polityki rządu – stwierdził prof. Jędrysek.

.....
Jarosław Chilton, Magda Groń

Brak zgody w sprawie płacy minimalnej

FINANSE \ Nie udało się wypracować wspólnego stanowiska ws. budżetu na 2019 r., wzrostu wynagrodzeń w budżetówce oraz płacy minimalnej podczas posiedzenia Rady Dialogu Społecznego z udziałem przedstawicieli rządu, pracodawców i pracowników. Związkowcy z OPZZ zapowiadają protesty.

Szef OPZZ Jan Guz ocenił, że jego związek nie może zaakceptować proponowanego przez rząd wzrostu płacy minimalnej. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej chce, by w 2019 r. płaca wzrosła z 2100 zł do 2250 zł. OPZZ domaga się zaś, by wyniosła ona 2383 zł, a podwyżka wynagrodzeń w budżetówce – co najmniej 12,1 proc. Szef związku przyznał, że nie wyklucza protestu. – Decyzję w tej sprawie podejmiemy we wrześniu – dodał Guz.

Katarzyna Zimmer-Drabczyk z NFZZ „Solidarność” także nie była zadowolona z rządowych ofert. – Nie można się zgodzić na propozycję ws. wynagrodzeń w budżetówce, ponieważ oznacza ona brak podwyżek – powiedziała. Dodała, że propozycja rządu ws. minimalnego wynagrodzenia także jest niesatysfakcjonująca.

Solidarność domaga się podniesienia jej co najmniej do 2278,5 zł.

Na posiedzenie RDS nie przyszli przedstawiciele Forum Związków Zawodowych, które postuluje 15-proc. podwyżkę dla budżetówki i chce, by płaca minimalna wynosiła 50 proc. średniego wynagrodzenia. – Ubolewam nad tym, że FZZ nie uczestniczył w obradach. Być może strona związkowa jest w pełni sezonu urlopowego – skomentowała tę absencję minister Elżbieta Rafalska.

Z kolei Jeremi Mordasiewicz z Konfederacji Lewiatan zwrócił uwagę, że požądane byłoby, aby powiązać wzrost wynagrodzeń w sferze budżetowej z wydajnością pracowników.

.....
Jan Kamieniecki

PROTEST W WARSZAWIE

ROLNICTWO \ Na pl. Konstytucji w Warszawie rolnicy demonstrują przeciw niskim cenom skupu produktów rolnych. Domagają się, by przetwórcie więcej płać za owoce. Protest organizuje Stowarzyszenie Polskich Producentów Ziemniaków i Warzyw. Związek Sadowników RP apeluje: „Nie możemy pozwolić, aby nasze gospodarstwa upadły, a rodziny pozostały bez środków do życia”.

fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

KONKURENCJA \ UOKiK bada sytuację na rynku cukru i owoców

Cukier cierpko krzepi

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wszczął postępowanie przeciwko Südzucker Polska. Sprawdza, czy spółka ta może wykorzystywać swoją pozycję negocjacyjną wobec dostawców. – Chodzi o niejasne zasady ustalania ceny i zbyt długie terminy płatności – poinformował prezes UOKiK Marek Niechciał.

Piotr Chmielarz

Ponadto UOKiK wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa i Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa (KOWR) sprawdza, czy ceny owoców miękkich mogły być kształtowane niezgodnie z prawem.

Südzucker Polska jest jednym z czterech producentów cukru w Polsce. Działa na południu kraju, gdzie pozostałe spółki cukrownicze nie mają zakładów. Postępowanie zostało wszczęte w ramach ustawy o przewadze kontraktowej. – Ustawa ta pozwala interweniować UOKiK w sytuacji, gdy ktoś nie ma pozycji dominującej, ale jest bardzo duży w stosunku do swoich partnerów czy partnera – powiedział Niechciał. – Nasza analiza wykazała, że przedsiębiorca może wykorzystywać swoją przewagę negocjacyjną wobec do-

stawców buraków cukrowych. Wątpliwości urzędu wynikają z niejasnych zasad ustalania ceny oraz zbyt długich terminów płatności – dodał prezes UOKiK.

UOKiK może nałożyć karę za wykorzystywanie przewagi kontraktowej w maksymalnej wysokości 3 proc. obrotu przedsiębiorcy w roku po-

przedzającym. Urząd może odstąpić od wymierzania kary, jeżeli przedsiębiorca dobrowolnie zobowiąże się do zaprzestania niedozwolonych



UOKiK będzie kontrolował przetwórców owoców z powodu skarg rolników | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

praktyk lub naprawienia ich skutków.

Kolejnym działaniem UOKiK z zakresu przewagi kontraktowej jest kontrola w siedzibach przetwórców owoców miękkich, m.in. truskawek, malin, wiśni czy porzeczek. W ostatnich tygodniach w mediach głośno było o niskich cenach skupu tych produktów. Do UOKiK również docierały skargi rolników w tej sprawie. Dlatego urząd wraz z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa przygląda się tej sytuacji. – Sprawdzamy, czy przy kształtowaniu cen owoców miękkich mogło dojść do wykorzystania przewagi kontraktowej wobec małych podmiotów dostarczających owoce. Wszczęliśmy postępowanie wyjaśniające i skontrolowaliśmy siedziby sześciu dużych przetwórców – powiedział prezes UOKiK.

– Niezależnie od wyników możemy stwierdzić, że jednym z problemów jest niska pozycja negocjacyjna rolników, którzy uprawiają owoce. Dlatego niezbędne jest, żeby zrzeszali się oni w większe grupy producenckie. Dzięki temu będą mogli skuteczniej pertraktować z dużymi odbiorcami, m.in. ws. korzystniejszych dla siebie cen – zaznaczył Niechciał.

Umowa na budowę Ostrołęki C podpisana

ENERGETYKA \ Zarząd Elektrowni Ostrołęka podpisał umowę z generalnym wykonawcą – konsorcjum GE Power i Alstom Power Systems – na budowę nowego bloku klasy 1000 MW w Elektrowni Ostrołęka. Ten nowoczesny, niskoemisyjny blok energetyczny będzie miał istotny wpływ na bezpieczeństwo energetyczne Polski.

Inwestycja jest wspólnym przedsięwzięciem dwóch grup energetycznych – Energi i Enei, które do jego realizacji zawiązały spółkę Elektrownia Ostrołęka. Podpisana umowa z generalnym wykonawcą nie oznacza jeszcze wejścia na plac budowy. Teraz bowiem będą trwały prace projektowe. Budowa Elektrowni Ostrołęka ma kosztować 6 mld zł. Jaki zostanie przyjęty model finansowania, dowiemy się za kilka-kilkanaście tygodni. – Dopinamy finansowanie – powiedział prezes Enei Mirosław Kowalik. Na razie generalny wykonawca otrzymał zaliczkę w wysokości 4 proc., aby – jak stwierdził prezes – zmobilizować swoje siły wykonawcze i dokonać prac projektowych i organiza-

cyjnych. Nowy blok ma być oddany do użytku w 2023 r. Będzie opalany węglem kamiennym. Zastosowana zostanie tam najnowocześniejsza technologia, która pozwoli na pełne zagospodarowanie ubocznych produktów spalania – informuje Grupa Energa. Spółka podkreśla strategiczne znaczenie inwestycji dla Polski. Jak wyjaśnił premier Mateusz Morawiecki, większość naszej mocy wytwórczych była skupiona na południu Polski. Elektrownia w Ostrołęce oznacza łatwiejszy i bardziej ekonomiczny przesył energii także dla północno-wschodniej części kraju, stabilność i bezpieczeństwo energetyczne dla polskiego przemysłu i polskich domów. Zgodnie z deklaracjami, jakie złożył w ubiegłym ro-

ku minister energii Krzysztof Tchórzewski, nowy blok w ostrołęckiej elektrowni będzie ostatnią inwestycją w moce węglowe w Polsce. Z zawartej umowy bardzo cieszy się Janusz Kotowski, prezydent Ostrołęki. Współdziałanie na rzecz tej budowy miasto traktuje jako priorytet. Inwestycja jest na wiele lat gwarantem stabilnej sytuacji na rynku pracy w regionie. Daje też nadzieję na solidne wpływy do budżetu Ostrołęki, choćby z tytułu podatków. Na budowie skorzysta ponad 5 tys. polskich dostawców. Jak zapewnił Andreas Lusch, prezes GE Steam Power, jego firma zamierza skorzystać ze sprawdzonego łańcucha partnerów i podwykonawców z Polski.

Lucyna Piwowska

Więcej pieniędzy dla małych i średnich firm

PLAN JUNCKERA \ Polscy przedsiębiorcy zyskają łatwiejszy dostęp do nowych kredytów inwestycyjnych i obrotowych o wartości blisko 1,2 mld zł. Finansowania w ramach tzw. planu Junckera będzie udzielał Bank Pekao SA.

Zwiększenie puli preferencyjnych kredytów dla polskich małych i średnich firm przewiduje podpisana w Warszawie umowa między Europejskim Funduszem Inwestycyjnym a Bankiem Pekao SA, której przedmiotem są gwarancje udzielane przez fundusz bankowi. Formalnie gwarancje będą udzielane w ramach unijnego programu wsparcia konkurencyjności małych i średnich firm COSME, który jest częścią tzw. planu Junckera. Gwarancja COSME pokryje 50 proc. kredytu. – Dzięki tej umowie polscy przedsiębiorcy mają szansę pozyskać finansowanie o łącznej wartości ok. 1,2 mld zł – powiedział Witold Słowik, podsekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju. Umowy, które EFI zawarł z polskimi bankami, pozwolą uruchomić in-

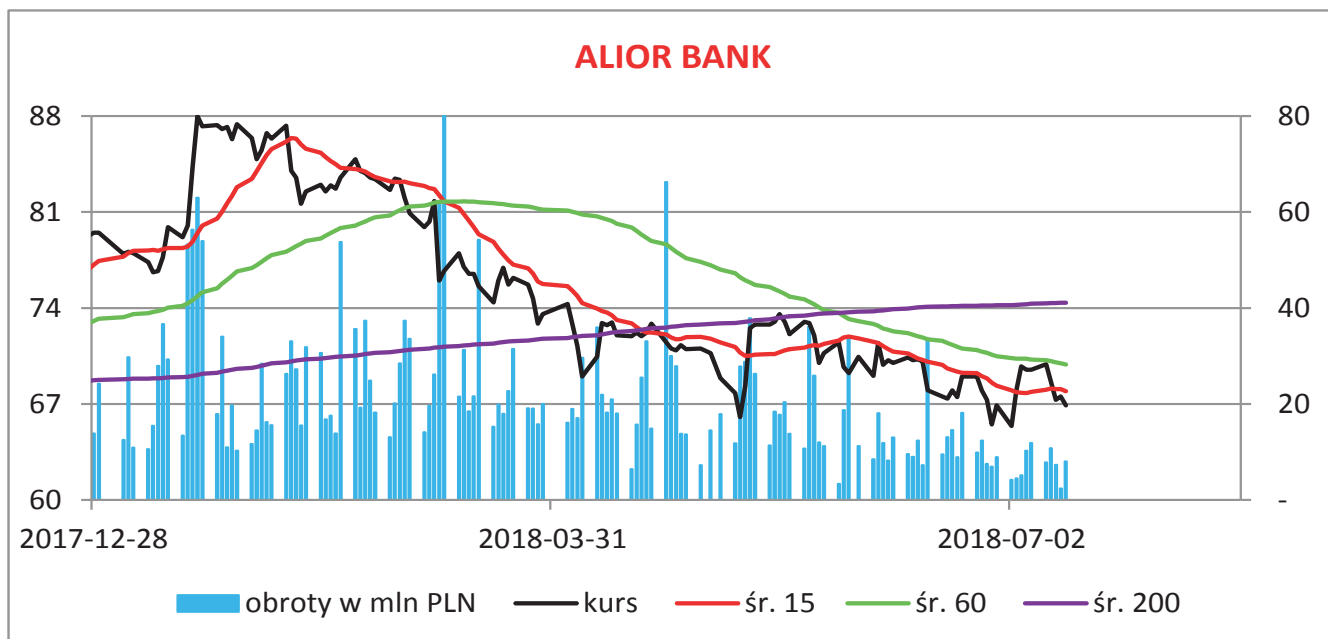
westycje MŚP o wartości ok. 13 mld zł. Z tych pieniędzy skorzystało do tej pory ponad 10,5 tys. przedsiębiorców z Polski.

– Sektor małych i średnich przedsiębiorstw to serce gospodarki, które wymaga wsparcia, by jeszcze mocniej biło – stwierdził Tomasz Styczyński, wiceprezes Banku Pekao SA, który wraz z wiceprezesem Markiem Lusztynem oraz Rogerem Havenithem, wiceprezesem EFI, podpisał kolejną już umowę gwarancyjną. W ramach obecnego, największego portfela bank zaoferuje preferencyjne finansowanie dla 1500 polskich przedsiębiorców, głównie z sektora małych i średnich firm. Wartość kredytu dla jednego przedsiębiorcy może wynieść nawet 12,6 mln zł.

Andrzej Ratajczyk

Spokojna końcówka

GIEŁDA \ Warszawa nieznacznie pod kreską. Europa w lepszej formie. Na GPW przy małych obrotach słabo prezentowały się banki. CD Projekt z kolejnym rekordem, Eurocash z kolejnym minimum.



Czy rzeczywiście amerykańskie cła mocno wpływają na rynkową atmosferę? Czwartkowe notowania niejako temu przeczą, bo zarówno azjatyckie, jak i europejskie oraz amerykańskie indeksy wyraźnie zyskały na wartości. Na plusie dzień zamknął także WIG20, choć tutaj wzrost wyniósł zaledwie 0,3 proc. Dużo, bo ponad 3 proc., zyskał CD Projekt, słabo zaś zaprezentował się Orlen. Na GPW wróciła wakacyjna atmosfera, co potwierdzały obroty tylko nieznacznie przekraczające poziom 500 mln zł.

USA także zamknęły notowania na plusie, a indeks Composite parkietu Nasdaq zyskał aż 1,4 proc., ustana-

wiając pod koniec dnia kolejny rekord. Dobrze zaprezentował się Alphabet, czyli dawny Google, którego akcje zyskały ponad 2,5 proc.

W piątek Azja kontynuowała czwartkowy trend, a duży wzrost widoczny był w Tokio, gdzie Nikkei zyskał 1,9 proc. Ponad 1-proc. wzrost zanotowano w Seulu, słabiej zaś spisały się akcje w Szanghaju – indeks stracił 0,2 proc. Japońskie dobre dane o produkcji przemysłowej potwierdziły oczekiwania analityków wskazujące na 4,2-proc. wzrost produkcji w maju. Chiński odczyt handlowy znacznie lepszy niż oczekiwania analityków nie znalazł jed-

nak odbicia w giełdowych notowaniach.

Europejskie otwarcie dało silny impuls wzrostowy i po kwadransie czołowe indeksy zyskiwały nawet 0,5 proc. Podobną zwyżkę było widać na GPW, gdzie po półgodzinie WIG20 zwyżkował 0,4 proc. Jednak poranny optymizm nie trwał długo, bo tuż po godz. 10 indeks tracił 0,2 proc., co różniło Warszawę od utrzymującej dobry wynik Europy.

Na GPW kolejne minima osiągał Eurocash, tracący ponad 2 proc., odmienny kierunek prezentował zaś CD Projekt, zyskujący prawie 2,5 proc. i notujący kolejny rekord. Co ciekawe, obie

spółki nie opublikowały w ostatnim czasie żadnych informacji o dużym znaczeniu, a Eurocash na początku lipca otrzymał rekomendację maklerską ze znacznie wyższym kursem. Kolejne kwadrans giełdowego spektaklu niewiele zmieniły na parkiecie, bo indeks nie poprawił swojego odczytu. Spadkowy trend został nieznacznie wyhamowany w grupie małych i średnich firm, w której w dalszym ciągu spore straty notował Budimex, a udany tydzień kontynuował drożęjący o ponad 3 proc. 11 bit. Budimex tracił 3,3 proc. i był to dla spółki czwarty z rzędu spadek. Akcje kosztowały zaledwie 108 zł i trudno uwierzyć, że w maju ich cena wynosiła 200 zł.

W południe Europa, chociaż pozostawała na plusie, to odczyty indeksów miała już znacznie niższe. DAX30 zyskiwał mniej niż 0,2 proc. Pogorszeniu nastrojów nie towarzyszyły żadne dane ekonomiczne. Te opublikowane dla Europy dotyczyły jedynie inflacji, a umiarkowane osłabienie na rynku wskazywało, że inwestorzy myślą już zapewne o zbliżającym się weekendzie. Na GPW atmosfera także była spokojna, potwierdzały to niskie obroty – mniejsze niż 180 mln zł. Słabo prezentowały się banki, których indeks tracił ponad 1 proc. Silna przecena dotknęła BZ WBK (spadek o 2,7 proc.), a ponad 1 proc. traciły PKO BP i Pekao. Sytuację ratowały sektor paliwowy zyskujący 0,4 proc., a także spółki Orange PL oraz wspomniany CD Projekt.

Po godz. 13 Europa znowu poprawiła swoje odczyty, a lekki optymizm pojawił się także na GPW – WIG20 zbliżył się do poziomu czwartkowego zamknięcia. Być może wpływ na to miały umiarkowane odczyty amerykańskich kontraktów, wskazujące na pozytywne otwarcie sesji za oceanem...

Rafał Grodowski

Dwa dni po katastrofie

SUROWCE \ Dominacja czerwonego koloru trwa. Ropa bez odbicia, miedź także na minusie. W tle OPEC, Libia i Iran, jednak to USA i Chiny decydują o koniunkturze.

Po środowej publikacji danych o zapasach ropy nastąpiła prawdziwa katastrofa. Gatuunek Brent stracił ponad 6 proc. Podobny spadek po raz ostatni miał miejsce 9 lutego 2016 r., gdy ropa niżkowała o 7,7 proc. Wtedy jednak niżka została bardzo szybko zniwelowana. Teraz poprawa była tylko symboliczna i wyniosła w czwartek 0,5 proc. Wczorajszy poranek dla ropy Brent także nie był łaskawy, bo paliwo traciło tuż po godz. 8 prawie 0,3 proc.

Miedź także nie prezentowała się dobrze. Jakkolwiek środowa przecena była znacznie słabsza, a czwartkowa poprawa zniwe-

lowała prawie połowę spadku, to wczoraj metal także tracił. Jednak do godz. 6 utrzymał wzrost, a spadek rozpoczął się wraz z publikacją danych z Chin. Spadek ceny ropy to po części rezultat słabszych danych o zapasach, ale przykład miedzi pokazuje, jak duży wpływ na rynek mają obawy o konflikt handlowy. Choć w opinii analityków nie powinien się on rozwinąć zbyt mocno, to napięcie i obawy o sytuację w dalszym ciągu wpływają na rynkowe nastroje.

W piątek o godz. 9 złoto traciło tylko nieznacznie, jednak bilans tygodnia był ujemny, a kurs testował poziom 1245 dol. Taki obraz wpisywał się w poranne umocnienie waluty amerykańskiej. Po godz. 10, gdy europejskie parkiety utrzymały wzrostowy kurs, sytuacja na rynku towarowym była znacznie gorsza. Ropa traciła ponad 1 proc., a duża przecena

widoczna była także dla metali szlachetnych. O ile złoto niżkowało 0,35 proc., o tyle spadek kursu platyny i palladu przekraczał poziom 1 proc. Analitycy zwracają uwagę, że spadek ceny ropy to nie tylko po-

chodna danych o zapasach czy obaw o rosnące napięcie handlowe, lecz także rosnąca podaż ze strony krajów OPEC. Na rynku pojawiła się bowiem ropa libijska w ilości ponad 800 tys. baryłek dziennie.

W drugą połowę dnia ropa weszła z lepszym odczytem i traciła jedynie 0,7 proc. Dla miedzi i metali szlachet-

nych czas nie był tak dobry, bo czerwony metal tracił ponad 0,5 proc. Niewiele lepiej prezentowało się złoto, zniżkujące o 0,45 proc. Skala zmian nie była już zbyt duża, co przynajmniej w tej kwestii zbliżało rynek towarowy do notowań na europejskich parkietach...

(rg)

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny zawiadamia, iż w sprawie o sygnaturze akt II Ns 1290/17 toczy się postępowanie z wniosku Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. Franciszka Stefczyka z siedzibą w Gdyni, z udziałem Roberta Chorażego, o stwierdzenie nabycia spadku po Barbarze Teresie Choraży z domu Iwanickiej, córce Franciszka i Janiny, zmarłej dnia 10 grudnia 2011 roku w Łodzi, ostatnio zamieszkałej w Łodzi. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, aby w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do Sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

W Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w sprawie I Ns 157/18 toczy się postępowanie z wniosku Asekuracji Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Sopocie o stwierdzenie nabycia spadku po Józefie Soczyńskiej z domu Kucińskiej córce Jana i Janiny z domu Pel, zmarłej w dniu 5 listopada 2014 roku w Łodzi, ostatnio stale zamieszkałej w Łodzi. Skład majątku spadkowego nie jest znany. Sąd wzywa wszystkich spadkobierców, aby w ciągu trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Opiekunki
do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812**

Zmieniamy się dla Państwa



Niedziela w samo
południe

POLITYCZNA
kawa

Niedziela 12:00

Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl



FESTYN \ Za miesiąc, 15 sierpnia, tak jak w latach ubiegłych spotkamy się na pl. Teatralnym w Warszawie, by wspólnie świętować. Bitwa Warszawska, Święto Wojska Polskiego czy najważniejsze święto tego dnia – Matki Bożej Zielnej – każdego roku gromadzą nas na wspólnym świętowaniu z Fundacją Niezależne Media i mediami Strefy Wolnego Słowa.

fol. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 14-15 LIPCA 2018

KULTURA

13



Piotr Baron (rocznik 1961) to z perspektywy jazzu mistrz swingowania wchodzący w wiek średni. Bo jak mawia Michał Urbaniak, w jazzie do pięćdziesiątki jesteś młodym dobrze zapowiadającym się, a potem stajesz się jazzmanem w średnim wieku, spełniającym pokładane w nim nadzieje | fot. Facebook/d

FESTIWAL \ Luminarz polskiego swingowania z blue nutą w tle

ESJA i Piotr Baron

W najbliższą sobotę w ramach warszawskiego festiwalu Jazz na Starówce nastąpi polsko-słowacko-austriackie połączenie sił. Do znakomitego ESJA Trio dołączy nasz wybitny saksofonista Piotr Baron. Zapowiada się pokoleniowy kolaż, który od dekad znakomicie sprawdza się w jazzie. Mieszanina nieokiełznanej młodości z doświadczeniem starego jazzowego wygi. Co tu ukrywać, to zawsze jest mieszanka wybuchowa.

Piotr Iwicki

O takich formacjach za Atlantykiem mówi się old lion & young tigers, czyli stary lew i młode tygrysy. Sęk w tym, że Piotr Baron (rocznik 1961) to z perspektywy jazzu mistrz swingowania wchodzący w wiek średni. Bo jak mawia Michał Urbaniak, w jazzie do pięćdziesiątki jesteś młodym dobrze zapowiadającym się, a potem stajesz się jazzmanem w średnim wieku, spełniającym pokładane w nim nadzieje. Ale żarty na bok. Nasz jazzman to luminarz polskiego swingowania z blue nutą w tle, genialny saksofonista, którego barwa na saksofonie tenorowym to wzorzec. Ma w sobie zmysłowe ciepło, ale i tak ważną dla tego, chyba najbardziej jazzowego z instrumentów, męskość. Nic dziwnego, że najbardziej zmysłowe bossa novy i ballady – kanon gatunku – to domena saksofonu tenorowego. Baron jest w tym mistrzem. Kto oglą-

dał galę z okazji pięciolecia istnienia Telewizji Republika, ten wie, o czym mowa. Nasz saksofonista uświetnił ją swoją grą. A kogo usłyszymy u boku Barona?

ESJA Trio to Jörg Leichtfried – fortepian, Stefan „Pista” Bartus – kontrabas i Hubert Bründlmayer – perkusja. W tym gronie kontrabasa jest Słowakiem, a jego koledzy to znakomici młodzi muzycy austriaccy, występujący razem w różnych składach od blisko dziesięciu lat. Stefan „Pista” Bartus jest bardzo popularnym muzykiem międzynarodowej sceny jazzowej, który wnosi istotny wkład artystyczny do założonego w 2017 r. międzynarodowego tria. Bardzo ciekawy i oryginalny zespół wyróżnia barwna wirtuozerska improwizacja. Jak piszą krytycy, zespół gra mocno, energetycznie, ale gdy trzeba, lirycznie. Improwizuje bezkompromisowo i świeżo. Warszawski koncert jest pierwszym wspólnym z Piotrem Baronem. Leichtfried, pianista jazzowy, kompozytor, pedagog,

na co dzień wyklada w renomowanym Prayner Konservatorium w Wiedniu (fortepian jazzowy), pracuje też jako wykładowca gościnny w Konserwatorium im. Franciszka Schuberta w Wiedniu oraz w Vienna Konservatorium. W 2009 r. zyskał tytuł master of arts (z wyróżnieniem) na kierunku fortepian jazzowy na Wiedeńskim Prywatnym Uniwersytecie Muzyki i Sztuki u Olivera Kenta. W 2012 r. otrzymał stypendium Austriackiego Ministerstwa Kultury na pobyt artystyczny w Nowym Jorku.

Pierwsza autorska płyta ESJA Trio pt. „Rooms” z udziałem Bertla Mayera (harmonijka chromatyczna) ukazała się w 2011 r., druga „Magicians, Sounds And Other Beauties” z Jörg Leichtfried Trio w 2013 r.

Słowak Stefan Bartus jest basistą jazzowym i kompozytorem znanym nie tylko w swojej ojczyźnie. Studiował w Konserwatorium J.L. Bella w Bańskiej Bystrzycy oraz w Akademii Sztuk Performatywnych

w Bratysławie. Już podczas studiów był laureatem wielu nagród konkursów muzycznych. Brał udział w licznych warsztatach muzyki klasycznej i jazzu. Dawał występy solowe i recitale solowe na kontrabasie. O jego wszechstronności świadczy to, że występował z zespołami grającymi różnorodną muzykę: klasyczną, etniczną, world music oraz gospel. Koncertował w USA, Turcji, Rosji i w większości krajów Europy. Od blisko 20 lat koncentruje się na jazzie. Do tej pory współpracował z tak znakomitymi muzykami, jak Benny Golson, Rick Margitza, Antonio Faraó, Peter Erskine, Karen Edwards, Piotr Baron, Howard Curtis, grał też z nieodżałowanym Januszem Muniakiem. W 2012 r. ukazał się jego debiutanci album, który otrzymał świetne recenzje od takich mistrzów, jak m.in. Jerry Bergonzi i Randy Brecker.

Początek koncertu na Rynku Starego Miasta o godz. 19. Wstęp jak zwykle bezpłatny.

CD

LENNY KRAVITZ \ „Raise Vibration” będzie 11. studyjnym albumem

Lenny’ego Kravitz, czterokrotnego laureata nagrody Grammy, który sprzedał ponad 40 mln płyt na całym świecie. Artysta założył, że płyta będzie dziełem eklektycznym – zawiera elementy różnych stylów, od delikatnego funku po ballady i muzykę country. „Raise Vibration” ukaże się na CD, podwójnej płycie analogowej oraz w postaci plików cyfrowych. Artysta zapowiada też wersję de luxe.

Premiera 7 września

MUZYKA ORGANOWA

WYDARZENIE \ W Jędrzejowie trwa XXIV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej. Tematami przewodnimi tegorocznej imprezy są 800-lecie przybycia do Jędrzejowa Wincentego Kadłubka i 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. W sobotę odbędzie się koncert pt. „Muzyka polska i światowa”, w którego ramach zabrzmiały dzieła Chopina, Liszta i Ogińskiego. Na organach zagra Robert Grudziński. 21 lipca z kolei usłyszymy solistów zespołu Śląsk, a 4 sierpnia – Mazowsza.

KINO

„INIEMAMOCNI 2” \ Rodzinę Iniemamocnych: tatę Boba (Pan Iniemamocny), mamę Helen (Elastyna) i trójkę ich dzieci: Violę, Dasha i bobasa Jack-Jacka dopada kryzys. W wyniku międzynarodowej umowy działalność superbohaterów zdelegalizowano ze względu na zbyt wysokie koszty walki ze złoćwami. A to dla Iniemamocnych oznacza bezrobocie i powrót do szarej codzienności. Wkrótce jednak pojawi się iskra nadziei. Czy jednak ludzie ponownie uwierzą w superbohaterów i na świecie znów zapanuje harmonia?

„CZEGO ŻYCZY SOBIE KOBIETA” \ Na duże ekrany wkroczyła Sharon Stone. Łamaczka męskich serc wcieli się tym razem w projektantkę mody, którą bardziej od haftów i miękkości dzianin zajmuje miłość, a właściwie jej brak. Nawet pomoc jej przyjaciółki w poznawaniu nowych kandydatów nie przynosi oczekiwanego rezultatu. Kolejne urodziny się zbliżają, samotność doskwiera, a silnego ramienia brak. Okaże się jednak, że tort będzie niejedyną niespodzianką.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



fot. mat. pras/d

„WŁADCA PIERŚCIENI: DRUŻYNA PIERŚCIENIA” \ Hobbit Frodo Baggins stawia czoła władcy ciemności Sauronowi, starając się nie dopuścić, by magiczny pierścień dostał się w jego ręce. Wraz z wiernymi przyjaciółmi wyrusza w pełną niebezpieczeństw podróż, której celem jest zniszczenie pierścienia.

SOBOTA \ 14.07

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:45 Rok w ogrodzie 08:05 Rok w ogrodzie extra 08:25 Weterynarze z sercem 08:55 Sekundy, które zmieniły życie 09:30 Studio Raban 09:55 Rodzinny ekspres 10:25 Zakochaj się w Polsce 10:55 Spis treści 11:05 Dr Quinn 6 (8) - serial 12:00 Fundusze europejskie - jak to działa? 12:15 Opołe 2018 na bis 12:40 Nieziemskie wulkany - dok. 13:40 Sen nocy letniej (1) - sztuka Williama Szekspira 14:40 Wojenne dziewczyny (5) - serial	06:05 Na dobre i na złe (666) - serial 07:00 M jak miłość (1364) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Rodzinka.pl (179) - serial 11:35 Barwy szczęścia (1871) - serial 12:15 Tygrysy murawy - komedia, USA 2005 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Kabaretowe Przeboje Lata 2015 16:15 Rodzinka.pl (180) - serial 16:45 Słowo na niedzielę 17:10 Na dobre i na złe (696) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:40 Mundial oczami Polaków 19:35 Lajk! 20:05 22. Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów Ciechocinek 2018 (1) 21:05 22. Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów Ciechocinek 2018 (2) 22:10 22. Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów Ciechocinek 2018 (3) 23:10 Wakacje z kabaretem - Szczecin 2014 (1) 00:15 Wakacje z kabaretem - Szczecin 2014 (2) 01:20 Agent XXL 2 - komedia, USA 2006 03:00 Lwie serce - film sensacyjny, USA 1990	05:40 Mango - telezakupy 07:55 Kobieta na krańcu świata 08:30 Dzień Dobry Wakacje 11:00 Na Wspólnej (2709) - serial 11:25 Na Wspólnej (2710) - serial 11:50 Na Wspólnej (2711) - serial 12:25 Na Wspólnej (2712) - serial 12:51 Ugotowani (5) - pr. rozryw. 13:55 Mistrzowskie cięcie (6) - reality show 14:55 Agent - Gwiazdy (6) - reality show 16:00 Domowe rewolucje 2 (8) - pr. rozryw. 17:00 Projekt Lady (8) - reality show 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Jak w niebie - komedia romantyczna, USA 2005 22:00 Ostatnia piosenka - melodramat, USA 2010 00:15 World War Z - horror SF, Malta/USA 2013, reż. Marc Forster, wyk. Brad Pitt, Mireille Enos. Zabójczy wirus, który rozprzestrzenił się przez ugrzyzenie, przemienia zdrowych ludzi w zombie. Pochodzenie wirusa jest nieznanne, a liczba zainfekowanych rośnie z dnia na dzień. Były pracownik ONZ Gerry Lane stara się znaleźć sposób na powstrzymanie pandemii. 02:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 03:35 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:30 Królowna Śnieżka i siedmiu krasnoludków - film animowany, USA 1937 09:15 My3 - pr. dla dzieci 09:45 My3 - pr. dla dzieci 10:20 Ewa gotuje - mag. 10:55 Seksmisja - komedia SF, Polska 1983 13:45 W rytmie hip-hopu 2 - film muzyczny, USA 2006 15:40 Kabaretowa Ekstraklasa - pr. rozryw. 15:50 Joker (47) - teleturniej 16:50 Joker (48) - teleturniej 17:45 Chłopaki do wzięcia (83) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (84) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (58) - serial 20:10 Percy Jackson: Morze potworów - film przygodowy, USA 2013 22:35 Obcy kontra Predator 2 - film SF, USA 2007, reż. Colin Strause, wyk. John Ortiz, Steven Pasquale. W stanie Kolorado rozbija się statek kosmiczny przewożący hybrydę Obcych i Predatorów. Rząd amerykański, chcąc unicestwić obce rasy, rozważa, czy sięgnąć po wszelkie dostępne środki, nie wyłączając zbombardowania miasteczka. 00:25 Chirurdzy (88) - serial 01:50 Chirurdzy (89) - serial 02:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 09:00 Oddaję państwu głos 09:52 Kulisy manipulacji 10:30 Pod przykryciem 10:55 Gwiazdy w Republice 11:15 Zdrowie na śniadanie 11:40 Kalendarz historyczny 12:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 13:00 Zawód: Żołnierz 13:20 Telezakupy 14:10 Starcie cywilizacji 14:35 Telezakupy 15:35 Zdrowie na śniadanie 16:00 Telezakupy 17:00 Studnia 17:40 Otwartym tekstem 18:15 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Gwiazdy w Republice 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:20 Oddaję państwu głos 23:05 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 23:50 Sport w Republice 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Podsumowanie polityczne tygodnia 01:20 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 09:00 Sanktuarium Maryjne 09:45 Być Ioretanką 10:00 Informacje dnia 10:15 100 cudownych miejsc na świecie 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady Medyczne Boni-fratrów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Geniusz Stworzenia 15:15 Dziecko od poczęcia 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Spotkania z ekologią 16:00 Informacje dnia 16:10 „Bo dobrze mi jest w sercu Jego” 16:40 W Solankowej Dolinie 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Król Dawid 22:45 Nasz fascynujący wszechświat 23:40 Misyjna Eucharystia w Gahunga 23:50 Przypowieści Jezusa
PO POŁUDNIU	15:30 Trzecia połowa - serial 15:40 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio 15:50 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz o 3. miejsce 18:25 Trzecia połowa - serial 18:40 Opołe 2018 na bis 19:10 Pogoda 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:05 Sport 20:10 Komisarz Alex 11 (138) - serial 21:05 Hit na sobotę: Pojedynek na pustyni - thriller, USA 2014, reż. Jean-Baptiste L��onetti, wyk. Michael Douglas 22:50 Dług - dramat sensacyjny, Wielka Brytania/USA /Węgry 2010 00:50 Dziewczyny z wyższych sfer - komedia, USA 2003 02:25 Spis treści	15:15 Rodzinka.pl (180) - serial 16:45 Słowo na niedzielę 17:10 Na dobre i na złe (696) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:40 Mundial oczami Polaków 19:35 Lajk! 20:05 22. Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów Ciechocinek 2018 (1) 21:05 22. Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów Ciechocinek 2018 (2) 22:10 22. Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów Ciechocinek 2018 (3) 23:10 Wakacje z kabaretem - Szczecin 2014 (1) 00:15 Wakacje z kabaretem - Szczecin 2014 (2) 01:20 Agent XXL 2 - komedia, USA 2006 03:00 Lwie serce - film sensacyjny, USA 1990	05:40 Mango - telezakupy 07:55 Kobieta na krańcu świata 08:30 Dzień Dobry Wakacje 11:00 Na Wspólnej (2709) - serial 11:25 Na Wspólnej (2710) - serial 11:50 Na Wspólnej (2711) - serial 12:25 Na Wspólnej (2712) - serial 12:51 Ugotowani (5) - pr. rozryw. 13:55 Mistrzowskie cięcie (6) - reality show 14:55 Agent - Gwiazdy (6) - reality show 16:00 Domowe rewolucje 2 (8) - pr. rozryw. 17:00 Projekt Lady (8) - reality show 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Jak w niebie - komedia romantyczna, USA 2005 22:00 Ostatnia piosenka - melodramat, USA 2010 00:15 World War Z - horror SF, Malta/USA 2013, reż. Marc Forster, wyk. Brad Pitt, Mireille Enos. Zabójczy wirus, który rozprzestrzenił się przez ugrzyzenie, przemienia zdrowych ludzi w zombie. Pochodzenie wirusa jest nieznanne, a liczba zainfekowanych rośnie z dnia na dzień. Były pracownik ONZ Gerry Lane stara się znaleźć sposób na powstrzymanie pandemii. 02:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 03:35 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:30 Królowna Śnieżka i siedmiu krasnoludków - film animowany, USA 1937 09:15 My3 - pr. dla dzieci 09:45 My3 - pr. dla dzieci 10:20 Ewa gotuje - mag. 10:55 Seksmisja - komedia SF, Polska 1983 13:45 W rytmie hip-hopu 2 - film muzyczny, USA 2006 15:40 Kabaretowa Ekstraklasa - pr. rozryw. 15:50 Joker (47) - teleturniej 16:50 Joker (48) - teleturniej 17:45 Chłopaki do wzięcia (83) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (84) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (58) - serial 20:10 Percy Jackson: Morze potworów - film przygodowy, USA 2013 22:35 Obcy kontra Predator 2 - film SF, USA 2007, reż. Colin Strause, wyk. John Ortiz, Steven Pasquale. W stanie Kolorado rozbija się statek kosmiczny przewożący hybrydę Obcych i Predatorów. Rząd amerykański, chcąc unicestwić obce rasy, rozważa, czy sięgnąć po wszelkie dostępne środki, nie wyłączając zbombardowania miasteczka. 00:25 Chirurdzy (88) - serial 01:50 Chirurdzy (89) - serial 02:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 09:00 Oddaję państwu głos 09:52 Kulisy manipulacji 10:30 Pod przykryciem 10:55 Gwiazdy w Republice 11:15 Zdrowie na śniadanie 11:40 Kalendarz historyczny 12:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 13:00 Zawód: Żołnierz 13:20 Telezakupy 14:10 Starcie cywilizacji 14:35 Telezakupy 15:35 Zdrowie na śniadanie 16:00 Telezakupy 17:00 Studnia 17:40 Otwartym tekstem 18:15 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Gwiazdy w Republice 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:20 Oddaję państwu głos 23:05 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 23:50 Sport w Republice 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Podsumowanie polityczne tygodnia 01:20 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 09:00 Sanktuarium Maryjne 09:45 Być Ioretanką 10:00 Informacje dnia 10:15 100 cudownych miejsc na świecie 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady Medyczne Boni-fratrów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Geniusz Stworzenia 15:15 Dziecko od poczęcia 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Spotkania z ekologią 16:00 Informacje dnia 16:10 „Bo dobrze mi jest w sercu Jego” 16:40 W Solankowej Dolinie 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Król Dawid 22:45 Nasz fascynujący wszechświat 23:40 Misyjna Eucharystia w Gahunga 23:50 Przypowieści Jezusa
WIECZOREM	15:30 Trzecia połowa - serial 15:40 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio 15:50 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz o 3. miejsce 18:25 Trzecia połowa - serial 18:40 Opołe 2018 na bis 19:10 Pogoda 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:05 Sport 20:10 Komisarz Alex 11 (138) - serial 21:05 Hit na sobotę: Pojedynek na pustyni - thriller, USA 2014, reż. Jean-Baptiste L��onetti, wyk. Michael Douglas 22:50 Dług - dramat sensacyjny, Wielka Brytania/USA /Węgry 2010 00:50 Dziewczyny z wyższych sfer - komedia, USA 2003 02:25 Spis treści	15:15 Rodzinka.pl (180) - serial 16:45 Słowo na niedzielę 17:10 Na dobre i na złe (696) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:40 Mundial oczami Polaków 19:35 Lajk! 20:05 22. Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów Ciechocinek 2018 (1) 21:05 22. Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów Ciechocinek 2018 (2) 22:10 22. Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów Ciechocinek 2018 (3) 23:10 Wakacje z kabaretem - Szczecin 2014 (1) 00:15 Wakacje z kabaretem - Szczecin 2014 (2) 01:20 Agent XXL 2 - komedia, USA 2006 03:00 Lwie serce - film sensacyjny, USA 1990	05:40 Mango - telezakupy 07:55 Kobieta na krańcu świata 08:30 Dzień Dobry Wakacje 11:00 Na Wspólnej (2709) - serial 11:25 Na Wspólnej (2710) - serial 11:50 Na Wspólnej (2711) - serial 12:25 Na Wspólnej (2712) - serial 12:51 Ugotowani (5) - pr. rozryw. 13:55 Mistrzowskie cięcie (6) - reality show 14:55 Agent - Gwiazdy (6) - reality show 16:00 Domowe rewolucje 2 (8) - pr. rozryw. 17:00 Projekt Lady (8) - reality show 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Jak w niebie - komedia romantyczna, USA 2005 22:00 Ostatnia piosenka - melodramat, USA 2010 00:15 World War Z - horror SF, Malta/USA 2013, reż. Marc Forster, wyk. Brad Pitt, Mireille Enos. Zabójczy wirus, który rozprzestrzenił się przez ugrzyzenie, przemienia zdrowych ludzi w zombie. Pochodzenie wirusa jest nieznanne, a liczba zainfekowanych rośnie z dnia na dzień. Były pracownik ONZ Gerry Lane stara się znaleźć sposób na powstrzymanie pandemii. 02:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 03:35 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:30 Królowna Śnieżka i siedmiu krasnoludków - film animowany, USA 1937 09:15 My3 - pr. dla dzieci 09:45 My3 - pr. dla dzieci 10:20 Ewa gotuje - mag. 10:55 Seksmisja - komedia SF, Polska 1983 13:45 W rytmie hip-hopu 2 - film muzyczny, USA 2006 15:40 Kabaretowa Ekstraklasa - pr. rozryw. 15:50 Joker (47) - teleturniej 16:50 Joker (48) - teleturniej 17:45 Chłopaki do wzięcia (83) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (84) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (58) - serial 20:10 Percy Jackson: Morze potworów - film przygodowy, USA 2013 22:35 Obcy kontra Predator 2 - film SF, USA 2007, reż. Colin Strause, wyk. John Ortiz, Steven Pasquale. W stanie Kolorado rozbija się statek kosmiczny przewożący hybrydę Obcych i Predatorów. Rząd amerykański, chcąc unicestwić obce rasy, rozważa, czy sięgnąć po wszelkie dostępne środki, nie wyłączając zbombardowania miasteczka. 00:25 Chirurdzy (88) - serial 01:50 Chirurdzy (89) - serial 02:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 09:00 Oddaję państwu głos 09:52 Kulisy manipulacji 10:30 Pod przykryciem 10:55 Gwiazdy w Republice 11:15 Zdrowie na śniadanie 11:40 Kalendarz historyczny 12:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 13:00 Zawód: Żołnierz 13:20 Telezakupy 14:10 Starcie cywilizacji 14:35 Telezakupy 15:35 Zdrowie na śniadanie 16:00 Telezakupy 17:00 Studnia 17:40 Otwartym tekstem 18:15 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Gwiazdy w Republice 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:20 Oddaję państwu głos 23:05 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 23:50 Sport w Republice 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Podsumowanie polityczne tygodnia 01:20 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 09:00 Sanktuarium Maryjne 09:45 Być Ioretanką 10:00 Informacje dnia 10:15 100 cudownych miejsc na świecie 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady Medyczne Boni-fratrów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Geniusz Stworzenia 15:15 Dziecko od poczęcia 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Spotkania z ekologią 16:00 Informacje dnia 16:10 „Bo dobrze mi jest w sercu Jego” 16:40 W Solankowej Dolinie 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Król Dawid 22:45 Nasz fascynujący wszechświat 23:40 Misyjna Eucharystia w Gahunga 23:50 Przypowieści Jezusa

NIEDZIELA \ 15.07

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach	06:00 Na dobre i na złe (667) - serial	05:40 Mango - telezakupy	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie	08:00 Słowo Życia
	08:00 Tydzień	07:00 M jak miłość (1365) - serial	07:55 Nowa Maja w ogrodzie	07:35 Jeźdźcy smoków - serial anim.	08:05 Studnia	08:05 Polski punkt widzenia
	08:35 Ziarno	07:55 Pytanie na śniadanie	08:25 Akademia ogrodnika	08:00 Jeźdźcy smoków - serial anim.	08:40 Kalendarz historyczny	08:25 Święty na każdy dzień
	09:15 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - mecz o 3. miejsce	10:30 Rodzinne oglądanie: 300 milionów lat: Wielka kolizja	08:30 Dzień Dobry Wakacje	08:35 Pocahontas - film animowany, USA 1995	09:06 7x24	08:30 Z Parlamentu Europejskiego
PO POŁUDNIU	11:25 Spotkanie ze świętym	11:30 Makłowicz w podróży	11:00 Dorota inspiruje (1) - reality show	10:10 Gwiezdne wojny: Część 2 - Atak klonów - film SF, USA 2002	10:05 Agro Info	09:00 100 cudownych miejsc na świecie
	11:45 Między ziemią a niebem	12:05 Gwiazdy w południe: Bandolero! - western, USA 1968	12:00 Co za tydzień	13:20 Percy Jackson: Morze potworów - film przygodowy, USA 2013	10:10 Zdrowie na śniadanie	09:10 Spotkanie z Magdą Buczel
	12:00 Anioł Pański	14:00 Familiada - teleturniej	12:30 36,6°C (8) - magazyn	15:45 W rytmie serca (11) - serial	10:35 Gwiazdy w Republice	09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza
	12:15 Między ziemią a niebem	14:35 Koło fortuny - teleturniej	13:25 Efekt Domina (6) - serial	16:45 W rytmie serca (12) - serial	11:00 Salonik polityczny	09:30 Msza święta
	12:55 Z pamięci	15:20 Kocham Cię, Polsko! - pr. rozryw.	14:00 Babe: Świnka z klasą - film familijny, Australia/USA 1995	17:50 Nasz nowy dom (53) - reality show	12:00 Polityczna kawa - magazyn Tomasza Sakiewicza	10:40 Niezwykłe stworzenia, które przeczą teorii ewolucji
	13:05 BBC w Jedyńce: Błękitna Planeta 2	16:45 „Kocham Cię, Polsko!” - kulisy	16:00 Dennis rozrabiaka - komedia, USA 1993	18:50 Wydarzenia	13:00 Telezakupy	12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem
	14:05 Sen nocy letniej (2) - sztuka Williama Szekspira	16:50 Bake off - Ale przepis 4 (7) - widowisko	18:00 Ugotowani (6) - reality show	19:20 Sport	15:15 Telezakupy	12:20 Wieś - to też Polska
	15:05 Wojenne dziewczyny (6) - serial	17:10 Na dobre i na złe (697) - serial	19:00 Fakty	19:25 Pogoda	17:25 7x24	13:30 Papież Polak do Rodaków
	15:50 Trzecia połowa - serial	18:00 Panorama	19:25 Sport	19:45 Uwaga!	18:25 Koniec systemu	14:10 Pochodzenie świata cz. 1
	16:00 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018 - studio	18:20 Pogoda	20:00 Władca Pierścieni: Drużyna Pierścienia - film fantasy, Nowa Zelandia/USA 2001, reż. Peter Jackson, wyk. Elijah Wood, Orlando Bloom, Ian McKellen. Podróż hobbita z Shire i jego ośmiu towarzyszy, której celem jest zniszczenie potężnego pierścienia pożądanego przez Czarnego Władcę - Saurona.	19:30 Słoneczna Stacja	19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	15:10 Święty na każdy dzień
	16:45 Piłka nożna: Mistrzostwa Świata - Rosja 2018, mecz finałowy	18:25 Sport	23:55 Piekielna zemsta - film sensacyjny, USA 2011, reż. Patrick Lussier, wyk. Nicolas Cage, Amber Heard, William Fichtner. Milton ucieka z piekła, by uratować wnuczkę z rąk niebezpiecznej sekty, odpowiedzialnej za śmierć jego córki.	20:05 Kabaretowa noc pod gwiazdami - Lidzbark Warmiński 2016	19:23 Prognoza pogody	15:15 Edward Stachura z tego świata
	19:20 Trzecia połowa - serial	18:35 Postaw na milion - teleturniej	02:15 Sekrety lekarzy (8) - reality show	23:05 Kolejne 48 godzin - komedia sensacyjna, USA 1990, reż. Walter Hill, wyk. Eddie Murphy, Nick Nolte, Brion James. Reggie Hammond wychodzi z więzienia. Dobry nastrój burzy mu policjant Jack Cates, który potrzebuje jego pomocy, został bowiem oskarżony o zabójstwo i ma 48 godzin na znalezienie sprawcy. Okazuje się, że jest nim diler narkotyków Iceman, który wyznaczył nagrodę za głowę Hammonda.	19:35 Salonik polityczny	16:00 Informacje dnia
	19:30 Wiadomości	19:35 Rodzinka.pl (181) - serial		01:10 Punisher - film sensacyjny, Niemcy/USA 2004.	20:30 Polityczna kawa	16:10 Koncert życzeń
	20:00 Pogoda	20:10 Agent XXL 2 - komedia, USA 2006		03:55 Tajemnice losu - pr. rozryw.	21:30 Analfabet III RP	17:00 Tam, gdzie Bóg płacze
	20:05 Sport	21:50 The Good Doctor (1) - serial			22:00 Poland Daily	17:30 Okiem kamery
	20:10 Drogi wolności (1) - serial	22:45 The Good Doctor (2) - serial			22:10 Poland Daily - Weather	18:00 Anioł Pański
21:15 Zakochana Jedynka: Jak zostać księżną - film biograficzny, Australia 2015	23:40 Enter Enea Festival: Symphosphere - koncert			22:15 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza	18:05 Informacje dnia	
22:55 Yuma - film kryminalny, Czechy/Polska 2012, reż. Piotr Mularuk, wyk. Jakub Gierszał, Krzysztof Skonieczny, Jakub Kamiński, Tomasz Kot	00:45 Kino bez granic: Mandarynki - dramat obyczajowy, Estonia/Gruzja 2013, reż. Zaza Urushadze, wyk. Lembit Ulfak, Elmo Nüganen, Giorgi Nakashidze			23:15 Studnia	18:15 Rozmowy niedokończone	
01:00 Pojedynek na pustyni - thriller, USA 2014	02:20 Tygrysy murawy - komedia, USA 2005, reż. Jesse Dylan			00:00 Poland Daily	19:25 Retrospekcja	
02:30 Z pamięci				00:10 Poland Daily - Weather	19:30 Moja katolicka rodzina	
				00:15 Rozmowa ściśle jawna	20:00 Informacje dnia	
				00:35 Kalendarz historyczny	20:20 Różaniec	
				00:50 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	20:50 100 cudownych miejsc na świecie	
				01:15 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny	21:00 Apel Jasnogórski	
				02:00 Poland Daily	21:20 Informacje dnia	
				02:10 Poland Daily - Weather	21:40 Cuda Jezusa - Uwolnienie opętanego chłopca	
				02:15 Analfabet III RP	22:30 100 cudownych miejsc na świecie	
				02:45 Dzisiaj - serwis inform.	22:40 Tydzień z Ziemi Świętej	
					23:00 Jak my to widzimy	
					23:30 Serce Afryki	



CYTAT DNIA

ROBERT LEWANDOWSKI \ Czuję się lepiej, gdy jestem zadbany podczas występu. W trakcie meczu trudno jest cokolwiek poprawić, więc dużą rolę odgrywa czas spędzony w hotelu. Lubię mieć fryzurę, w której trenuję na co dzień. Przeszkadza mi nawet jeden źle ułożony włos.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 14-15 LIPCA 2018

SPORT

15

MUNDIAL 2018 \ W niedzielę wielki finał mistrzostw świata

Chorwacki sen

Euforia w Chorwacji trwa w najlepsze. W niedzielę, gdy na boisko wybiegną piłkarze w koszulkach w tradycyjną biało-czerwoną szachownicę, cały kraj wstrzyma oddech. Rywalami zespołu z Bałkanów będą Francuzi.

Krzysztof Oliwa

Przed mistrzostwami świata mało kto wierzył, że Chorwaci będą się liczyli w walce o medale. Zespół wprawdzie mają bardzo solidny, z takimi gwiazdami jak Luka Modrić czy Ivan Rakitić, ale zdaniem samych Chorwatów to drużyna z mniejszym potencjałem niż ta sprzed 20 lat z Alenem Bokšiciem czy Davorom Šukerem. Mimo to już teraz odniosła większy sukces niż poprzednicy. Droga ku chwale zespołu z mundialu sprzed 20 lat zakończyła się na półfinale i porażce z... Francją. Chorwaci grali wtedy świetnie. Prowadzili po bramce Šukera, ale później dwa gole wbił im Lilian Thuram. Czarnoskóry obrońca już nigdy nie powtórzył takiego osiągnięcia.

Teraz przed Chorwatami doskonała okazja do rewanżu. W zdaniu, że cały kraj będzie za nich trzymał kciuki, nie ma ani słowa przesady. Gdy w meczu z Anglią Mario Mandžukić strzelił gola na 2:1 w 109. min meczu, eksplozja radości była tak duża, że stacje sejsmiczne zanotowały... trzęsienia ziemi. Do wstrząsów doszło także 11 min później, gdy sędzia ogłosił koniec meczu. Ziemia zatrzęsała się w Zagrzebiu, Rijecie czy Makarskiej. – Mundial to dla nas praw-



Po голу strzelonym przez Mario Mandžukića w Chorwacji odnotowano trzęsienia ziemi | fot. Carl Recine/Reuters

dziwe święto. W restauracjach nie ma miejsc, trzeba rezerwować je z wyprzedzeniem. Samochody wymalowane są w tradycyjne szachownice. Wszyscy rozmawiają tylko o piłce. Oglądałem półfinał z przyjaciół-

mi w restauracji. Po голу Chorwacji istna zadyma: fajerwerki i race na zewnątrz i w środku – powiedział w rozmowie z PAP Igor Miličić, chorwacki trener Anwilu Włocławek, mistrza Polski w koszykówce.

Dzień po meczu z Anglią odbyło się posiedzenie chorwackiego rządu. Wszyscy ministrowie stawili się na nim w... koszulkach reprezentacji. Premier Andrej Plenković powiedział nawet, że to największy suk-

ces całego kraju od momentu odzyskania niepodległości.

Z całą pewnością bohaterem narodowym jest Luka Modrić. Pomocnik Realu Madryt gra świetnie podczas rosyjskiego turnieju. Tej opinii nie może nawet zmienić niestrzelony rzut karny w dogrywce meczu 1/8 finału z Danią. – Luka bez wątplenia zasługuje na to, aby otrzymać Złotą Piłkę. To w tej chwili najlepszy pomocnik na świecie – podkreśla jego kolega z reprezentacji Dejan Lovren.

Na turnieju w Rosji Chorwaci imponują m.in. przygotowaniem fizycznym. Aby dostać się do finału, „Hrvatska” musiała rozegrać trzy dogrywki i dwie serie rzutów karnych. W meczu z Anglikami w ogóle nie było widać po nich zmęczenia. Im dłużej trwał mecz, tym lepiej wyglądali Chorwaci na tle słabnących przeciwników.

A to już zasługa trenera Zlatko Dalicia. Chyba nikt nie wierzył w to, że będzie on w stanie doprowadzić zespół aż do finału. Dalić ma 52 lata. Nie był wybitnym piłkarzem, najwięcej meczów rozegrał w Varaždinie. Nie odnosił też sukcesów jako trener. W swoim kraju nigdzie nie był w stanie pracować dłużej niż sezon. Od 2010 r. prowadził drużyny w krajach arabskich. Gdy w 2017 r. chorwacki związek piłki nożnej ogłosił, że Dalić zostanie selekcjonerem kadry, była to spora niespodzianka.

Do spełnienia się chorwackiego snu brakuje już bardzo niewiele. Trzeba tylko albo aż pokonać w niedzielnym finale Francję.

Francja–Chorwacja

niedziela, godz. 17
transmisja TVP 1

FELIETON KIBICA

Ruszamy do Wilna

W niedzielę 15 lipca 2018 r. po mszy św., odprowadzonej o godz. 7 w kościele Matki Bożej Miłosierdzia w Suwałkach pod przewodnictwem ordynariusza diecezji ełckiej bp. Jerzego Mazura, wyruszy XXVIII Międzynarodowa Piesza Pielgrzymka z Suwałk do Wilna. W ostatnim czasie nasi czytelnicy mogli o niej usłyszeć wielokrotnie. Jest wyjątkowa, łączy dwie bardzo ważne dla nas, Polaków, rzeczywistości, które się nawzajem przenikają. Naszą wiarę i wierność Kościołowi oraz patriotyzm.

Idea pielgrzymowania z Suwałk do Ostrej Bramy zrodziła się w gronie salezjanów w 1991 r. i była pomyślana jako dziękczynienie za odzyskanie wolności przez narody Europy Środkowo-Wschodniej. I przez te lata dziękowaliśmy w gronie Polaków z kraju i zagranicy, Litwinów, Słowaków, Ukraińców, Białorusinów, Serbołużyczan i pątników z różnych części świata za to, że Pan Bóg wyprowadził nas z czerwonej niewoli.

W 2018 r. będziemy się modlili, żeby wciąż nas z niej

wyzwalał, bo czerwona propaganda przez ostatnie lata stała się dysponentem politycznej poprawności. I wciąż toczy bój o serce każdego człowieka, próbując deptać nasze chrześcijańskie wartości i świętą wiarę. O kolejnej odsłonie tej nienawistnej i agresywnej kampanii mogliśmy się ostatnio przekonać chociażby w wypadku tęczego marszu na Jasną Górę.

Pewnie wiadome media okrzykną taką intencję pielgrzymowania kontrowersyjną, stosując to słowo klucz do ata-

ku na ludzi, którzy myślą podobnie jak ja. Tym się jednak nie przejmujemy, a w sercach zawieramy wszystkie sprawy dla nas ważne Matce Najświętszej i Jej Synowi. Tradycyjnie każdego dnia zawierzać im będziemy sprawy naszej codzienności, nasze problemy, które nieraz przygniatają, smutki i radości. Będę się modlił także w intencji naszych wiernych Czytelników.

Na tegorocznej pielgrzymce będziemy także dziękowali Panu Bogu za niepodległość. W sobotę 21 lipca w ramach ogólnopolskiej akcji „Serce dla Inki” przeżyjemy niezwykłą uroczystość poświęcenia i odsłonięcia kolejnej tablicy ku pamięci Danuty Siedzikówny, sanitariuszki 5 Wileń-

skiej Brygady Armii Krajowej. Ta bohaterka antykomunistycznego powstania pozostanie już na zawsze w pamięci naszych rodaków, którzy wciąż się zmagają z różnymi przeciwnościami, aby ocalić narodową tożsamość. 24 lipca, zanim pokłonimy się Matce Miłosierdzia, w drodze do jej sanktuarium oddamy hołd jednemu z ojców naszej niepodległości Józefowi Piłsudskiemu, którego serce spoczywa na wileńskiej Rossie.

Jeśli ktoś w ostatniej chwili zdecyduje się na nasze rekolekcje w drodze, zapraszam do Suwałk. Zapewniam, że będzie to piękny i dobrze spędzony czas.

.....
ks. Jarosław Wąsowicz SDB

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT

MUNDIAL \ O trzecie miejsce zagrają Belgowie z Anglikami

Mecz na poprawę humoru

Załamana Belgia i dumna ze swojej postawy Anglia spotkają się w finale pocieszenia, czyli w meczu o trzecie miejsce. „Czerwone Diabły” wciąż nie mogą się otrząsnąć po półfinałowej porażce z Francuzami.

Krzysztof Oliwa

Teraz przede wszystkim będę musiał się skupić na kwestii mentalnej, bo mam 23 bardzo rozczarowanych piłkarzy. Musimy się odbudować i dostrzec, jak wielką okazją jest gra w takim spotkaniu. To naprawdę nie zdarza się często – powiedział trener Belgii Roberto Martinez po półfinałowej porażce z Francją 0:1. Tacy zawodnicy jak Kevin de Bruyne nie bali się mówić, że przyjechali do Rosji, by zdobyć mistrzostwo. W ćwierćfinale Belgowie wyeliminowali Brazylię, ale na Francję nie potrafili znaleźć sposobu. – Nie udało nam się awansować do finału, ale wiem, że daliśmy z siebie wszystko. W takiej sytuacji pozostaje ci pogodzić się z porażką i zmotywować do kolejnego spotkania. Chcemy godnie pożegnać się z turniejem i z czystym sumieniem pojechać na wakacje – przyznał pomocnik Manchesteru City.

Belgom koło nosa przeszła szansa na największy sukces w historii. Wciąż jednak mo-



W meczu grupowym Belgowie wygrali z Anglią 1:0 | fot. Lee Smith/Reuters

gą zdobyć pierwszy medal na mistrzostwach świata. O trzecie miejsce grali do tej pory tylko w 1986 r. Marzeń o staniu na podium pozbawiła ich... Francja.

Dla „Czerwonych Diabłów” mecz o brąz to rozczarowanie, a dla Anglików wielki sukces. Przed turniejem w Rosji na Wyspach obawiano się kolejnej kompromita-

cji. Tak odebrany został występ „Synów Albionu” na Euro 2016, gdy w 1/8 przegrali 1:2 z Islandią.

Od turnieju we Francji drużynę prowadzi Gareth Southgate. I trzeba mu przyznać, że zbudował naprawdę znakomity zespół. Anglia to jedyna drużyna na mistrzostwach świata złożona w całości z zawodników

występujących w rodzimym lidze. W dodatku była jedną z najmłodszych ze wszystkich 32 ekip, ze średnią wieku 26 lat i 18 dni. Tylko pięciu piłkarzy grało w kadrze na feralnym Euro 2016.

Niezależnie od wyniku sobotniego meczu Anglicy wrócą do kraju po pokonaniu jednego z koszmarów, czyli serii rzutów karnych.

W 1/8 finału Anglicy pokonali po konkursie „jedynastek” Kolumbijczyków. Taka sztuka nie udało im się nigdy w historii. Sam awans do najlepszej czwórki to też duże wydarzenie. Anglicy dokonali tego dopiero po raz trzeci w historii. – Pokazaliśmy, że stać nas na to, by zejść daleko, że w trudnych chwilach potrafimy zachować zimną krew. Zbudowaliśmy solidne fundamenty pod kolejne udane występy – stwierdził Harry Kane. – Jest nam teraz ciężko, bo wierzyliśmy, że możemy awansować do finału. Wygrał jednak zespół trochę bardziej doświadczony, rozważniejszy, lepszy technicznie. Nie sposób jest się przygotować na emocje towarzyszące meczowi o taką stawkę, dopóki w nim nie zagrasz. Wierzę, że teraz moi piłkarze będą silniejsi – dodał Gareth Southgate.

Wyspiarze z „Czerwonymi Diablami” zmierzają się po raz drugi na tym turnieju. W meczu grupowym lepsi byli Belgowie, zwyciężając 1:0 po trafieniu Adnana Januzaja.

Teraz bramek może być więcej. Atrakcyjne widowiska to już niemal tradycja w wypadku meczów o trzecie miejsce. Od 2002 r. ich zwycięzca zawsze zdobywał trzy gole.

Belgia–Anglia

sobota, godz. 16

transmisja: TVP 1

KRZYŻÓWKA

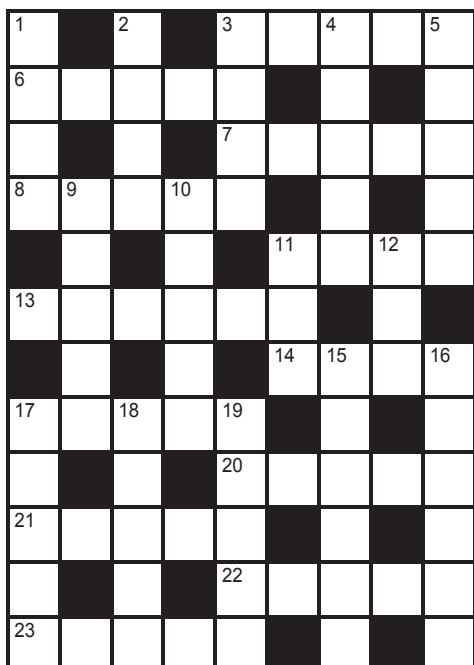
POZIOMO

- 3) najprostsza antena
- 6) kwas plus alkohol
- 7) amylaza w ślinie
- 8) huragan, nawałnica
- 11) odłos rozmów
- 13) drzewo z białą korą
- 14) zgniłe jajko
- 17) pot. choinka
- 20) pierścień na sztagu
- 21) gra z gumowym kółkiem
- 22) Eiffel lub Babel
- 23) kurza mama

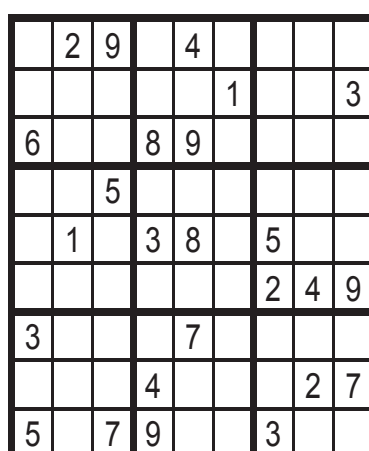
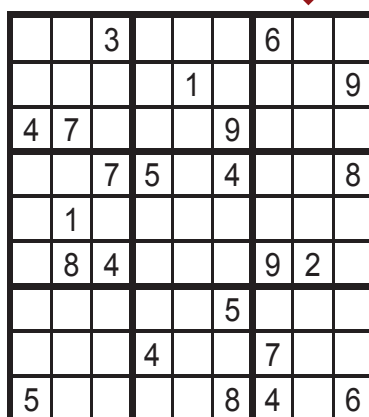
PIONOWO

- 1) potocznie 10 gramów
- 2) na nim narciarze
- 3) do odwadniania gruntu
- 4) pismo od powoda
- 5) małpiatka z Madagaskaru
- 9) ptak do polowań
- 10) odpycha kationy
- 11) ciekły w butli

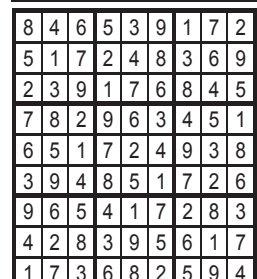
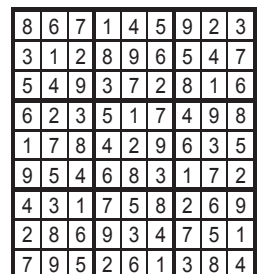
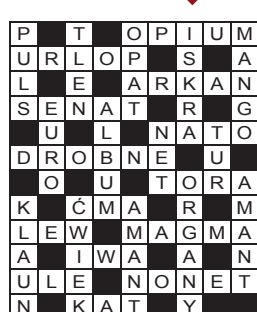
- 12) cenna karta
- 15) wbrew normie, czyli na...
- 16) rodak, swojak
- 17) litera w równaniu
- 18) ziemie wasala
- 19) samica żubra



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Piotr Chmielarz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasz
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajczewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodysyja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Beata Dróżdż, tel. 501 618 977,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czekamy na informację, czy dzieci będą mogły do tego liceum uczęszczać. Przemysław, przeanalizujcie i podejmijcie stosowną decyzję – apelował Jarosław Dąbrowski

LUBIN OKUPACJA MAGISTRATU

Walczą o szkołę i z arogancją władzy

Nauczyciele, uczniowie, rodzice, związkowcy – wszyscy są za utrzymaniem szkoły | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Od 3 lipca trwa protest rodziców, nauczycieli i uczniów LO nr 3 w Lubinie. Zdesperowani arogancją władzy postanowili rozpocząć protest okupacyjny w jednym z biur miasta. Domagają się umożliwienia naboru do liceum do więcej niż jednego oddziału, bo inaczej oznaczałoby próbę likwidacji szkoły.

Janusz Wolniak

Trwający już drugi tydzień protest rozpoczęło blisko 30 osób. Teraz ma on charakter rotacyjny: 10 osób zostaje na noc w gmachu urzędu prezydenta Roberta Raczyńskiego. Ten aktywny dotąd polityk nagle zapadł się pod ziemię. Nikt z protestującymi nie rozmawia. Sami wprośli się na posiedzenie komisji oświaty rady miasta.

Przyjechali też Danuta Utrata, przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, Ryszard Lis, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty Ziemi Lubuskiej, oraz Jarosław Dąbrowski, przewodniczący pracowników dołowych ZG Lubin.

W posiedzeniu wziął udział odpowiadający za oświatę w mieście Andrzej Pudelko, którego decyzja o zmianie punktów progowych z 80 na 110 spowo-

dowała zatrzymanie procesu rekrutacji. – Analiza wyników kandydatów do szkoły wskazała, że egzamin poszedł lepiej i w związku z tym zmienilem progi procentowe – przyznał naczelnik Pudelko.

Danuta Utrata zarzucała mu, że łamie reguły w trakcie gry, a ponadto ustanowienie progów rekrutacyjnych nie jest zgodne z prawem. – Rekrutacja trwa do końca sierpnia. Pan kpi z ludzi, a w przyszłym roku do szkół przyjdą dwa roczniki uczniów. Pozwólcie im dokończyć rekrutację i dopiero wtedy podejmiecie decyzję. Nie można likwidować bardzo dobrego zespołu pracowniczego, kiedy w pierwszym terminie zgłosiło się już 71 osób – mówiła Danuta Utrata.

Świeżo powołany dyrektor LO nr 3 Artur Pastuch przypomniał, że w zeszłym roku też przerwano rekrutację do szkoły. – Bez żadnej łaski powinniśmy mieć prawo do rekrutacji do końca sierpnia – domagał się dyrektor.

Wspierali go związkowcy. – Od 2012 r. w Lubinie nie ma żadnej polityki oświatowej. Tutaj tylko skutecznie likwiduje się szkoły. Teraz zapewne potrzebny jest wam ten budynek. To są działania dla własnych interesów, a nie spełnienie potrzeb mieszkańców – mówił Ryszard Lis.

Przewodniczący jednego z górniczych związków zawodowych Jarosław Dąbrowski wyraził rozgoryczenie, że chce się zamykać bądź ograniczać działanie kolejnej szkoły. – Czekamy na informację, czy dzieci będą mogły do tego liceum uczęszczać. To stereotyp, że górnikom wystarczy tylko kielbasa i piwo. Nasz związek nie jest zainteresowany żadną akcją polityczną, interesują nas nasze dzieci – mówił Dąbrowski.

W piątek po południu przed siedzibą prezydenta Lubina odbył się protestacyjny wiec.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

JAWORZYNA ŚLĄSKA

Muzeum Kolejnictwa punktem kotwicznym

Muzeum Kolejnictwa na Śląsku otrzymało tytuł punktu kotwicznego Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego. Przyznawany jest on obiektom o szczególnym znaczeniu dla historii techniki i przemysłu w Europie. Muzeum z Jaworzyny Śląskiej jest jednym z 80 punktów kotwicznych, do których należą m.in.: pierwszy most żelazny na świecie w Ironbridge, browary Heineken w Amsterdamie czy Zabytkowa Kopalnia Srebra w Tarnowskich Górach. Jak informuje dyrektor muzeum Katarzyna Szczerbińska-Tercjak, doceniono znaczenie zespołu dawnej parowozowni w Jaworzynie Śląskiej, będącego częścią najstarszego węzła kolejowego na Śląsku, którego powstanie umożliwiło rozwój przemysłu w rejonie Przedgórze Sudeckiego i Karkonoszy.

Muzeum Kolejnictwa na Śląsku powstało w 2004 r. w miejscu zrujnowanego skansenu lokomotyw parowych PKP. Po 14 latach działalności jest jednym z największych muzeów kolejowych w Europie. Jego kolekcję tworzy ponad 140 zabytkowych pojazdów kolejowych. Wysiłkiem Muzeum Kolejnictwa na Śląsku udało się odbudować i przywrócić do ruchu m.in. zabytkową polską lokomotywę parową TKt48-18 z 1951 r. czy zestaw wagonów osobowych Ci/Bi z lat 30. XX w., które są wykorzystywane do organizacji przejazdów po najważniejszych liniach kolejowych Dolnego Śląska i Polski. Muzeum Kolejnictwa na Śląsku jest częścią Fundacji Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego Śląska, największej organizacji pozarządowej w Polsce zajmującej się ochroną i promocją zabytków techniki.

(ag)



DODATEK DOLNOŚLĄSKI

NISCY I KRĘPI NA PLAN

LEGNICA \ Studio Filmowe „Kadr” poszukuje statystów i epizodystów do produkcji historycznej pt. „Piłsudski”. Casting odbędzie się w Legnickim Centrum Kultury 14 lipca (godz. 10–14 i 15–18) i 15 lipca (godz. 10–13). Filmowcy szukają dzieci w wieku 6–10 lat, kobiet oraz niskich, krępych mężczyzn. Reżyserem filmu jest Michał Rosa („Czas honoru”), zdjęcia będą realizowane w sierpniu w Lubiążu.

fot. mat. pras./d

PROTEST W OBRONIE SZKOŁY

Władze Lubina są głuche na głosy swoich mieszkańców

Ubrani w zielone koszulki z napisami: „Popieram 3 LO”, „Pracuję w 3 LO” i „Uczę się w 3 LO”, zebrani w Rynku rodzice, nauczyciele i uczniowie rozwinęli swoje transparenty – „Lubińscy radni, przestrzegajcie prawa”, „Szkoła to ludzie, a nie zabawki”, „Chcemy 3 LO, dajcie nam szansę”, „Dlaczego 3 LO jest gorzej traktowane”, „Oświata to nie prywatna”.

Janusz Wolniak

Nikt z władz do zebranych manifestantów nie wyszedł. Mieszkańcy Lublina z życzliwością wsłuchiwali się w głosy protestujących. – To szkoła, która zbiera wiele laurów, ma znakomitą kadrę, która nadal chce uczyć. Mam nadzieję, że więcej lubinian dołączy do tego protestu. Dwoje moich dzieci do tej szkoły chodziło – mówiła przyglądająca się pikiecie mieszkanka Ewa Łozowska.

Z dumą o swojej szkole wypowiadali się nauczyciele i uczniowie. – Nie chodzi tu tylko o nasze miejsca pracy. Nie rozumiem postawy władzy. Przecież przyszło do nas

71 uczniów i powiedzieli, że to za mało, a to dopiero początek rekrutacji. Nie wiem, dlaczego tak się nas traktuje. Nie rozmawiają z nami i dają tylko pozwolenie na jedną klasę – skarżyła się nauczycielka Marta Dunaj-Stefańska.

Wśród protestujących było też bardzo wielu uczniów. Zarówno tych, którzy zgłosili akces do nowej szkoły, jak i tych, którzy w przyszłości zamierzają do niej pójść. Nikt ich tutaj siłą nie przyprowadził. – Znam tę kadrę nauczycieli, lubię ich, chciałbym się tu uczyć – mówi Patryk. Jego kolega dodaje, że są tam doskonałe warunki do nauki. Dobrze wyposażone gabinety, trzy lata temu przeprowadzono remont, wstawiono nowe okna. Jest sklepik

szkolny, stołówka, a ma być jeszcze szwedzki stół. Dużo kolegów i koleżanek chce iść do klasy mundurowej. Mówi się o wyjazdach na obozy i szkolenia.

W proteście uczestniczyła też radna gminy wiejskiej Lubina Barbara Skórzewska, która podkreślała, że dużo dzieci z terenów wiejskich chce się uczyć w liceum i trzeba dać im szansę. – Przecież miasto jest bogate, może dać tutaj dodatkową edukację. Klasy nie muszą być 30-osobowe, można utworzyć zespoły 20-osobowe. W przyszłym roku do szkół pójdą dwa roczniki, w dwóch liceach będzie za mało miejsc – mówi z przekonaniem radna.

Podobnie uważa Agnieszka Kubica-Radek, przewodnicząca stowarzyszenia „Tak

dla Lubina”, która podkreśla, że w tym mieście stworzono państwo w państwie. Zakończona też, że bardzo łatwo jest zniszczyć dobrze funkcjonujący zespół ludzi, a o wiele trudniej go odbudować. Wyraziła również opinię, że nie można uczyć tylko dzieci wybitnych, trzeba wyrównywać poziom i wszystkim dawać szansę rozwoju.

Niestety, nikt z władz, przy najmniej oficjalnie, nie wsłuchiwał się w głosy swoich mieszkańców. Na zakończenie wiecu przewodniczący oświatowej Solidarności w Lubinie Ryszard Lis przy olbrzymim aplauzie zebranych zaproponował, by wystąpić do władz o nadanie LO nr 3 imienia 100-lecia Niepodległości.



Wicekurator Janusz Wrzał w rozmowie z „Dodatkem Dolnośląskim” wyraził zdziwienie, że w Lubinie podczas nieobecności prezydenta Raczkiewicza nie ma osób decyzyjnych. – W Lubinie nie ma wiceprezydentów. W tej sprawie podjęliśmy już energiczne działania. Wystosowaliśmy pismo

TECHNIKA

Polskie lokomotywy dla polskiego przewoźnika

Firma Newag zaprezentowała w czwartek w Żmigrodzie nowy typ lokomotywy elektrycznej Dragon 2 zaprojektowanej przez polskich inżynierów i w pełni wyprodukowanej w Polsce. PKP Cargo zakupi trzy takie maszyny.

Zaprezentowany pojazd to pierwsza w Europie sześciosiowa lokomotywa elektryczna w pełni zgodna z technicznymi specyfikacjami interoperacyjności (TSI 2014), wyposażona w ETCS poziom 2. Zaprojektowano ją do prowadzenia ciężkich składów towarowych. „Elektryczna lokomotywa została w pełni wyprodukowana w Polsce i zaprojektowana przez polskich inżynierów. 78 proc. komponentów użytych do budowy tej lokomotywy pochodzi od polskich producentów” – poinformował podczas prezentacji lokomotywy na torze doświadczalnym Instytutu Kolejnictwa w Żmigrodzie prezes Newag SA Zbigniew Konieczek.

Obecny na uroczystości minister infrastruktury i budownictwa Andrzej Adamczyk podkreślił, że program Luxtorpeda 2.0 się materializuje, a nowa lokomotywa Dragon 2 może być tego przykładem.

Odbiorcą lokomotywy nowego typu będzie polski przewoźnik



fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

towarowy PKP Cargo. Minister poinformował, że został podpisany list intencyjny pomiędzy producentem a PKP Cargo w sprawie zakupu trzech elektrowozów tego typu. „PKP Cargo dynamicznie się rozwija, a dzisiejsze wydarzenie będzie przyczynkiem do jego dalszego rozwoju” – zaznaczył minister.

List otwiera drogę do podjęcia negocjacji w sprawie nabycia przez przewoźnika trzech sześciosiowych lokomotyw. PKP Cargo poinformowały, że jeśli rozmowy zakończą się pozytywnie, a na to liczą obie strony, przewoźnik otrzyma zamówione pojazdy najpóźniej do końca tego roku.

– Polscy producenci i polska myśl techniczna mogą być konkurencyjni wobec zagranicznych producentów – podkreślił szef resortu infrastruktury.

Wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel powiedział, że Dragon 2 to odpowiedź na potrzeby dzisiejszej rze-

czywistości, a zarazem wyzwanie dla budowy nowoczesnej infrastruktury kolejowej, po której będą mogły się poruszać pociągi i lokomotywy wysokiej jakości.

– Dzięki temu nasz system transportowy będzie się rozwijał, będziemy mogli lepiej i bezpieczniejsze obsługiwać naszych klientów, zarówno pasażerów, jak i klientów cargo, którzy są zainteresowani sprawnym przewozem swoich ładunków – mówił. Wiceminister dodał, że tor doświadczalny Instytutu Kolejnictwa w Żmigrodzie to miejsce, które wymaga inwestycji. – Musimy podjąć wysiłki, aby okrąg doświadczalny w Żmigrodzie został doinwestowany, tak abyśmy mogli konkurować z innymi tego typu miejscami na świecie oraz mogli dać wykonawcom możliwość dostępu do dobrej jakości badań – mówił Bittel.

.....
(PAP, ag)

STOMATOLOGIA NA TOPIE

REKRUTACJA \ Uczelnie ogłaszają wyniki rekrutacji. We Wrocławiu najwięcej osób chce studiować stomatologię (31 chętnych na miejsce). Tradycyjnie popularnością cieszy się psychologia, zaskakuje zainteresowanie chemią i toksykologią sądową.

fot. mat. pras./d



OGRANICZENIA W PARKU SZCZYTNICKIM

ZIELEŃ \ Od poniedziałku Zarząd Zieleni Miejskiej rozpoczyna I etap prac przy zagospodarowaniu części parku Szczytnickiego od Pawilonu Czterech Kopuł do Ogrodu Japońskiego. Teren ten zostanie wyłączony z użytkowania na czas remontu.

fot. Wikipedia/d



Czwartkowe posiedzenie komisji oświaty miało burzliwy przebieg, ale nie przyniosło efektu | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

do władz Lubina, kwestionując zasady rekrutacji do szkół oraz rozpoczęliśmy kontrolę placówek oświatowych, badamy, jak wygląda nabór do nowych klas. Wizytatorzy nie mogli jeszcze sformułować wniosków, bo trwa proces rekrutacyjny. Wstępnie uważam,

że są tam duże nieprawidłowości w systemie rekrutacji, bo nie można eliminować kandydatów spełniających podstawowe kryteria. Kuratorium na razie wytłumaczyło władzom Lubina, że nie mogą zapobiec utworzeniu jednego oddziału szkolne-

go w LO nr 3, bo był on przewidziany w arkuszu organizacyjnym, ale mogą być utworzone kolejne. Protestujący nie zamierzają ustąpić i nadal okupują jedno z pomieszczeń w urzędzie miasta Lubina, czekając na nieobecnego prezydenta Roberta Raczyńskiego.

WOJSKO

323 nowych podporuczników

Tytuł absolwentów Akademii Wojsk Lądowych im. gen. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu otrzymało wczoraj promocję na pierwszy stopień oficerski. Jako podporucznicy będą służyli w jednostkach w całym kraju. Mają przydziały do różnych Rodzajów Sił Zbrojnych, nie tylko lądowych, także do marynarki wojennej i lotnictwa.

Uroczystej promocji na stopień podporucznika dokonali dowódca generalny Rodzajów Sił Zbrojnych gen. broni Jarosław Mika oraz dowódca operacyjny RSZ gen. broni Sławomir Wojciechowski.

– Dobro Rzeczypospolitej jest naszym prawem najwyższym. Naszą rolą jest służba – podkreślił rektor AWL gen. bryg. Dariusz Skorupka, przypominając, jak ważne dla żołnierza są słowa ślubowania. Podziękował także rodzicom nowych oficerów za wychowanie w duchu wartości patriotycznych.

Listy gratulacyjne do oficerów skierowali marszałek Sejmu Marek Kuchciński, marszałek Senatu Stanisław Karczewski, wicepremier Beata Szydło i minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

„Od oficerów wymaga się najwięcej. Przed wami są zarówno wspaniałe, jak i trudne chwile,



| fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

w których poczujecie ciężar odpowiedzialności za zadania wykonywane w imieniu społeczeństwa i dla jego dobra. Siły Zbrojne zwłaszcza od swoich oficerów oczekują kreatywności i profesjonalizmu, gotowości do podejmowania wyzwań i umiejętności rozwiązywania problemów. Mundur oficer-

ski domaga się także wysokich walorów moralnych i etycznych, w zamian otwiera przed najlepszymi możliwościami awansu i rozwoju zawodowego oraz realizacji marzeń i zainteresowań” – napisał do podporucznika szef MON.

.....

(ag. PAP)

MUZYKA

Organy na Ostrowie Tumskim



fot. mat. pras./d

Niedzielný koncert w ramach jubileuszowej 25. edycji festiwalu Non Sola Scripta odbędzie się we wnętrzu kościoła Świętego Krzyża na Ostrowie Tumskim, który jest na co dzień niedostępny dla zwiedzających. Usłyszymy Jerzego Kuklę grającego na organach, kłarnecistę Jacka Sribniaka i recytacje w wykonaniu Małgorzaty Orłowskiej. Muzycy zaprezentują kompozycje Feliksa Nowowiejskiego, Johanna Sebastiana Bacha i Maxa Regera. Założeniem wrocławskiego festiwalu Non Sola Scripta jest łącze-

nie organowej klasyki z muzyką improwizowaną. Dlatego w jego programie znajdują się oryginalne wariacje zarówno na temat kompozycji muzyki dawnej, jak i współczesnych utworów. Na Ostrowie Tumskim usłyszymy w tym roku dzieła klasyków, w tym m.in. Chopina, Bacha czy Händla, a także utwory Ennia Morriconego, Wojciecha Kilara oraz Krzesimira Dębskiego prezentowane przez światowej klasy muzyków.

Niedziela, godz. 9, kościół Świętego Krzyża, pl. Kościelny 1, Ostrów Tumski, Wrocław

WYDARZENIE

70. urodziny Muzeum Narodowego



fot. Ignac Głowacki/Gazeta Polska

Z okazji 70-lecia powstania wrocławskiej instytucji na zwiedzających czeka w ten weekend wiele atrakcji, w tym gra z nagrodami dla tych, którzy odwiedzą w sobotę i niedzielę wszystkie cztery oddziały muzeum: gmach główny, Panoramę Racławicką, Pawilon Czterech Kopuł – Muzeum Sztuki Współczesnej i Muzeum Etnograficzne. Aby wziąć udział w grze, należy dodatkowo odpowiedzieć na przygotowane pytania i zebrać pamiątkowe pieczętki. Ponadto wszyscy urodzeni w 1948 r. mogą w ten weekend bezpłatnie wejść na wystawy. Na poddaszu gmachu głównego zostanie otwarta wystawa stała „Cudo-Twórcy” prezentująca trzy kolekcje: sztukę Bliskiego i Dalekiego Wschodu, rzemiosło

artystyczne i kulturę materialną oraz ceramikę i szkło artystyczne pierwszej połowy XX i XXI w. W weekend odbędą się trzy wprowadzania po niej przez kuratorki: Dorotę Róż-Mielecką (Sztuka Wschodu, sobota, godz. 12), Barbarę Banaś (ceramika, sobota, godz. 15) i Małgorzatę Korzeń-Kraśną (rzemiosło, niedziela, godz. 12).

Oprócz tego będzie można uczestniczyć w wykładach, warsztatach dla dzieci (zabytki do dotykania i wachania, piraci pod muzeum, tworzenie Panoramy Wrocławia) czy w koncercie zespołu Małe Instrumenty (sobota, godz. 20).

Sobota–niedziela, od godz. 10.30, Muzeum Narodowe, pl. Powstańców Warszawy 5, Wrocław



POWRÓT ŚRODKOWEGO DO GÓRNIKA WAŁBRZYCH

KOSZYKÓWKA \ Piotr Niedźwiedzki trafił do Wałbrzycha. 25-letni środkowy wrócił do Górnika po roku przerwy. Wychowanek wałbrzyskiego klubu poprzedni sezon spędził w Sierce Tarnobrzeg, która spadła z Energii Basket Ligi. Niedźwiecki notował średnio 13,8 pkt, 6,9 zbiórki i 1,6 bloku na mecz. Beniaminek I ligi liczy na równie dobre występy swojego podkoszowego.

fot. mat. pras./d

FUTBOL AMERYKAŃSKI



Mistrzowie Polski kolejny raz wygrali wszystkie swoje ligowe spotkania | fot. mat. pras./d

Walka o Polish Bowl we Wrocławiu

W sobotę na Stadionie Olimpijskim Panthers Wrocław podejmą Tychy Falcons w ramach półfinału Ligi Futbolu Amerykańskiego. Stawką spotkania będzie występ w Polish Bowl, które odbędzie się tydzień później na wrocławskim obiekcie.

Dawid Paluch

Wrocławianie mają za sobą perfekcyjny sezon. Mistrzowie Polski kolejny raz wygrali wszystkie swoje ligowe spotkania. Teraz jednak traci to znaczenie. Od wielkiego finału ligi nazywanego Polish Bowl (od amerykańskiego finału Super Bowl) dzieli ich jedno zwycięstwo z Falcons. Stawka meczu jest więc naprawdę duża.

– Nie myślimy o meczach, które już zegraliśmy. Teraz liczy się tylko sobotni półfinał. Musimy wyjść w stu procentach skoncentrowani od pierwszej minuty, aby nie pozwolić przeciwnikom na rozwinięcie skrzydeł. W meczu zagramy w polskim składzie, więc mamy bardzo dużo do udowodnienia. Ta drużyna uwielbia jednak wyzwania. To będzie kolejne z nich – powiedział Bartosz Dziedzic, skrzydłowy Panthers.

Polski skład nie jest wyborem trenera, lecz rezultatem pożegnania się z dwoma amerykańskimi zawodnikami: rozgrywającym Timem Morovickiem i safetym Desmondem Cooperem. Cooper był bardzo ważnym zawodnikiem w obronie, a Morovick był zdecydowanie najlepszym ligowcem. Klub rozstał się z Amerykanami w niewyjaśnionych oko-

licznościach i do pozostałych meczów przystępuje w okrojonym składzie.

– Od początku istnienia naszego klubu towarzyszy nam hasło „Tworzymy historię”. I każdy rok udowadnia, że nie są to wyłącznie słowa. Tym razem możemy się stać pierwszą od blisko 10 lat drużyną, która awansuje do finału krajowej ligi futbolu bez amerykańskich graczy w składzie.

Wierzymy w naszych polskich zawodników. Wiemy, ile serca i pasji wkładają w sport, a w sobotę mogą zrobić pierwszy z dwóch kroków do tego historycznego sukcesu – mówi Jakub Głogowski, menedżer Panthers Wrocław.

„Pantery” w tym roku dwukrotnie mierzyły się z drużyną z Tychów. Wrocławianie oba spotkania wygrali, ostatnio 17 czerwca pokonali zespół z Górnego Śląska 35:0. Tym razem o tak wysokie zwycięstwo będzie jednak znacznie trudniej. – Jak zawsze zapewnimy naszym fanom emocje na boisku i wielkie atrakcje poza nim. To już norma, że nasze mecze to prawdziwe rodzinne pikniki pełne tańca, muzyki i pysznego jedzenia. Sobotnie popołudnie na Stadionie Olimpijskim to znakomity pomysł na weekend – mówi Michał Latoś, prezes zarządu Panthers Wrocław.

**PÓŁFINAŁ
LFA**
sobota,
godz. 15.30,
Stadion
Olimpijski

PIŁKA NOŻNA

Repka zagra w Chrobrym

19-letni Oskar Repka został wypożyczony z Arki Gdynia do Chrobrego Głogów. Młodzieżowy reprezentant Polski w poprzednim sezonie grał w barwach niemieckiego Karlsruher SC.

Oskar Repka pochodzi z Bydgoszczy. Wychowanek Zawiszy w wieku 17 lat wyjechał do Niemiec. Tam przez dwa i pół roku był piłkarzem Karlsruher SC. U naszych zachodnich sąsiadów Repka rywalizował w rozgrywkach młodzieżowych. W ostatnim sezonie zaliczył 19 występów, zajmując 5. miejsce w juniorskiej Bundeslidze, za Hoffenheim, Bayernem Monachium, FC Augsburg i Mainz 05.

Po zakończonym sezonie wrócił do Polski i podpisał kontrakt z Arką Gdynia. Młody piłkarz zdecydował się jednak na wypożyczenie do Chrobrego, ponieważ w Arce miałyby niewielkie szanse na grę. Gra w Głogowie ma mu zapewnić miejsce w składzie reprezentacji U-20 na przyszłoroczne mistrzostwa świata, których gospodarzem będzie Polska. Repka jest zawodnikiem regularnie powoływanym do młodzieżowych reprezentacji Polski. Ostatnio w maju wziął udział w zgrupowaniu U-20 pod wodzą trenera Jacka Magiery.

(dp)

SIATKÓWKA



Stenzel odchodzi z Wrocławia

Libero reprezentacji Polski Maria Stenzel dołączyła do Budowlanych Łódź. 19-latką podpisała z brązowymi medalistkami dwuletni kontrakt.

Stenzel dołączyła do Impelu Wrocław w połowie sezonu 2016/2017. Na początku dostała bardzo trudne zadanie: zastąpić kontuzjowaną Agatę Sawicką, która wtedy była czołową libero w lidze. Młoda zawodniczka udźwignęła presję i zagrała kilka świetnych meczów. Dzięki grze bez kompleksów i swojemu potencjałowi została we wrocławskim klubie na kolejny sezon. W rozgrywkach 2017/2018 była już podstawową zawodniczką na swojej pozycji. W minionym roku była wyróżniającą się zawodniczką klubu ze stolicy Dolnego Śląska. Świetne występy Stenzelka otrzymała powołanie na turnieje Ligi Narodów. Szansę debiutu dostała w Wałbrzychu. Rozegrała tam wszystkie trzy spotkania, za każdym razem wybiegając w podstawowym składzie.

Mierząca 167 cm siatkarka najbliższe dwa lata spędzi w Łodzi. Budowlani w poprzednim sezonie zajęli trzecie miejsce w lidze. W nadchodzących rozgrywkach łodzianki mierzą jeszcze wyżej.

Nowe miejsce pracy znalazła też inna siatkarka, która występowała w poprzednim sezonie we wrocławskiej drużynie. Czeszka Andrea Kossanyiová podpisała kontrakt z Treflem Kraków.

(dp)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

14-15 LIPCA 2018

#KulturaFizyczna

PIJANY MUNDIAL

W Rosji na każdym kroku może cię spotkać jakaś niespodzianka. Najmniej sympatyczną, która zaskoczyła wszystkich kibiców, była prohibicja w centrach miast. Mimo to alkohol na mundialu lał się strumieniami. Jednak każde wyjście na piwo okazywało się prawdziwą rosyjską ruletką...

PLAGIAT
NA EUROWIZJI?

TRZASKOWSKI
W GWIEZDNYCH
WOJNACH

PIĘKNA MISTYCZKA:
WANDA
MALCZEWSKA

SAKIEWICZ
OPOWIADA
BAJKI

OSTATECZNY
KRACH KINA
Z TESTOSTERONEM

Mit polskiego kibica

Polscy kibice mieli smutne mistrzostwa. Odkryliśmy na przykład, że nie jesteśmy na trybunach najlepsi na świecie. W czołówce są kibice z: Meksyku, Argentyny, Kolumbii, Peru i Brazylii



#KulturaFizyczna

Pijany mundial

Artur Szczepanik
z Rosji

**Wiemy jak robić furorę**

Nasi piłkarze przegrywali na murawie, a Polki jak zwykle zwyciężały na trybunach

W Rosji na każdym kroku może cię spotkać jakaś niespodzianka. Najmniej sympatyczną, która zaskoczyła wszystkich kibiców, była prohibicja w centrach miast. Mimo to alkohol na mundialu łat się strumieniami. Jednak każde wyjście na piwo okazywało się prawdziwą rosyjską ruletką...

Piękny przybytek w centrum Kaliningradu o nazwie „Gastrobar The Soul”. Na ekranach powtórki meczów, przygrywa DJ, mimo późnej pory można coś zjeść i, mam nadzieję, wypić. To moja ostatnia noc w Rosji. Z Wołgogradu po meczu z Japonią przemiesciłem się prawie pod polską granicę. Koledzy do Polski wracali na różne sposoby – przez Dubaj, Stambuł, Pragę. Ja wybrałem drogę przez Kaliningrad. Po trzech tygodniach żegnam się z Rosją i wydaje mi się, że nic mnie już nie zaskoczy. Ale jednak. – Poproszę ten talerz zakąsek do wódki. – OK, a do picia? – pyta kelner. – A do picia wódkę – odpowiadam. – Niestety nie ma wódki – słyszę. – Ale jak to? W Rosji? – dziwię się. – Nie ma. Wczoraj Belgowie wszystko wypili. – No to co jest? – Rum. – Dziękuję, nie jestem piratem, poproszę piwo. Kilka dni wcześniej braki w zaopatrzeniu były innego rodzaju. Old School Pub, mocno hipsterski lokal w centrum Moskwy. Wchodzimy w kilka osób. – Zdrastwujcie. Poprosimy po piwie. – Niestety nie ma. Skończyło się. – Ale jak to? W czasie mundialu? Nie przygotowaliście się na większą liczbę gości? – Przygotowaliśmy, ale za słabo. Teraz u nas tylu obcokrajowców, wszyscy kibice piją od samego rana, no i piwo się skończyło. Nie ma nawet jednej butelki, krany też mamy puste. – A wódka chociaż jest? – A jest! Okazało się, że w Rosji nie można sobie zaplanować wieczoru z kolegami, bo na każdym kroku może cię spotkać jakaś niespodzianka. Najmniej sympatyczną, która zaskoczyła wszystkich kibiców, którzy przyjechali do Rosji, była prohibicja w centrach miast. Z tym, że ona też była... jakaś taka umowna. W jednym lokalu w Wołgogradzie z wielkim ogródkiem, tłumem kibiców, tuż przy dworcu kolejowym (tym samym, na którym w grudniu 2013 r. doszło do zamachu bombowego, w którym zginęło 18 osób) nie

Mundialowy flirt

Piękne Rosjanki były zdecydowanie bardziej zainteresowane Latynosami niż Polakami...

**Zero alkoholu?**

Prohibicja w centrach miast zasmuciła kibiców. Z tym, że okazało się, że jest ona... jakaś taka umowna

kupisz wieczorem alkoholu. Chcieliśmy gdzieś przeczekać do odlotu naszych samolotów, które mieliśmy o 4 rano, ale pani kelnerka powiedziała, że nie może nam sprzedać nawet piwa, bo jest zakaz i „niełzia”. Ale że w Rosji byliśmy już dość długo, nie daliśmy się nabrać. Przeszliśmy 200 m. Zeszliśmy po schodach do jakiegoś niepozornego, ukrytego baru i okazało się, że możemy kupić tam, co chcemy i w jakich ilościach nam się podoba.

Ciekawa była też prohibicja w sklepach. W jednych nie sprzedawano piwa w ogóle, w innych owszem, ale tylko w puszkach lub plastikowych butelkach (popularne w Rosji, u nas na szczęście rzadko spotykane). Albo nie sprzedawano od godz. 21, albo w innym sklepie od godz. 23. Ale wystarczyło pojechać na przedmieścia czy to Moskwy, czy Kazania, czy też Niżnego Nowogrodu, i w każdym sklepie kupiło się wszystko, co się chciało. Ciekawie było w Soczi. Sprzedawczynie w sklepach były tam bardzo pomocne i pomysłowe. – Może chcecie sobie na wieczór kupić białe wino? W taki upał to najlepszy alkohol. Kupicie teraz, a możecie odebrać w nocy, schłodzę wam w lodówce – namawiała nas sprzedawczynie. I oczywiście namówiła. W Soczi miejscem świętym, w którym nie można pić własnego alkoholu, jest nie wiadomo dlaczego nadmorska promenada, na której... panuje sodomia i gomora. Pijane dziewczyny zaczepiają tam pijanych turystów, muzyka wyje z głośników, jest wesoło i tłumnie. – Sprzedam wam piwo, ale nie możecie go wypić nad morzem, możecie za to zanieść do hotelu. OK? – spytała nas inna sprzedawczynie. Oczywiście przytaknęliśmy i poszliśmy tam, gdzie bawił się tłum pijanych kibiców z Hiszpanii i Portugalii, bo akurat grali mecz w Soczi.

W tym mieście wejścia do klubów nocnych to też loteria. Rosjanki poderwały jakichś Niemców, którzy zaprosili

je do klubu. Okazało się jednak, że ochrona oceniła na oko, że w środku jest już za dużo mężczyzn, a za mało kobiet. Wchodzą więc tylko panie, które bez mrugnięcia okiem porzucały poznanych chwilę wcześniej towarzyszy zabawy i popłynęły w objęcia Latynosów, których w każdym rosyjskim mieście w czasie mistrzostw były tłumy. W nocnych klubach, żeby coś kupić przy barze, trzeba odstać z pół godziny i przepychać się przez tłum. Gorszym pomysłem było zajęcie stolika i oczekiwanie na kelnerkę. Ta przychodziła błyskawicznie, ale na początek zaznaczała, że siedzenie przy stoliku kosztuje 4 tys. rubli, czyli ok. 250 zł. Za samo siedzenie...

Polscy kibice mieli smutne mistrzostwa. Nie dość, że odkryliśmy, że nie jesteśmy na trybunach najlepsi na świecie (w czołówce są: Meksyk, Argentyna, Kolumbia, Peru i Brazylia), to na dodatek cieszyliśmy się małym powodzeniem u Rosjanek, które były zdecydowanie bardziej zainteresowane Latynosami, ewentualnie Hiszpanami i Portugalczycami. – No tak, jak mówicie: „kurica nie ptica, Polska nie zagranica” – zagałem Rosjanek. – Nieprawda. U nas tak się nie mówi. To idzie tak: „krica nie ptica, Bułgaria nie zagranica”. Polska eto zagranica. A Bułgaria co to za kraj? – usłyszałem odpowiedź i przy okazji dowiedziałem się kolejnej nowej rzeczy o rosyjskim postrzeganiu świata.

Czasem trzeba było zdać się na przypadek. Na przykład taki, jak po wygranej 1:0 Meksyku nad Niemcami. Po meczu na moskiewskich Łuźnikach przy wejściu na stację metra Sportiwnaja dwóch kibiców w sombrerach i koszulkach Meksyku polewało wszystkim tequilę. Nie wiem, skąd ją wzięli i jak ją wnieśli, ale policja nie zwracała na to uwagi mimo prohibicji, straszenia i obostrzeń. Na następnym mundialu przebiorę się za Latynosa! **N**

#FijotkiWGłowie**PLAGIAT NA EUROWIZJI?****Indywidualizm pod lupą**

Zwycięska piosenka tegorocznego Konkursu Piosenki Eurowizji plagiatem? Taki zarzut w stosunku do utworu „Toy” usłyszała reprezentująca Izrael Netta Barzilai, która w tym roku triumfowała w Lizbonie. Ekspert z koncernu Universal Music porównał jej piosenkę do „Seven Nation Army” zespołu The White Stripes. Dobrze, że chociaż stylizacja Netty nie podlega podejrzeniom o plagiat – z wyglądu była podobna zupełnie do nikogo.

Transabsurd

Hollywoodzka sława Scarlett Johansson podpadła środowisku LGBTQ, tak chętnie przecież od lat wspieranemu przez aktorkę. Wszystko dlatego, że w filmie „Rub & Tug” zgodziła się zagrać... transseksualistkę. Zdaniem środowiska gejowskiego takie role powinny być zarezerwowane dla osób, które rzeczywiście są transpłciowe. Idąc tym tokiem myślenia, wszystkie miłosne piosenki George’a Michaela skierowane do płci pięknej powinny trafić na śmietnik.

Kwestia perspektywy

Modelka wyglądała na wyjątkowo zrelaksowaną, a z jej twarzy nie schodził uśmiech – donosi Pudelek.pl, komentując zdjęcia niemieckiej gwiazdy Heidi Klum przytapaną na spacerze w Nowym Jorku w zwiewnej kwiecistej sukience wartej bagatelę 7 tys. euro. Ale polscy internauci niezadowoleni! „Kwiatki jak na pościeli” – czytamy w jednym z komentarzy.

Wszystko przez... karmę

Siedem lat temu Robert Korzeniowski porzucił żonę Agnieszkę dla poznanej w RPA Magdaleny Kłys. Teraz eksportowiec przytapywany w czułych objęciach dużo młodszej od siebie brunetki grozi rozwodem również Magdalenie. Ponoć krzyczał nawet do obecnej żony niedawno, że „jedzenie, które mu przygotowuje, bardziej przypomina mu paszę”. A karma, jak wiadomo, zwłaszcza ta zła, potrafi się zemścić.

OPRACOWAŁA

Magdalena **Fijotek**



#wOdległejGalaktyce

W nieodległej galaktyce

Skoro Trzaskowski i Komorowski są połączeni w swojej skłonności do gaf i wpadek, to porównywanie ich do Luke'a Skywalkera i Dartha Vadera jest w gruncie rzeczy obraźliwe

Kim jest Trzaskowski w „Gwiezdnych wojnach”?

Piotr Łuczuk

Kampania wyborcza w stolicy rządzi się własnymi prawami. Zaczęła się, gdy jeszcze formalnie się nie zaczęła, i tak już trwa sobie w najlepsze. Żeby uniknąć prawnych konsekwencji organizacji kampanii poza czasem na nią wyznaczonym, zdecydowano się mówić o „prekampanii”. Niejako w równoległej czasoprzestrzeni również prowadzona jest kampania... na memy. I właśnie od tego wszystko się zaczęło. Tym razem nie: „dawno, dawno temu... w odległej galaktyce”, lecz tu: w kraju nad Wisłą. Choć w sumie, jeśli się nad tym dobrze zastanowić, wychodzi z tego niezły kosmos.

W internecie sporą popularność zyskuje satyryczny gif z kandydatem PO i Nowoczesnej na prezydenta Warszawy w roli głównej. Scena żywcem wyjęta z „Imperium kontratakuje” jak zwykle robi wrażenie. To właśnie tam Luke Skywalker dowiaduje się, że Darth Vader jest jego ojcem. W wersji z satyrycznej grafiki w roli Skywalkera... Rafał Trzaskowski, natomiast Vaderem jest Bronisław Komorowski we własnej osobie. Gdy Trzaskowski z grafiki dowiaduje się, że jego „politycznym ojcem” jest Komorowski, wprost nie może w to uwierzyć i krzyczy zrozpaczony: „Nie!”. Emocje sięgają zenitu, a przez chwilę robi się nawet dość śmiesznie. Gdy jednak zastanowimy się nad tym nieco dłużej, dostrzeżemy w tej analogii sporo racji. To właśnie Komorowski przez lata był królem wpadek. Wystarczy przypomnieć tylko historię z Szogunem i krzesłem, bigosowe opowieści w Białym Domu i łączenie się w „bulu i nadzieji” – i od razu robi się człowiekowi weselej. Po odejściu na polityczną emeryturę o koronę króla wpadek walczyło wielu pretendentów. Najbliżej był Ryszard Petru, jednak nagle, zupełnie niespodziewanie palmę pierwszeństwa przejął Rafał Trzaskowski. Po mieście chodzą słuchy, że już nawet w jego własnym sztabie ludzie zachodzą w głowę, jak wyjść z tego wszystkiego z twarzą. A trzeba przyznać, że jest tego całkiem sporo. Wpadka goni wpadkę. Co wypowiedz – wpadka. Pomysł z chodzeniem z ławeczką po mieście i... wpadka. Do tego jeszcze nieznanostwo dzielnic i głosy krytyki nawet ze strony dawnych sympatyków i za przyjaźnionych dziennikarzy. Szczytem wszystkiego jest internetowa redakcja „Newsweeka” przyznająca, że Trzaskowski „nie sformułował jeszcze przejrzystej

wizji tego, jaka ma być Warszawa za jego rządów”. No i teraz mam poważny problem. Skoro Trzaskowski i Komorowski są połączeni w swojej skłonności do gaf i wpadek, to porównywanie ich do Luke'a Skywalkera i Dartha Vadera jest w gruncie rzeczy obraźliwe. Luke Skywalker – ostatnia nadzieja rycerzy Jedi, który przywrócił równowagę Mocy i razem z księżniczką Leią i Hanem Solo poprowadził Rebelię do zwycięstwa nad siłami Imperium, ma się nijak do Rafała Trzaskowskiego. Tak samo Darth Vader – archetyp filmowego zła i wzorcowy czarny charakter wzbudzający lęk i respekt samą swoją postawą i świszczącym oddechem. O nie, drodzy Czytelnicy, w Skywalkerze i Vaderze nie ma cienia komizmu i gapiostwa. Jest jednak w gwiazdnowojennym uniwersum ktoś, kto jest idealnym wzorcem charakterologicznym zarówno Komorowskiego, jak i Trzaskowskiego, a niekiedy nawet bije ich obu (razem wziętych) na głowę. Mam na myśli chyba najbardziej nienawidzoną postać z sagi kierowanej jeszcze przez George'a Lucasa. Jest to Gunganin (rasa zamieszkująca podwodne tereny planety Naboo w „Mrocznym widmie”) o imieniu Jar Jar Binks. Otóż Jar Jar Binks to jednostka chorobliwie wręcz ciemajdowata. Jego życie to seria niefortunnnych wpadek, które w zamyśle twórców miały chyba bawić widzów do rozpuku, jednak finalnie okazało się, że budzą jedynie niezliczone pokłady irytacji. To właśnie Jar Jar Binks został uznany przez ABC News za najgorszą postać filmową i telewizyjną – niebawmy wyczyn. Obserwując ostatnie doniesienia medialne z warszawskiej walki o urząd prezydenta stolicy, trudno nie odnieść wrażenia, że świat wielkiej polityki nie jest wcale tak daleki od odległej galaktyki. **N**

#PolemikaFilmowa

OSTATECZNY KRACH KINA Z TESTOSTERONEM?



„Ocean's 8”

REŻYSERIA
Gary Ross

SCENARIUSZ
Olivia Milch, Gary Ross

GATUNEK
KOMEDIA KRYMINALNA

PRODUKCJA
USA

PREMIERA
22 czerwca

Intrygi, manipulacje,
mniejsze bądź
większe oszustwa.
I to z uśmiechem
na ustach.
Pomalowanych
oczywiście!



Uwielbiająca sukienki

Sylwia **Krasnodębska**

I tylko mężczyźni żal

Igorze! Przyjmij wyrazy współczucia! Mężczyźni nie są już potrzebni. Upadł właśnie ostatni bastion męskości. A właściwie został wrogo przejęty przez płęć piękną. Ale mimo że wrogo, to jednocześnie z gracją, elegancją i stylem. Kino jest kobietą. Dowód: „Ocean's 8”.

George Clooney uśmiecha się do Sandry Bullock z czarno-białego zdjęcia. Zuchwały oszust Danny Ocean ginie. Jego siostra Debbie godnie kontynuuje jego styl życia, w którym gardził praworządnością. Jest równie przebiegła, pomysłowa i zła do szpiku kości jak braciszek. Różnica polega tylko na tym, że do tego zachwyca pięknymi kreacjami i poza kradzieżami na wielką skalę potrafi również ukraść szminkę w sklepie. I robi to z taką gracją, że mogę się założyć, że wiele kinomanek spróbuje tego w eleganckiej drogerii dla podtrzymania kultu filmowej serii. I żeby nie było, szminka nie znajdzie się ukradkiem w kieszeni płaszcza (tak kradną tylko krótkowzroczni mężczyźni), a zostanie wyniesiona w firmowej torbie na oczach ochrony!

Debbie kradzioną szminką malować będzie piękne usta na pół minuty przed prawdziwym, spektakularnym skokiem, jakiego świat nie widział. Planowała go ponad osiem lat. Łupem ma się stać wart 150 mln dol. naszyjnik. W gratisie czai się też zemsta na byłym chłopaku. Intrygi, manipulacje, mniejsze bądź większe oszustwa. I to z uśmiechem na ustach. Pomalowanych oczywiście! Żeby kradzież mogła się udać, potrzebna jest drużyna. Najlepiej kobieca. Mamy tu damską wersję „Niezniszczalnych”. Czyli plejadę wielkich gwiazd, tym razem w szykownych sukienkach. Obok Sandry Bullock m.in. Cate Blanchett, Anne Hathaway, Sarah Paulson i Rihanna.

Igorze, w czasie, gdy umorusani złodzieje płci brzydkiej wiją się w kominiarkach w kanałach wentylacyjnych, ubrane w przepiękne kreacje złodziejki chodzić będą po czerwonych dywanach! Cóż za widok! Bohaterki, kradnąc z wdziękiem miliony dolarów, same wyglądać będą jak miliony dolarów. Zostawiam Cię, Igorze, w tej żałobie i idę do eleganckiej drogerii...

Tylko Kwinto!

Igor **Szczęsnowicz**

Nie wszystko da się podrobić

Emancypacja ma już swoje lata. Marzenie kobiet, aby imać się męskich zajęć i być w tym równie dobrym, pozostaje wiele lat li tylko marzeniem. Podobnie jak mężczyźni, którzy chcieliby być matkami i babkami dla swoich dzieci i tworzyć ciepło domowych ognisk. To będzie tylko marna podróbka natury. Nawet jeśli do podrabiania bierze się Sandra Bullock.

Jak wielu innych kinomanów lubię Sandrę Bullock. Ona jest fajna. Nie jest to żadna seksbomba czy inna Lollobrigida, tylko tak zwana babka w dechę. Nie uwodzi, nie wzrusza. Ta niemiecko-amerykańska aktorka po prostu jest zabawna. Imiała się w filmie już różnych zajęć. Była bileterką w metrze, gdzie uratowała kołosa spod pędzącego pociągu, by potem hajtnąć się z jego bratem. Pędziła podminowanym autobusem z Keanu Reevesem, jeszcze zanim trafił do matriksa. Była lewicową prawniczką idiotką, która dała się uwieść milionerowi granemu przez młodzieńczego jeszcze wówczas Hugh Granta. Jak również grała Kanadyjkę, która aby przedłużyć amerykańską wizę, musi wyjść za swojego firmowego przydupasa, a co gorsza, sprawić, aby się w niej zakochał. Wszystko się udaje. Zapewne teraz również uda się zagrać siostrę Danny'ego Oceana, a jej również znanymi koleżankom – inne złoczyńce (złoczyńce?). I co z tego? Filmową legendą i tak pozostanie Szpicbródka, filmową legendą i tak pozostanie Henryk Kwinto, legendą nie tylko filmową pozostaną też Al Capone i grający go w „Nietykalnych” Briana De Palmy Robert De Niro. Być może po trzech filmach w pamięci widzów pozostanie też Danny Ocean, chociaż z tej serii ja tam wolę Andy'ego Garcíę. A Oceanówna pozostanie tylko podróbką, kobietą kumplem próbującą się włączyć do czysto męskiego świata wielkich złodziei. Oczywiście daleki jestem od szowinizmu. Może nie tak bardzo daleki, ale nie tak ekstremalnie bliski. A artystka niech próbuje. Widzowie przyjdą, obejrzą i zapomną. A Sandra Bullock, lat 53, na zawsze dla nich pozostanie tą dziewczyną, która skoczyła pod metro, a on spał.

#Mistycy dla Niepodległej

Piękna mistyczka: Wanda Malczewska

Michalina Szymborska

„Nauka bez wiary nie zrodzi świętych ani bohaterów narodowych. Zrodzi szkodników”. Wanda Malczewska, świecka mistyczka i patriotka, zaangażowana w sprawy Polski i pracę społeczną. Przepowiedziała Cud nad Wisłą i zwycięstwo Polski nad bolszewikami. Była ciotką znanego malarza Jacka Malczewskiego.

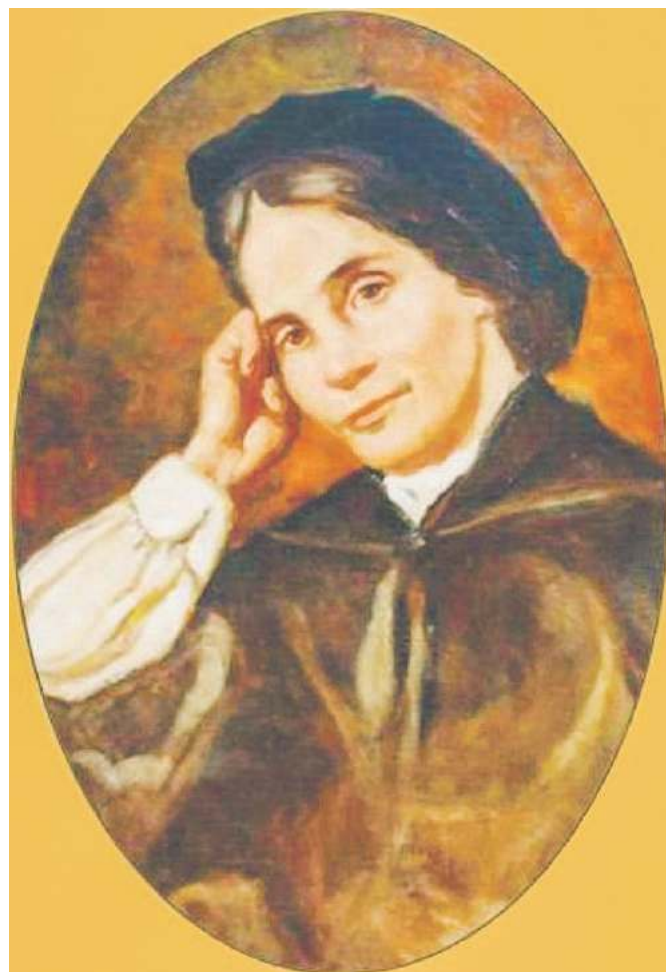
Urodziła się 15 maja 1822 r. w Radomiu w rodzinie szlacheckiej. Polska znajdowała się wówczas pod zaborami. Podczas składania życzeń po chrzcie małej Wandy proboszcz powiedział: „Jeśli będziesz żyła pobożnie, zostaniesz świętą i naród polski będzie miał nową patronkę – świętą Wandę”. Jak wiemy, do tej pory nie ma jeszcze żadnej świętej o tym imieniu.

Wanda słynęła z urody i miała wielu adoratorów. Jednak po śmierci narzeczonego zdecydowała, że po-

święci swoje życie modlitwie i Bogu. Szczególnie gorąco modliła się o wolność ojczyzny. Otwierała szpitale, niósła pomoc powstańcom styczniowym, jako nauczycielka krzewiła także patriotyzm, ucząc młodzież historii Polski. To słowa Maryi rozbudziły w jej sercu nadzieję na niepodległość: „Polsko, ojczyzno moja, stój silnie przy Kościele, broń Jego praw nadanych Mu od Boga, a zwalczaj wszelkie postanowienia rządów schizmatycznych, heretyckich i żydowsko-masońskich, dążących do ograniczenia Jego wolności, a nawet do Jego zagłady. Polsko, możesz być pewna swojej potęgi państwowej”.

Mistyczka rozmawiała z Bogiem i z Maryją. Przepowiedziała Cud nad Wisłą i zwycięstwo Polski nad bolszewikami w 1920 r. Była ciotką znanego malarza Jacka Malczewskiego, który uczył się malarstwa od Jana Matejki. Co ciekawe, Malczewski uczył malarstwa również kobiety, które wówczas nie mogły legalnie studiować. Czym była zatem dla Wandy Malczewskiej niepodległość Polski i w czym upatrywała jej drogę ku wolności?

W wieku 10 lat straciła matkę, Marię Julię Malczewską. Gdy żałoba minęła, jej ojciec Stanisław Malczewski ponownie się ożenił, a Wandzie nie było z tym łatwo. Macocha źle ją traktowała. Ostatecznie jako nastoletnia dziewczyna zamieszkała u ciotki Leonardowej Siemieńskiej i ciotecznego brata Jacka. Rodzina próbowała wydać ją za mąż, jednak tragiczna śmierć narzeczonego w dniu planowanego ślubu zniweczyła ich plany. Wanda zaczęła wypełniać swoje prawdziwe powołanie. Przebywając w Klimontowie, opiekowała się chorymi, pomagała najbardziej potrzebującym, uczyła historii dzieci i dorosłych. Słowa Maryi: „Krzyże i obrazy religijne z sal szkolnych będą chcieli usunąć, aby te wizerunki chrześcijańskie nie drażniły Żydów. Przez młodzież pozbawioną wiary zechcą w całym narodzie wprowadzić niedowiarstwo”, głęboko zapadły jej w serce. Poświęciła czas, by budować ducha polskości w narodzie, służyła radą i pocieszeniem, zaczęła uczyć katechizmu i historii Polski wiejską młodzież i dzieci. Cała rodzina Wandy słynęła z patriotyzmu, jej brat cioteczny Jacek brał udział w powstaniu styczniowym, za co później trafił do Cytadeli. Wanda przewidziała jego uwolnienie z więzienia. Pewnego dnia usłyszała głos Jezusa, który zwrócił się do niej słowami: „Matka Najświętsza, za to, że Jacek kocha Ją nad życie, uwolni go z Cytadeli, ale wszyscy musicie wyjechać za gra-



nicę...”. Po czym cała rodzina wyjechała do Krakowa do kuzynki Wandy, Magdaleny Kochanowskiej. Jeszcze dwa razy się przeprowadzali, najpierw do Wilkowszowic, później do Żytnej. Z tego ostatniego miejsca Wanda była bardzo zadowolona, bo mogła codziennie uczestniczyć w mszy św.

Mistyczka niejednokrotnie ratowała swoją rodzinę dzięki ostrzeżeniom z góry. W swoich wspomnieniach proboszcz tamtejszej parafii opisuje, że prosił często Wandę Malczewską, by np. godziła skłóconych małżonków. Wanda posiadała także dar wizjonerski. W 1873 r., 15 sierpnia, Wanda otrzymała widzenie Królowej Korony Polskiej. Wtedy też usłyszała od Maryi takie słowa: „Uroczystość dzisiejsza wnet stanie się świętem narodowym, dla was, Polaków, bo w tym dniu odniesiecie zwycięstwo nad wrogiem dążącym do waszej zagłady”. Można się domyślić, że była to zapowiedź Cudu nad Wisłą jeszcze na długo przed tym wydarzeniem.

Wanda przeżywała męczeństwo ojczyzny w modlitwie. Do śmierci ubierała się na czarno na znak żałoby narodowej. Podczas modlitwy opowiadała Jezusowi o losie swoich rodaków, o emisariuszach, którzy nocą pukają do okien jej domu, licząc na positek. Po upadku powstania styczniowego Wanda się nie poddawała. Opatrywała rannych powstańców, gromadziła wokół siebie domowników, opowiadała o historii, dbała o to, by duch polskości nie zniknął z serc rodaków. Nadzieję na niepodległość widziała w edukacji młodzieży. Od śmierci rodziców żyła na łasce krewnych, nie miała nic swojego. Z zapałem apostoła uczyła jednak miłości do Boga i ojczyzny – dwóch najważniejszych dla niej wartości. Mistyczka umarła z uśmiechem 26 września 1896 r., wcześniej żegnając się z rodziną i przyjaciółmi. **N**

REKLAMA

Burmistrz Bieczy zaprasza

KROMER

BIECZ FESTIVAL I-5 SIERPIŃIA 2018

Patronat honorowy:
Jan Wątroba – Biskup Rzeszowski
Jacek Krupa
Marszałek Województwa Małopolskiego
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Organizatorzy:
Miasto i Gmina Biecz
Bieckie Centrum Kultury
Parafia p.w. Bożego Ciała
Dyrektor artystyczny: Arkadiusz Białic

COCSET BERBEN
ENSEMBLE OLTREMONTANO
HUELGAS ENSEMBLE
CHÓR POLSKIEGO RADIA
ROYAL BAROQUE ENSEMBLE
STAWARZ RADZIEJEWSKA
BUDZIŃSKA-BENNETT
ZUBRZYCKI

Wstęp wolny + Free entrance + www.kromerbieczfestival.pl

MAŁOPOLSKA

PGE

TVP 1 **KULTURA** **TVP 3 KRAKÓW** **RADIO KRAKÓW** **DZIENNIK POLSKI** **o.pl** **15 Classic**

#*Sakiewicz* Opowiada Bajki

KRASNOLUDEK URWIPAŁ

Słyszeliście o krasnoludkach, małych ludzikach, które pomagają ludziom w domu. Było ich tysiące w każdej wsi, tak że ledwo starczało im muchomorów na spoczynek. Dobrze to były stworzenia, ale był taki jeden, o którym muszę wam opowiedzieć. Nazywał się Urwipał. Oj, dokazywał Urwipał, że wstyd to mówić. Niejedna mucha skończyła przez niego swój żywot w gorącym mleku, dziewczynom w nocy potrafił zamiast dwóch zapleść trzy warkocze, w środku nocy udawał koguta, tego, którego ludzie rankiem kiedyś używali zamiast budzika – taki to był Urwipał. – Urwipale, wstyd nam przynosisz, ludziom nie pomagasz i ciągle psocisz. Odejdź więc do lasu ciemnego, idź na łąki puste, szukaj losu swego – zawyrokował najstarszy krasnoludek. – Nie chcecie mnie, to wasza strata! – krzyknął Urwipał i odszedł zapatrzonny w koniec swojego nosa. Następnego dnia ujrzał starą chatę. – Będę psocił – pomyślał radośnie. Powoli poru-

szył drzwiami, a ze starych desek i zawiasów popłynęła cała gama dźwięków, od skrzypiących po trzeszczące. – Mamo, to ty? – usłyszał głos małego dziecka. – Nie, synku. To wiatr hula po domu – odezwała się kobieta. – Kończ już kolację i idź spać, ja muszę jeszcze rozwiesić pranie. Tak mnie jakoś dzisiaj plecy bolą, że nie mogę sobie poradzić.

Urwipał zmęczony zasnął, obiecując sobie, że rano pohula przy śniadaniu. Poranną ciszę przerwał szept małego chłopca. – Co ci jest, mamuniu? – Trochę mnie zmogło – odpowiedziała. – Koło kuchni stoi mleko, nalej sobie. – Dam ja wam mleko! – pomyślał Urwipał. Ale kiedy dobiegł do rondla, ogarnęły go wątpliwości. – Zawsze topiłem muchy w gorącym mleku, a to jest zimne. Trzeba je zagrzać, ale jak tu grzać mleko, kiedy w piecu nie- napalone. Skoczył Urwipał pozbierać chrustu i wkrótce w piecu wesoło buzował ogień. Postanowił też porozsywać okruchy chleba po

całym mieszkaniu. Chwycił nóż i ukroił kilka kromek. – Mamo, to ty mi nalalaś gorącego mleka? Mamo, jaki dobry ten chleb, dziękuję, dziękuję! – krzyczał malec. Skrzacik rozejrzał się po chacie. – Chyba tu muszę posprzątać. W takim bałaganie nie widać nawet, że rozsypywałem okruchy.

Minęły dwa dni. Kobieta wstała z łóżka i mocno przytuliła uradowanego syna. Rozglądała się po chacie, nie wierząc własnym oczom. Wszystko było wysprzątane, nawet tę podziurawioną koszulę malca ktoś zacerował. – Co za dobre istoty tu były – dziwiła się. – Dam ja wam „dobre” – pomyślał krasnoludek, ocierając pot z czoła. Jak tylko skończę naprawiać te skrzypiące drzwi, to narąbię drewna, ugotuję mleko i wrzucę tam muchę. W końcu jestem Urwipał. Psotnik nad psotniki. **N**

Tomasz **Sakiewicz**

#*Polsk@W*Internecie

Z TELEFONEM W PIACH

Wiara w technologie cyfrowe bywa zatrważająca. W ubiegłym roku latem strażacy w okolicach małopolskiej wsi Giebułtów musieli wyciągać ze środka lasu zwieszony na powalonych drzewach samochód marki Toyota. Podróżowali nim dwaj panowie, którzy, jak tłumaczyli strażakom, znaleźli się w lesie, bo tak ich prowadziła nawigacja. Jednym z najgłośniejszych przykładów zaufania do nawigacji GPS był przed kilku laty przypadek japońskich turystek w Australii. Tak wierzyły nawigacji, że wjechały do oceanu. Dopiero w falach Pacyfiku skapitulowały i wezwały pomoc. My nie mamy oceanu, ale mamy swoje łąchy i piachy.

Utknęła w nich pani, która jechała z Łodzi nad morze i chciała dostać się tam najkrótszą trasą. I wierzyła nawigacji aż do momentu, gdy stanęła zakopana po osie na środku poradzieckiego poligonu w Bornem Sulinowie. Strażacy znów stanęli na wysokości zadania i wyciągnęli auto. Niedawno inna pani wjechała do jeziora. Takich przykładów w internecie można znaleźć mnóstwo.

Ale nie tylko GPS jest dowodem na to, że ludzie chcą wierzyć, że to, co wymyślą, będzie mądrzejsze od nich samych. Instalowanie multimedialnych systemów w samochodach staje się codziennością. One są połączone

z internetem, a dzięki temu można zdalnie przejąć kontrolę nad autem, wchodząc do komputera sterującego w samochodzie hamulcami, zawieszeniem, wspomaganie kierowcy itd. Już trzy lata temu hakerzy przejęli kontrolę nad jednym z modeli Jeepa, tak że kierowca (dziennikarz motoryzacyjny testujący auto) wylądował w rowie. To przedsmak tego, co nas czeka w erze internetu rzeczy, czyli komunikujących się ze sobą i włączonych do sieci pralek, lodówek czy kuchenek... Będzie można przypalić sąsiadce obiad, hakując jej piekarnik ze smartfona. **N**

Jarosław **Molga**

#*Natura*Uzdrowia

BEZ WYLECZY ZATOKI

Niejednokrotnie po dniu pracy spędzonym w klimatyzowanym pomieszczeniu czujemy, jak zimno wniknęło w nasz organizm, a dodatkowo bolą nas zatoki – dzisiaj receptura ziołowa, w której główną rolę gra kwiat czarnego bzu.



W starożytnym Rzymie używano bzu do farbowania włosów, a we wczesnym średniowieczu damy dworu używały wywaru z kory bzu jako środka odchudzającego. Plemiona słowiańskie uważały, że leczy aż 99 chorób.

Czarny bez zawiera m.in. wartościowe flawonoidy, kwasy organiczne, śluz, olejek eteryczny, rutynę, sole mineralne, garbniki, a w owocach witaminę C. Wykazuje działanie moczopędne.

W kuracjach zimowo-wiosennych najbardziej przydatne są kwiaty, które ścinamy w czasie pełni kwitnienia rośliny. Mają one działanie napotne, a także skutecznie działają na uszy, nos i zatoki – pomagają zwalczać bakterie wywołujące infekcje z przeziębienia. Herbatka z kwiatów czarnego bzu z dodatkiem miodu lipowego i soku malinowego jest zalecana także przy anginie, niezycie górnych dróg oddechowych z uczuciem drapania i suchości w gardle. Domowe lekarstwa z kwiatów tego krzewu (np. syrop) łagodzą bóle towarzyszące przeziębieniu i grypie, czyli tzw. łamanie w kościach. Warto je stosować w zapaleniu oskrzeli, gdyż upłynniają zalegającą w nich flegmę. Niektóre wyniki badań naukowych sugerują, że kwiaty tego krzewu zawierają związki lecznicze, które hamują rozwój wirusów, w tym wirusa HIV. Międzynarodowa literatura nie podaje żadnych przeciwwskazań do stosowania kwiatu czarnego bzu i związanych z tym skutków ubocznych.

Praktyczne zastosowanie:

Po łyżce stołowej kwiatów bzu, bratków, kwiatu lipowego zaparzyć dwiema szklankami wrzątku. Parzyć pod przykryciem 15 minut, przecedzić, osłodzić łyżeczką soku malinowego lub porzeczkowego. Pić przy grypie i gorączce w przeziębieniu, po pół szklanki naparu co dwie godziny. Warunkiem skutecznego działania napotnego kwiatów czarnego bzu w przeziębieniach jest wypicie możliwie gorącego naparu i szybkie położenie się do ciepłego łóżka.

Mieszanka ziołowa na zapalenie zatok:

krwawnik: 3 g, arcydzięgiel litwor: 3 g, imbir (świeży): 3 g, bez czarny kwiat: 3 g, świetlik: 3 g – to porcja na cały dzień, należy pić ją trzy razy dziennie po 15-minutowym zaparzeniu. **N**

Justyna
Pietrzykowska



#Fotoreportaż

FOT. REUTERS/WOLFGANG RATTAY (2), REUTERS/COLIN BRALEY (2), REUTERS/RICARDO MORAES

PAŁACE NA PLAŻY

Woda i piasek. Naprawdę nie potrzeba więcej, by stworzyć zamek z piasku o wysokości sześciopiętrowego bloku. Choć naukowcy wciąż sprzeczą się co do idealnych proporcji obu składników...

Niemcy

Blisko 17 metrów wysokości i rekord Guinnessa...



Babki w laboratorium

Badacze z Instytutu Fizyki Uniwersytetu Amsterdamskiego i Laboratorium Fizyki Statystycznej w Paryżu ustalili, że najlepszy materiał na babkę jest następujący: dolej jedno wiaderko wody do 50 wiaderek piasku

USA

Imponujący zamek z piasku na plaży w Miami na Florydzie

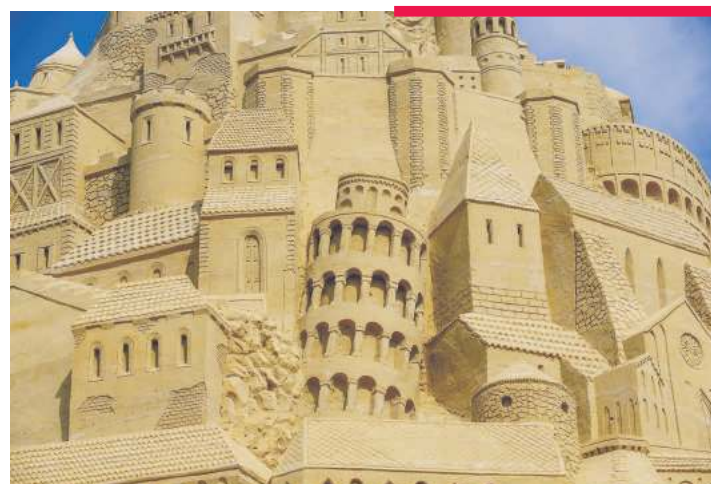


Brazylia

12-metrowy zamek niedaleko Rio de Janeiro

Niemcy

Fragment nagrodzonej budowli w Niemczech. Krzywa wieża w Pizie i Koloseum



Na pewno się potykamy, popełniamy błędy, ale chcemy słuchać ludzi i rządzić tak, by Polska była wielka nie tylko dziś i jutro, lecz także za kilkadziesiąt lat – powiedział premier

SPOTKANIE PREMIER W STOLICY NASZEGO WOJEWÓDZTWA

Szczególna pomoc dla Łódzkiego

Premier Mateusz Morawiecki spotkał się z mieszkańcami woj. łódzkiego w siedzibie spółki ŁSSE | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Łódź jest jednym z miast, które najbardziej ucierpiały w wyniku transformacji. Nasz program będzie szczególnie uwzględniał potrzeby tego województwa – zapowiedział premier Mateusz Morawiecki podczas spotkania z mieszkańcami Łodzi w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej.

Anna Skopińska

W trakcie swojego wystąpienia premier poprosił, by zebrani zadali sobie pytanie: kto faktycznie chce dobra Polski i czyja ma ona być? – Na pewno się potykamy, popełniamy błędy, ale chcemy słuchać ludzi i rządzić tak, by Polska była wielka nie tylko dziś i jutro, lecz także za kilkadziesiąt lat, by nasi obywatele byli dumni i szczęśliwi – mówił premier. I przedstawił program rządu PiS w tym zakresie. – W powiatach odnotowujących największe bezrobocie stworzymy preferencyjne warunki dla przedsiębiorców, przeznaczymy na to środki z budżetu centralnego – zapowiedział.

Województwa łódzkiego ma dotyczyć program budowy dróg lokalnych i szlaków komunikacyjnych, w tym kolejowych. W tym roku ma zostać utworzony fundusz dróg lokalnych i mostów. Jeden z nich powstanie na Pilicy.

Jak podkreślił Mateusz Morawiecki, w planach jest także oddanie dla ruchu pasażerskiego linii Bełchatów–Piotrków Trybunalski oraz remont dworców kolejowych. Na te inwestycje woj. łódzkie dostanie najwięcej pieniędzy. – Nasz solidarnościowy program społeczno-gospodarczy i polityczny nie jest tylko hasłem. W ślad za obietnicami idą środki – podkreślił Morawiecki. Według niego ogromną szansą dla regionu łódzkiego jest przede wszystkim budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Mateusz Morawiecki zwrócił uwagę, że za rządów Prawa i Sprawiedliwości realizowany jest także program odbudowy szkolnictwa zawodowego. W Łodzi dzięki współpracy z Politechniką Łódzką i ŁSSE będzie utworzona specjalna klasa w technikum automatyki i robotyki.

Premier zapewnił też, że rząd się nie wycofa z reformy wymiaru sprawiedliwości. Będzie także reformował służbę zdrowia i wiele innych obszarów, któ-

re wymagają naprawy. Zwrócił także uwagę na sprawę zarządzanych przez PO-PSL szpitali powiatowych, które zostały potężnie zadłużone. – Byłoby niewłaściwe, gdyby ludziom, którzy do tego doprowadzili, zostało to odpuszczone – dodał.

Morawiecki podkreślił, że dzięki rządowi PiS w ramach programu 500+ do Łodzi popłynęły dodatkowe 3 mld zł. Zapowiedział też, że dla PiS najważniejsze jest bezpieczeństwo: rodzin, miast i wsi oraz granic. – To nas uwiarygadnia i różni od poprzedników, że dotrzymujemy słowa – mówił.

Premier podziękował obecniemu na spotkaniu byłemu ministrowi obrony narodowej Antoniemu Macierewiczowi, który konsekwentnie działał ws. modernizacji polskiej armii. Morawiecki przypomniał też postać pierwszego po 1989 r. prezydenta Łodzi Grzegorza Palki, którego program i wizja Łodzi wpisują się w to, co chce teraz robić PiS.

REMONTY

Zamykają kolejne ulice w Łodzi

W drugiej połowie lipca w Łodzi pojawiają się kolejne utrudnienia dla kierowców i pasażerów komunikacji miejskiej. – W niedzielę rozpoczyna się remont ul. Rokicińskiej. Kierowcy będą musieli korzystać z objazdów m.in. ul. Gajcego, Zakładową czy Józefiaka. Mieszkańcy Andrzejowa powinni jeździć też wąską ul. Taborową. Dzięki temu dojadą do ul. Malowniczej czy ul. Kosodrzewiny. Proponujemy, by kierowcy korzystali także z autostrady – informuje Maciej Sobieraj, zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi. Duże problemy napotkają również kierowcy poruszający się po centrum Łodzi. – Od 23 lipca będzie zamknięta ul. Nawrot od Kilińskiego do Piotrkowskiej oraz ul. Tuwima od Kilińskiego do Targowej. Dopuszczymy przejazd ul. Sienkiewicza. Natomiast Nawrot i Tuwima w innych rejonach staną się dwukierunkowe – twierdzą urzędnicy ZDiT. W centrum zablokowane też jeden pas ruchu na al. Kościuszki w kierunku Bałut. Z kolei od poniedziałku

16 lipca do końca sierpnia utrudniony będzie dojazd komunikacją miejską do osiedli położonych przy ul. Łagiewnickiej i Warszawskiej. – Z powodu remontu przystanku tramwajowo-autobusowego przy rondzie Powstańców 1863 r. po ul. Łagiewnickiej nie będzie kursowała linia 3. W zamian za tramwaj od pl. Wolności do krańcówki na skrzyżowaniu ul. Warszawskiej z Wycieczkową pojedzie autobus zastępczy linii Z3. Tramwaj linii 3 natomiast zmieni trasę i będzie skręcał z ul. Zachodniej w Legionów na krańcówkę na Kozinach. Na czas remontu ul. Łagiewnickiej z rozkładu zniknie zaś tramwaj linii 7 – informują urzędnicy. Po Bałutach inaczej też pojadą autobusy linii 70 i N6. Będą one kursowały m.in. po ul. Astrów. Od 30 lipca do 5 sierpnia z powodu prac wodociągowych na ul. Kilińskiego od al. Piłsudskiego do ul. Nawrot nie będą zaś jeździły wszystkie tramwaje.

(bk)



RAJD ŚLADAMI WARSZYCA

WYDARZENIE \ Dziś i jutro odbędzie się Letni Rajd Śladami kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca” na trasie: Łódź, Piotrków Tryb., Radomsko, Rzejowice, Bąkowa Góra, Ręczno, Przedbórz, Kamieńsk, Łódź. Podczas rajdu planowane jest odwiedzenie historycznych miejsc związanych z działalnością podziemia niepodległościowego w Łódzkiem. Więcej informacji na www.fundacjakurtyki.pl.

fol. IPN/d

WIDZIANE Z PIOTRKOWSKIEJ

Poeta wie, bo jest Poeta

83 lata skończył wczoraj Jarosław Marek Rymkiewicz, najciekawszy z żyjących polskich poetów, eseistów i dramaturgów. Jest także krytykiem literackim i profesorem nauk humanistycznych. Przed laty jego praca „Czym jest klasycyzm. Manifesty poetyckie” stała się dla mnie ważną przesłanką postrzegania literatury.



Jarosław Warzecha

„Klasycyzm to nieustanna walka o swoje miejsce w kulturze, a więc w czasie teraźniejszym, to nieustanna świadomość, że czas przeszły jest czasem teraźniejszym, świadomość, że nie ma idiomu poetyckiego czasu minionego i czasu teraźniejszego, bo jest jedno wielkie morze języka poetyckiego poza czasem, to wreszcie nieustanne projektowanie siebie i innych w przyszłość” – napisał poeta.

Autor znakomitych esejów historycznych, jak choćby „Wieszanie”, rzecz o Warszawie w czasach insurekcji kościuszkowskiej, nie ucieka od analogii do współczesności i od wyrażania opinii o aktualnych wydarzeniach politycznych. To wzbudza szczególną wściekłość w środowiskach lewackich przez ostatnie lata serwujących Polakom tzw. pedagogikę wstydu. W wierszu napisanym kilka dni po katastrofie smoleńskiej Rymkiewicz konstatuje: „Nie można oddać Polski w ręce jej złodziei/Którzy chcą ją nam ukraść i odsprzedać światu”.

Osobny wielki rozdział twórczości Rymkiewicza to dramaty. Przed laty pracował zresztą jako kierownik literacki w Teatrze Nowym w Łodzi. Bo też i z Łodzią związanych było wiele lat życia poety. Tu po wojnie przenieśli się z Warszawy rodzice Jarosława Marka. W Łodzi chodził

do szkoły, studiował i w Wydawnictwie Łódzkim publikował pierwsze tomiki poetyckie.

Jest jednak zdarzenie, które mnie osobiście zawstydza do dzisiaj. W 2015 r. jury Nagrody Literackiej im. Juliana Tuwima przyznawanej przez Dom Literatury w Łodzi i Stowarzyszenie Pisarzy Polskich Oddział w Łodzi za całokształt twórczości przyznało ją Jarosławowi Markowi Rymkiewiczowi.

W pięcioosobowym jury dwie panie związane z lewicową gazetą, której wydawało się, że sprawuje rząd dusz nad narodem, były przeciw. Wręcz nie nagrody w sali Teatru Nowego obok erudycyjnej laudacji wygłoszonej pięknie przez jednego z jurorów zamieniło się we wściekły atak pań na laureata. Ale to nie zaskoczyło.

Zaskoczyło to, że w pewnej chwili wybiegł na scenę ubrany w błazeńską czapkę niejaki Pseudopoeta, żeby oświadczyć publicznie, że on też był przeciw. Opłaciło się, bo niedługo potem dyrektor Domu Literatury, który był za, został ze stanowiska odwołany, a Błazen został dyrektorem. Jest nim do dzisiaj i do dzisiaj nie przeprosił poety za swój występ, choć swoimi dokonaniem nie dorasta Jarosławowi Markowi Rymkiewiczowi do paznokcia u lewej nogi. Przepraszam zatem wspańskiego poetę Jarosława Marka Rymkiewicza za Błazna. Błazen jest błaznem. Tylko. I Poeta o tym wie. Bo jest Poeta.

WYWIAD

Nie było powstania łódzkiego

Rewolucja 1905 r. w Polsce miała swoją specyfikę. Co prawda zaczęła się od impulsu płynącego z Rosji, ale w Królestwie Polskim, a także w Łodzi, hasła rewolucji społecznej bardzo mocno wiązały się z dążeniami o charakterze patriotycznym i niepodległościowym. Z bolszewizmem nie należy jej kojarzyć – mówi dr hab. JANUSZ WRÓBEL, historyk IPN z Oddziałowego Biura Badań Historycznych w Łodzi, w rozmowie z HUBERTEM KOWALSKIM.

Dr hab. Janusz Wróbel, historyk IPN z Oddziałowego Biura Badań Historycznych w Łodzi | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W latach 1905–1907 w Łodzi dochodziło do licznych strajków i walk. Przeciwko czemu walczyli łódzcy robotnicy?

Była to przede wszystkim walka ekonomiczna o skrócenie dnia roboczego do ośmiu godzin, podniesienie płacy godzinowej do 15–20 kopiejek, poprawę warunków pracy, ograniczenie wszechwładzy fabrykantów i nadzoru technicznego, zwłaszcza majstrów, kierowników. Dołączyły z czasem również postulaty o charakterze politycznym i narodowym propagowane przez partie polityczne. SDKPiL propagowała walkę o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej w skali całego Imperium Rosyjskiego, co powyżej z autonomią dla Królestwa Polskiego. PPS wysuwał z kolei oprócz hasła walki ekonomicznej również hasło walki zbrojnej o niepodległość Polski. Dążono do przekształcenia rewolucji socjalnej w ogólnonarodowe antyrosyjskie powstanie. Na tym tle dochodziło zresztą do różnic i w końcu do rozłamu na PPS-Frakcję Rewolucyjną i PPS-Lewicę. Z kolei endecja sprzeciwiała się rewolucji społecznej, mówiła o autonomii dla Polski w ramach Imperium,

zjednoczeniu w jego granicach ziem polskich, a w dalszej przyszłości o pełnej niepodległości. Propagowała rozwój polskiego życia narodowego, rzuciła hasła rozwoju polskiej oświaty i gospodarki, tu pojawiały się hasła antysemickie, zwalczania żydowskiej konkurencji w handlu, przemyśle i rzemiośle. Stronnictwa niemieckie w Łodzi dążyły do autonomii w ramach Imperium i swobody życia mniejszości narodowych.

Czy hasła niepodległościowe były również istotne jak antykapitalistyczne?

Hasła walki o poprawę położenia robotników – płac, warunków pracy, długości dnia pracy, pracy dzieci, zasiłków chorobowych – niewątpliwie legły u genezy rewolucji na gruncie łódzkim, co wynikało również z tego, że wybuchła ona spontanicznie i żaden nurt polityczny nie był jej w stanie kontrolować. Z czasem hasła polityczne i niepodległościowe propagowane przez PPS zaczęły odgrywać większą rolę. Świadczy o tym chociażby to, że 1 maja 1905 r. w Łodzi wybuchł strajk powszechny będący wynikiem agitacji wszystkich

partii robotniczych, ale dwa dni później, 3 maja, w rocznicę Konstytucji z 1791 r., po nabożeństwie w kościele św. Krzyża odbyła się w Łodzi wielka manifestacja patriotyczna, na której śpiewano zarówno pieśń „Czerwony sztandar”, jak i „Boże, coś Polskę”. Demonstracja zakończyła się zresztą szarżą kozaków i atakiem policji, 15 osób zostało rannych. O narastaniu dążeń niepodległościowych świadczy również strajk szkolny w Łodzi, podczas którego stawiano żądania wprowadzenia języka polskiego.

Jaka była skala sprzeciwu w naszym mieście? Kto poszedł walczyć?

Skala sprzeciwu była ogromna, nigdy wcześniej nienotowana. Do strajków przystępowały dziesiątki tysięcy robotników. Szacuje się, że na początku rewolucji 28 stycznia 1905 r. strajkowało ok. 100 tys. osób. Ruch w mieście praktycznie zamarł. 1 maja 1905 r. do pracy nie stawiało się ok. 30 tys. robotników, a w mieście pomimo przeciwdziałania władz carskich doszło do ok. 20 demonstracji. Do czerwca 1905 r. codziennie strajkowało przeciętnie



72 PUNKTY KARNE

POŚCIG \ Kierowca bmw, który nie zatrzymał się do kontroli drogowej, popełnił podczas ucieczki 13 wykroczeń, za które „zarobił” 72 punkty karne. 27-latek był pod wpływem amfetaminy. Do zdarzenia doszło w Zduńskiej Woli.

fot. Policja.gov.pl/d



TRAGICZNY FINAŁ POSZUKIWAŃ

ZALEW SULEJOWSKI \ Odnaleziono ciało 24-latka, który 6 lipca wyskoczył z łódki na Zalewie Sulejowskim. Prawdopodobną przyczyną śmierci było utonięcie. Jego ciało zauważył mężczyzna pływający łodzią w okolicach mola.

fot. Policja.gov.pl/d



KULTURALNY FLESZ

FILM



fot. mat. pras./d

Urodziny Bergmana

W sobotę o godz. 16 w Muzeum Kinematografii w Łodzi zaplanowano uroczyste obchody 100. urodzin szwedzkiego reżysera Ingmara Bergmana. Widzowie posłuchają prelekcji znanego twórcy Ingmara Bergmana prof. Tadeusza Szczepańskiego. Będzie można się także zapoznać z archiwalnymi nagraniami z planu filmowego. Po wykładzie w kinie Kinematograf publiczność obejrzy film „Fanny i Aleksander”. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

„Sprężyna”

W sobotę o godz. 19.15 w Teatrze Małym w łódzkiej Manufakturze wystąpi mieszkający w Australii absolwent łódzkiej Filmówki Krzysztof Kaczmarek. Aktor zaprezentuje widzom monodram „Sprężyna” pokazujący różne oblicza sportu. To historia boksera, który woła walki i ambicją pragnie osiągnąć sukces. W Australii Krzysztof Kaczmarek założył jeden z pierwszych emigracyjnych teatrów Theatre Zart.

FESTIWAL



fot. mat. pras./d

Ifi Ude przy woernerfie

W sobotę o godz. 20 na rogu ul. 6 Sierpnia i Piotrkowskiej w ramach Songwriter Festiwal odbędzie się koncert polskiej wokalistki nigeryjskiego pochodzenia Ifi Ude. Artystka jest także aktorką i kompozytorką. Występowała na festiwalach m.in. w Polsce, Gruzji i na Słowacji. Wokalistka zagrała również w filmie Jerzego Skolimowskiego oraz napisała książkę dla dzieci „Zebra”. Wstęp na koncert jest wolny.

MUZYKA



fot. Jan Sioda/Gazeta Polska

Recital organowy

W niedzielę o godz. 15 w kościele Franciszkanów przy ul. Okólnej w łódzkich Łagiewnikach będzie można posłuchać muzyki organowej. Z recitalem wystąpi organista łódzkiej katedry i wykładowca Studium Muzyki Kościelnej Archidiecezji Łódzkiej Dawid Długosz. Artysta wykona utwory m.in. Jana Sebastiana Bacha, Dietricha Buxtehudego oraz Feliksa Mendelssohna-Bartholdy’ego. Wstęp na koncert jest bezpłatny.

KSIAŻKI



fot. Jan Sioda/Gazeta Polska

Plenerowa czytelnia

W niedzielę w godz. 12–17 na Starym Rynku przy Miejskiej Galerii Sztuki „Bałucka” w Łodzi będzie można poczytać książki, komiksy czy magazyny. Z tej plenerowej czytelnicy mieszkańcy Łodzi będą mogli zabrać książkę do parku bądź przynieść własną lekturę i zostawić ją dla innych czytelników. Impreza jest organizowana we współpracy z Uniwersytetem Łódzkim. Plenerowe czytelnie są zaplanowane w każdą niedzielę wakacji.

KONCERT



fot. mat. pras./d

Dawna muzyka francuska

W niedzielę o godz. 19 w kościele pw. św. Katarzyny Panny i Męczennicy w Pęcniwie odbędzie się koncert dawnej muzyki francuskiej. Wydarzenie ma nawiązywać do koncertów organizowanych przez francuską królową Marię Leszczyńską, żonę Ludwika XV. Pomysłodawczynią wydarzenia jest mieszkająca we Francji klawesynistka Katarzyna Tomczak-Feltrin. Artystka wraz z innymi muzykami wykona utwory m.in. Rameau i Blaveta.

15–30 tys. robotników. Dochodziło do krwawych starć z policją i wojskiem, a władze rosyjskie zgromadziły poważne siły wojskowe i policyjne oraz wprowadziły stan wojenny na terenie miasta. W jednym tylko manifestacyjnym pogrzebie poległych w starciach robotników uczestniczyło 50 tys. osób. W czerwcu 1905 r. doszło do wybuchu krwawych walk ulicznych. W centrum miasta wyrosło ok. 100 barykad, które wojsko i policja zaciekle szturmowały. O skali zaangażowania w walkę zbrojną świadczy również straty poniesione przez ludność Łodzi. Niektóre szacunki mówią o 1,5–2 tys. zabitych i rannych podczas walk w czerwcu 1905 r.

Zryw 1905 r. jest kojarzony głównie z lewicą. Jakie partie inspirowały walkę?

Największą rolę odegrały SDKPiL, PPS i żydowski Bund. Nie można też zapominać o Narodowym Związku Robotniczym powołanym przez endecję w czerwcu 1905 r., który był swego rodzaju przeciwwagą dla partii o orientacji socjalistycznej. Stał on na stanowisku solidaryzmu narodowego, sprzeciwiał się strajkom, kon-

centrował się na propagandzie niepodległościowej i patriotycznej, przywróceniu języka polskiego, szerokiej autonomii dla Polski, a wreszcie niepodległości.

Czy można mówić o wyraźnej dominacji którejś z tych partii? Więcej do powiedzenia mieli socjaliści czy komuniści?

Trudno powiedzieć, aby jedna z tych partii miała dominujący wpływ na wydarzenia w Łodzi w latach 1905–1907. Wydarzenia, zwłaszcza w początkowej fazie, przebiegały żywiołowo, nie były kontrolowane przez partie polityczne zaskoczone ich rozwojem. Były one stosunkowo niewielkie, kadrowe, działające przeciw w warunkach głębokiej konspiracji. Ruch rewolucyjny w Łodzi był wielonurtowy, ulegał przemianom w miarę rozwoju sytuacji. Często o powodzeniu tej czy innej akcji strajkowej lub demonstracji decydowała charakterystyka lokalnych przywódców robotniczych, z których wielu nie należało do żadnej partii, a liderami zostali z potrzeby chwili.

Instytut Pamięci Narodowej wydał opinię w sprawie łódzkiego pomnika Czynu Rewolucyjnego, który upa-

miętnia tamte wydarzenia, stwierdzając, że ów monument nie propaguje komunizmu w rozumieniu ustawy dekomunizacyjnej. Jednak niektórzy twierdzą, że rewolucja 1905 r. miała taki sam charakter jak późniejsza rewolucja bolszewicka. Czy rzeczywiście tak było?

Rewolucja 1905 r. w Polsce miała swoją specyfikę. Co prawda zaczęła się od impulsu płynącego z Rosji, ale w Królestwie Polskim, a także w Łodzi, hasła rewolucji społecznej bardzo mocno wiązały się z dążeniami o charakterze patriotycznym i niepodległościowym. Z bolszewizmem nie należy jej kojarzyć. Temat rewolucji 1905 r. odżył w Łodzi w ostatnich latach. Niektórzy nazywają to wydarzenie powstaniem łódzkim. Czy taka nazwa jest Pana zdaniem uzasadniona?

Sądzę, że termin „powstanie” bardziej pasuje do zorganizowanego zbrojnego i centralnie kierowanego zrywu niepodległościowego. W przypadku Łodzi w latach 1905–1907 ze względu na wspomnianą wielonurtowość i brak centralnego kierownictwa używanie terminu „powstanie” uważam za niewłaściwe.



ORZEŁ TRENUJE NA NOWYM OBIEKCIE

ŻUŻEL \ Podopieczni trenera Janusza Ślaczki przygotowują się do dalszej części rozgrywek na nowym stadionie w Łodzi. Z dnia na dzień tor jest coraz lepszy, nawierzchnia praktycznie wcale się nie rozrywa. Już 29 lipca odbędzie się tam pierwszy mecz. Rywalem Orła będzie Zdunek Wybrzeże Gdańsk. Dzień później łodzianie zmierzą się z Lokomotivem Daugavpils.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

W sobotę na stadionie przy al. Piłsudskiego Widzew rozegra ostatni mecz kontrolny przed sezonem 2018/2019 II ligi. Rywalem łódzkiej drużyny będzie pierwszoligowy GKS Katowice



Młodzi kibice Widzewa w różny sposób akcentują swoje przywiązanie do łódzkiego klubu | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Kibice w formie, kupili 15 tys. karnetów

Fani czterokrotnego mistrza Polski zakupili już ponad 15 tys. karnetów na mecze łódzkiego zespołu w II lidze. Pierwsze spotkanie na własnym obiekcie Widzew rozegra 21 lipca, a dzisiaj podopiecznych Radosława Mroczkowskiego czeka sparing z GKS Katowice.

Daniel Mroczek

W ubiegłym sezonie kibice Widzewa pobili własny rekord Polski w sprzedaży karnetów, ustanawiając wynik na poziomie 16 224 kupionych abonamentów. – Przed startem nowego sezonu prawie 90 proc. posiadaczy karnetów zdecydowało się je przedłużyć – informuje Marcin Olczyk, rzecznik prasowy łódzkiego klubu.

– Gorąco zachęcamy do zakupu ostatnich abonamentów. Ich sprzedaż potrwa do 17 lipca lub do wyprzedania wszystkich dostępnych karnetów. Co prawda w Widzewie od półtora roku sprawnie funkcjonuje system zwalniania miejsc i kibice, którzy nie będą na danym meczu, chętnie odstępują swoje miejsca innym widzowi, jednak tylko karnet daje gwarancję obejrzenia wszystkich spotkań drużyny Radosława Mroczkowskiego organizowanych w sercu Łodzi – dodaje Olczyk.

Prezes Widzewa Przemysław Klementowski podkreśla, że Widzew potrzebuje rozbudowy obecnego obiektu. – Nie mam wątpliwości, że stadion Widzewa znów wypełni się po brzegi. Szkoda tylko, że nie

będziemy w stanie pomieścić wszystkich zainteresowanych – przyznaje.

W sobotę na stadionie przy al. Piłsudskiego Widzew rozegra ostatni mecz kontrolny przed sezonem 2018/2019 II ligi. Rywalem łódzkiej drużyny będzie pierwszoligowy GKS Katowice. W tym spotkaniu na pewno zagra czterech nowych widzowiaków: Michael Ameyaw, Sebastian Kamiński, Damian Paszliński oraz Konrad Gutowski. Trener Radosław Mroczkowski sprawdzi też 20-letniego obrońcę Ernesta Dzieciola, który w ostatnim sezonie reprezentował barwy pierwszoligowego Stomilu Olsztyn.

Młodzieżowiec występował też w juniorskich reprezentacjach Polski – U-16, U-17, U-18 i U-20. Jeżeli w sobotę przekona do siebie trenera Radosława Mroczkowskiego, prawdopodobnie wzmocni w Widzewie konkurencję na pozycji środkowego obrońcy.

Pojedynek z GKS Katowice odbędzie się bez udziału publiczności. Na życzenie sztabu szkoleniowego klubowa telewizja nie przeprowadzi też transmisji.

**WIDZEW
-GKS
sobota,
godz. 18**

PIŁKA NOŻNA



Zagraли sparing na remis

Ani jedna bramka nie padła w sparingowej konfrontacji Łódzkiego Klubu Sportowego z PGE GKS Bełchatów. Mecz odbył się na stadionie przy al. Unii Lubelskiej w Łodzi.

W piątkowym spotkaniu trener Artur Derbin nadal testował ustawienie bełchatowskiej drużyny. Na tydzień przed inauguracją drugoligowych zmagani trudno określić kształt wyjściowej jedenastki „Brunatnych”.

Inną taktykę przyjął trener łódzian Kazimierz Moskał. Szkoleniowiec wytypował skład, który najprawdopodobniej wystąpi w pierwszym meczu biało-czerwono-białych w Niece 1 Lidze.

Pierwsza połowa sparingu należała do gospodarzy, którzy zdecydowanie częściej gościli na połowie rywala. Po zmianie stron przyjezdni zaczęli odważniej atakować. Najbardziej aktywny w szeregach „Brunatnych” był Bartłomiej Bartosiak. W ostatecznym rozrachunku żadna z drużyn nie potrafiła rozwinąć worka z bramkami.

ŁKS Łódź - PGE GKS Bełchatów 0:0

(dm)

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Ostatnie wydarzenia dotyczące pola bitewnego na Westerplatte stawiają bliskie zagospodarowanie tego terenu pod znakiem zapytania – oświadczyła pomorska konserwator zabytków

WESTERPLATTE GDAŃSK KONTRA MUZEUM II WOJNY ŚWIATOWEJ

Apel o pokój i rozwagę



Czy konserwator zabytków pogodzi strony konfliktu o Westerplatte? | fot. Nanuk/Gazeta Polska

Wojewódzki konserwator zabytków zabiera głos ws. konfliktu o Westerplatte. Tymczasem po koncepcji zagospodarowania terenu przedstawionej przez Muzeum II Wojny Światowej swoje propozycje podało miasto.

Piotr Sawczuk

Trwa procedura sprawdzania prawidłowości komunalizacji terenów Westerplatte. Tymczasem Gdańsk przedstawił trzy zamówione przez siebie koncepcje zagospodarowania półwyspu. W konflikcie o to, kto będzie zarządzał terenami pola bitwy o Westerplatte, głos zabiera wojewódzki konserwator zabytków. „Z punktu widzenia ochrony zabytku i pomnika historii istotne jest zarządzanie tym terenem przez jeden podmiot muzealny, który uczytelni, a nawet przywróci topografię pola bitwy z okresu po zakończeniu walk we wrześniu 1939 r., stworzy ekspozycję nawiązującą do tych działań i zadba o zaplecze socjalne dla turystów, niekolidując z ekspozycją historycznych relikwów” – pisze Agnieszka Kowalska. „Jeszcze do niedawna wydawało się, że istnieje spójna kon-

**\\ Pomorska konserwator zabytków podjęła parę stanowczych decyzji dotyczących terenu pola bitwy, który jest wpisany do rejestru zabytków. Między innymi wydała decyzję odmowną dotyczącą przekazania gruntów przez gminę miasta Gdańsk na rzecz Muzeum Gdańska **

cepcja dla takich działań i jest placówka muzealna działająca w tym kierunku. Ostatnie wydarzenia dotyczące pola bitewnego na Westerplatte stawiają

bliskie zagospodarowanie tego terenu pod znakiem zapytania” – podsumowuje eskalujący konflikt między Gdańskiem a Muzeum II Wojny Światowej.

Konserwator podjęła parę stanowczych decyzji dotyczących terenu pola bitwy, który jest wpisany do rejestru zabytków. Agnieszka Kowalska wydała m.in. decyzję odmowną dotyczącą przekazania gruntów przez gminę miasta Gdańsk na rzecz Muzeum Gdańska oraz decyzję odmowną dotyczącą badań archeologicznych.

Konserwator złożyła także dwa doniesienia do prokuratury, co ochłodziło głowy obu stron konfliktu. Jedno dotyczy działań na Westerplatte Muzeum Gdańska bez pozwolenia konserwatorskiego, drugie – prowadzenia poszukiwań poza terenem obejmującym pozwolenie przez Muzeum II Wojny Światowej.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

DECYZJA

Adamowicz ukarany grzywną 2,5 tys. zł

Sąd Rejonowy w Gdańsku nakazał prezydentowi Pawłowi Adamowiczowi zapłacić 2,5 tys. zł grzywny i pokryć koszty sądowe. To wyrok w sprawie wytoczonej wódcarzowi przez członka Młodzieży Wszechpolskiej Aleksandra Jankowskiego, który oskarżył prezydenta, że ten uderzył go w pierś oraz nazwał faszystą – poinformowało Radio Gdańsk. Do zdarzenia miało dojść w zeszłym roku podczas spotkania z Adamem Michnikiem pod hasłem „Dwie Niepodległości – 1918/1989 – wyzwania i bilans”.

Sąd uznał, że Paweł Adamowicz jest winny naruszenia nietykalności cielesnej i poniżenia. Prezydent Gdańska na konferencji prasowej nazwał wyrok kpina. – Mówienie, że naruszyłem nietykalność osobistą pana J., jest jakimś żartem. Nie wiem, czy to poważne. Mówienie, że obraziłem tego pana, jest jakimś jeszcze większym żartem. To myśmy się poculi obrażeni, gdy te trzysta osób przyszło na wykład Adama Michnika. Jeśli tak ma wyglądać ochrona wartości konstytucyjnych, to jesteśmy w bardzo złym momencie historii Rzeczypospolitej Polskiej. Będę składał apelację – mówił Paweł Adamowicz.

(mad)

PRZESTĘPCZOŚĆ

Pościg na Kaszubach

Przy drodze w okolicy Niezychowic koło Chojnic policjanci z drogówki chcieli zatrzymać kierowcę opla astry do kontroli. Ten jednak przyspieszył i zaczął uciekać. Nie reagował na żadne sygnały i polecenia. Policjanci po kilkunastu kilometrach dogonili radiowozem samochód i zmusili kierowcę do zatrzymania na chojnickiej obwodnicy. Mężczyzna nadal stawiał opór. Policjanci użyli więc siły i zakuli go w kajdanki. Przy 23-letnim mieszkańcu gminy Czersk znaleźli amfetaminę. Mężczyzna nie był po wpływie

alkoholu. Trafił do policyjnego aresztu, a jego samochód został odholowany na policyjny parking. Okazało się, że zatrzymany nie ma prawa jazdy. Zostaną mu postawione zarzuty dotyczące niezatrzymania się do kontroli drogowej, za co grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Niewykluczone, że mieszkaniec gminy Czersk usłyszy dodatkowe zarzuty dotyczące kierowania samochodem pod wpływem narkotyków oraz posiadania zakazanych środków. Choć kierujący nie ma prawa jazdy, sąd może też orzec zakaz prowadzenia pojazdów nawet na 15 lat.

(mad)



PRZESŁA PRZYWIEZIONE, WKRÓTCE MONTAŻ MOSTU

WYSPA SOBIESZEWSKA \ Na miejsce budowy zwodzonego mostu w Sobieszewie dotarły dwa ogromne przęsła. Transportowano je przez pięć godzin drogą morską ze stoczni w Gdyni do Sobieszewa. W poniedziałek rozpocznie się ich montaż. Przetransportowano je barką, gdzie były magazynowane. Jak pisaliśmy, inwestycja jest już opóźniona o kilka miesięcy z powodu kłopotów finansowych jednej z firm, która miała brać udział w budowie mostu.

fot. Gdansk.pl/d

GDAŃSK KONTRA MUZEUM II WOJNY ŚWIATOWEJ

Urzędnicza bitwa o pole bitwy

Po przedstawieniu przez Muzeum II Wojny Światowej koncepcji zagospodarowania terenu na dobre rozgorzał konflikt o kontrolę na Westerplatte. Miejskie muzeum, które miało przejąć Westerplatte, opublikowało swoje kontrkoncepcje.

Piotr Sawczuk

Trzy koncepcje zagospodarowania Westerplatte zamówione przez miejskie Muzeum Gdańskie, po tym jak swoją koncepcję pokazało MIIWŚ, przedstawiły pracownice architektoniczne: Fort Targowski, Restudio oraz Proconcept. Muzeum, któremu miasto chciało przekazać teren, informuje enigmatycznie, że „chce zaprosić do dyskusji nad przyszłością tego obszaru”, tyle że w tym momencie wątpliwa jest jego kontrola nad Westerplatte. Na uchwalone przez radę miasta przed wakacjami przekazanie nie zgodziła się Agnieszka

Kowalska, wojewódzki konserwator zabytków. Dodatkowo nie wiadomo, czy skomunalizowany w latach 90. teren został przekazany Gdańskowi prawidłowo. Chodzi m.in. o pole bitwy, o wojсковą składnicę tranzytową i miejsce, gdzie stoi pomnik.

„Prezydent Gdańska został poinformowany, że decyzje te ma sprawdzić z urzędu minister spraw wewnętrznych i administracji, by zbadać prawidłowości tej komunalizacji” – czytamy w piśmie skierowanym przez wojewodę Dariusza Drelichę do Pawła Adamowicza, prezydenta Gdańska. Zaniedbanie Westerplatte zarzucają miastu społecznicy

// Muzeum borykające się z niechęcią miasta, od kiedy nowego szefa placówki nominował minister kultury i dziedzictwa narodowego, stara się naprawić błąd jego twórców z czasów koalicji PO-PSL //

i Muzeum II Wojny światowej. W kwietniu dr Karol Nawrocki, szef muzeum, zaproponował miastu odkupienie historycznego miejsca za 2 mln zł.

– Trzeba rozmawiać z drugim człowiekiem tak, jak on rozumie. Paweł Adamowicz nie rozumie argumentów merytorycznych, patriotycznych i historycznych. Doskonale jednak wiemy, że rozumie argumenty finansowe, uwielbia kolekcjonować finanse. Dlatego wyszliśmy z tego typu ofertą – mówił wtedy w Radiu Gdańsk Nawrocki. Konflikt między MIIWŚ a Gdańskiem się zaognił. Muzeum borykające się z niechęcią miasta, od kiedy nowego szefa placówki nominował

minister kultury i dziedzictwa narodowego, stara się naprawić błąd jego twórców z czasów koalicji PO-PSL. Placówka upamiętniająca wojnę i powstała w miejscu jej wybuchu jest wyrwana z kontekstu historycznego. Plany przygotowane przez zespół Nawrockiego zostały pozytywnie przyjęte przez konserwatora.

WAKACJE

Gotowi na uderzenie żywiołu

Po tragicznych doświadczeniach zeszłorocznej nawałnicy na Kaszubach i Kociewiu przedstawiciele odpowiednich służb sprawdzają w województwie pomorskim, jak podczas wakacyjnych obozów wypoczywają harcerze. Przekazują im też ważne informacje i zostawiają radiotelefony, by mieli łączność ze światem zewnętrznym.

Rok temu na obozie harcerskim na Pomorzu zginęły dwie dziewczynki. W tym roku od pierwszych dni wakacji funkcjonariusze komend powiatowych Państwowej Straży Pożarnej wizytują obozy harcerskie przebywające pod namiotami pod kątem ochrony przeciwpożarowej. Tak jest m.in. w powiecie starogardzkim.

– Strażacy odwiedzili obozy harcerskie zorganizowane na terenie gmin: Czarna Woda, Lubichowo, Osieczna i Osiek. Wizyta strażaków była okazją do przeprowadzenia prelekcji z harcerzami na temat bezpieczeństwa, zasad zachowania się na obszarach leśnych, sposobów używania podręcznego sprzętu gaśniczego oraz zachowania i postępowania w przypadku wystąpienia zagrożenia. Skontrolowano również przygotowanie obozu oraz miejsca bezpiecznej ewakuacji w ra-



Strażacy z wizytą na jednym z obozów harcerskich | fot. KP PSP Starogard Gdański/d

zie zagrożenia. Omawiano zasady bieżącego monitorowania prognoz pogody jako jednego z obowiązków organizatora obozu – wymienia kpt

Karina Stankowska z Wydziału Operacyjno-Szkoleniowego KP PSP Starogard Gdański.

Ponadto komendant powiatowy PSP w Starogardzie Gdań-

skim przekazał obozowiczom radiotelefon zapewniający łączność radiową na specjalnym kanale stworzonym po zeszłorocznej katastrofie z inicjaty-

wy ministra spraw wewnętrznych i administracji. Zapewnia on łączność ze stanowiskiem kierownika komendanta powiatowego PSP w Starogardzie Gdańskim. Z uczestnikami obozu przeprowadzono szkolenie z zakresu łączności ze służbami ratowniczymi.

Nie wiadomo oczywiście, czy w tym roku dojdzie do takiej nawałnicy, niemniej jednak MSWiA chce przygotować uczestników obozów nawet na najgorsze, by w razie ataku żywiołu nikomu nic się nie stało. Przypomnijmy, że w sierpniu ubiegłego roku na obozie w Suszku pod Chojnicami przebywało 140 dzieci i 30 opiekunów z Łodzi, którzy znaleźli się w pułapce, gdy nadeszła burza. Dwie harcerki zginęły. Ich obóz został zniszczony, a spadające drzewa odcięły to miejsce od świata, przez co duży problem miały służby skierowane do pomocy poszkodowanym. Okoliczni mieszkańcy do tej pory nie mogą się otrząsnąć z tej tragedii.

W marcu br. prezydent RP podczas kilkugodzinnej wizyty w województwie pomorskim był w lesie w Suszku, gdzie złożył kwiaty i pod jednym z drzew pomodlił się za ofiary oraz ich bliskich.

Sebastian Dadaczyński



TATARZY KRYMSCY ZWIEDZAJĄ POMORZE

SOLIDARNOŚĆ \ Od 4 lipca Pomorze zwiedza 40 dzieci Tatarów z okupowanego przez Rosję Krymu. To efekt współpracy europosłanki Anny Fotygi, Fundacji „Krym”, Wspólnoty Polskiej, Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji i społeczności gdańskich Tatarów.

fot. Gdansk.uw.gov.pl/d



UKRADŁ TRZY PIŁY SPALINOWE

WŁAMANIE \ Policjanci z Krokowej zatrzymali mężczyznę podejrzanego o włamanie do budynku gospodarczego, z którego skradł trzy spalinowe piły łańcuchowe o łącznej wartości 4 tys. zł. Grozi mu do 10 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



W odpowiedzi na działania MIIWŚ Paweł Adamowicz chciał przekazać Westerplatte miejskiemu muzeum | fot. Fotomag/Gazeta Polska

„PWKZ pozytywnie zaopiniował koncepcję zagospodarowania pola bitewnego na Westerplatte wykonaną na zlecenie Muzeum II Wojny Światowej, zakładającą kontynuację działań rewaloryzacyjnych podjętych w latach 2007–2009” – czytamy w piśmie Agnieszki Kowalskiej.

„Założono możliwość odbudowy kubatur, które przetrwały działania wojenne, umocnień ziemnych, wtórnie zatartych, w miarę potrzeb wprowadzenia kubatur podziemnych, niezmieniających pierwotnej topografii pola bitewnego” – pisze PWKZ.

Nie wiadomo, czy Muzeum Gdańska w ramach rozpoczętej dyskusji przedstawi swoje koncepcje Wojewódzkiemu Urzędowi Ochrony Zabytków. Za nieco ponad rok będziemy na Westerplatte obchodzili 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej.

POMORZE

Rekordowo niskie bezrobocie

W czerwcu 2018 r. stopa bezrobocia w województwie pomorskim wyniosła 4,9 proc. – wynika z danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Jest najniższa w kraju po województwach wielkopolskim, śląskim i małopolskim. Jeśli chodzi o szczegóły, to np. dla całej aglomeracji trójmiejskiej stopa bezrobocia wyniosła 2,7 proc., dla Gdańska – 4,2 proc., dla Gdyni – 4,1 proc., Sopotu

– 2,8 proc. W 2018 r. pracuje 72,7 proc. Pomorzan. Wyprzedzamy nie tylko średnią Polski (70,9 proc.), ale także średnią Unii Europejskiej (72,1 proc.). W ciągu pięciu lat poziom bezrobocia na Pomorzu spadł z 13,2 do 4,9 proc. Jednak województwo ma też obszary, na których wciąż jest wyższe bezrobocie. W powiatach nowodworskim i malborskim to powyżej 11 proc., choć trzeba też dodać, że i tam w ciągu

ostatnich miesięcy bezrobocie szybko spada. Na Pomorzu rośnie też liczba mieszkańców – w ciągu ostatniej dekady zwiększyła się o 105 tys. Ponadto w regionie czasowo pracuje kilkadziesiąt tysięcy cudzoziemców. Na razie nie zahamowało to jednak negatywnych trendów demograficznych i społeczeństwo Pomorza wciąż się starzeje.

(mad)

GOSPODARKA MORSKA

Znowu bardzo dobre wyniki Portu Gdynia

Od stycznia do czerwca br. Port Gdynia przeładował aż 11,5 mln ton – jest to o 11,3 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku 2017. – Rok 2018 w Porcie Gdynia zapowiada się jako kolejny rok z rekordową liczbą przeładunków – podkreśla Adam Meller, prezes Zarządu Morskiego Portu Gdynia SA, przedstawiając te dane.

– Potwierdza zasadność i celowość przebudowy obrotnicy nr 2 w Porcie Gdynia oraz budowy w niedalekiej przyszłości Portu Zewnętrzny – dodał. Od czerwca 2017 r. do czerwca 2018 r. przyrost masy ładunków wynosi 30 proc. Wśród masy ładunków przeładowywanych w gdyńskim porcie w pierwszym półroczu

2018 r. na szczególną uwagę zasługuje prawie 50-proc. dynamika wzrostu. W porównaniu z ubiegłym rokiem przeładowano aż dziesięciokrotnie więcej drewna. Warto także odnotować wzrost w przeładunku drobnicy – prawie 15 proc., oraz innych masowych – prawie 28 proc.

(mad)

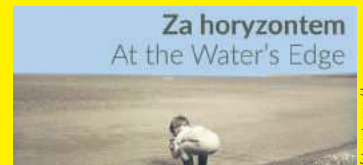
KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras./d

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

W oliwskiej altanie

W sobotę w pięknym otoczeniu parku Oliwskiego w Gdańsku o godz. 12 będzie można wysłuchać koncertu pod wspólnym tytułem „Polska muzyka w altanie”. Wystąpią skrzypaczka Julia Kazimirowicz i pianistka Marta Kur. Wykonają sonatę op. 9 na skrzypce i fortepian Karola Szymanowskiego. Instrumentalistkom będzie towarzyszył Polski Chór Kameralny pod kierunkiem Jana Łukaszewskiego.

INSTRUMENTALISTA



fot. mat. pras./d

Fingerstyle w Młodym Baronie

Szymon Bialek, gitarzysta akustyczny i kompozytor, zagra w sobotę o godz. 20.30 w klubie Młody Baron w Sopocie. Muzyk, zafascynowany twórczością takich gitarzystów jak Pat Metheny, poświęcił się akustycznemu graniu na gitarze i rozwijaniu indywidualnego stylu. Łączy różne gatunki muzyczne, a brzmienie buduje na akustycznym fingerstyle'u i modalnym strojeniu instrumentu.

MUZYKA W PARKU



fot. mat. pras./d

GOŚCINNIE



fot. mat. pras./d

John Leysner w Boto

Teatr Boto w Sopocie zaprasza w sobotę o godz. 21 na koncert The Soulmates. Grupa to energiczna, soulowo-funkowa, jazzująca formacja założona przez Johna Leysnera. Grają kompozycje założyciela oraz covery. Lider zespołu urodził się w Surinamie, małym kraju w północno-wschodniej części Ameryki Południowej. Jego muzyczna przygoda zaczęła się już w dzieciństwie. Koncertuje z różnymi zespołami.

WYDARZENIE



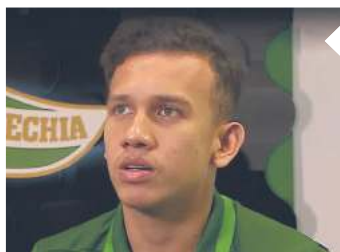
fot. mat. pras./d

Szczepanik zrelaksuje

Muzyka Wojtka Szczepanika przede wszystkim relaksuje – dominują w niej spokój i harmonia. Nie brakuje tu jednak żywych momentów – zarówno radosnych, jak i wzbudzających lekkie niepokój. Skrajnie różne nastroje często się przenikają. Słupska filharmonia zaprasza w niedzielę o godz. 12 do parku im. J. Waldorffa na koncert Szczepanika złożony z utworów z jego ostatniej płyty „Instynkt”.

Jarmark Wdzydzki

W weekend 14–15 lipca w skansenie we Wdzydzach Kiszewskich odbędzie się największa na Pomorzu impreza folklorystyczna, odbywająca się w okresie letnim na terenie najstarszego na ziemiach polskich muzeum na wolnym powietrzu. Wyjątkowy charakter imprezy zapewniają twórcy ludowi, rękodzielnicy, rzemieślnicy oraz artyści z różnych regionów Polski i Europy, prezentujący swoje umiejętności i wyroby.



EGY STRZELIŁ, INDONEZJA ODPADŁA

PIŁKA NOŻNA \ Bramka zdobyta przez Egy'ego Maulanę Vikriego nie zapewniła Indonezji awansu do finału mistrzostw krajów Azji Południowo-Wschodniej do lat 19. W półfinałowej konfrontacji z Malezją piłkarz Lechii Gdańsk zdobył już w 2. minucie bramkę z rzutu karnego, ale w 14. minucie rywale doprowadzili do remisu, a w rzutach karnych okazali się lepsi (3:2).

fot. YouTube/d

PIŁKA NOŻNA



W sobotnim meczu z Legią w Warszawie w roli trenera żółto-niebieskich zadebiutuje Zbigniew Smółka. 46-letni szkoleniowiec zapewnia, że w konfrontacji z mistrzem Polski i zdobywcą krajowego pucharu jego zespół jest w stanie sprawić sensację

W zeszłym roku w meczu o Superpuchar Polski prawy obrońca Arki Damian Zbozień skutecznie egzekwował rzut karny | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Arka jedzie do Warszawy bronić Superpucharu

W sobotę piłkarze Arki będą bronili Superpucharu Polski. O godz. 20 gdynianie zmierzą się w Warszawie z Legią, którą rok temu w meczu o to trofeum, także w stolicy, pokonali po rzutach karnych 4:3. – Jesteśmy w stanie sprawić sensację – podkreśla trener żółto-niebieskich Zbigniew Smółka.

Grzegorz Zieliński

W zeszłym roku Legia z Arką także rywalizowały na stadionie przy Łazienkowskiej o krajowy Superpuchar. Gdynianie po samobójczym trafieniu Michała Pazdana objęli w 20. minucie prowadzenie, ale siedem minut później do remisu doprowadził Thibault Moulin. Po 90 minutach było 1:1, a że regulamin nie przewiduje w tej konfrontacji dogrywki, od razu przystąpiono do serii rzutów karnych.

I zdecydowanie lepiej egzekwowała je gdynianie – Arkadiusza Malarza pokonali Marcin Warcholak, Dawid Sołdecki, Damian Zbozień i Rubén Jurado. Swoją cegiełkę do tego sukcesu dołożył golkeeper żółto-niebieskich. Pāvels Šteinbors obronił bowiem uderzenia Moulina i Michała Kopczyńskiego. Nie wiadomo jednak, czy w sobotę łotewski golkeeper, który ostatnio zmagił się z kontuzją, stanie między słupkami. Jeśli Šteinbors nie będzie zdolny do gry, zastąpi go pozyskany z Puszczy Niepołomice Marcin Stanisławski.

Dla Arki będzie to pierwsze w tym sezonie oficjalne spotkanie. Legia natomiast ma już za sobą taki mecz – mistrzowie Polski i zdobywcy krajowego pucharu pokonali we wtorek na wyjeździe

w pierwszej potyczce pierwszej rundy eliminacji Ligi Mistrzów irlandzki Cork City 1:0.

W sobotę w roli trenera gdyńskiego zespołu zadebiutuje też Zbigniew Smółka.

– Wiele zawdzięczam drużynie, która tu była, a przede wszystkim trenerowi Leszkowi Ojrzyńskiemu, że mogą zadebiutować w Arce w bardzo ważnym meczu o prestiżowe trofeum. To wyzwanie, które mnie uskrzydla, a patrząc na swoich zawodników, widzę, że ich także. Niektórzy lekceważą to trofeum, ale wiem, że do tego spotkania oba zespoły podejną z pełnym zaangażowaniem. Zdaję sobie sprawę, że przy Łazienkowskiej czeka nas trudne zadanie, ale mam pomysł na ten mecz i wiem, że jesteśmy w stanie sprawić sensację. Chcemy ponownie zdobyć superpuchar – zapewnił 46-letni szkoleniowiec.

Wiadomo już, że takiej szansy nie będzie miał Oskar Repka. Pozyskany w przerwie letniej 19-letni środkowy obrońca został wypożyczony do pierwszoligowego Chrobrego Głogów. Kontuzjowany jest zaś Marcus da Silva, który do treningu powinien wrócić za mniej więcej dwa tygodnie.

4

tyle razy
Legia zdobyła
Superpuchar
Polski

KOSZYKÓWKA



**Taylor
egzekutorem
Trefla**



Vernon Taylor ma być w przyszłym sezonie podstawowym snajperem Trefla. 31-letni amerykański koszykarz, który spędził dwa ostatnie lata w belgijskiej ekstraklasie, podpisał z sopockim klubem roczny kontrakt.

Mierzący 192 cm wzrostu Vernon zawitał do Europy w 2012 r. Najpierw grał w Finlandii, następnie przez dwa lata w Bułgarii, a kolejne trzy w Belgii. Dwa ostatnie sezony spędził w zespole Crelan Okapi Aalst – w pierwszym awansował do ćwierćfinału, ostatnio zaś do półfinału tamtejszej ligi. W minionych rozgrywkach nowy nabytek Trefla notował przeciętnie 11 pkt, 2,9 zbiórek oraz dwie asysty na mecz.

Naszym priorytetem było znalezienie zawodnika doświadczonego, dysponującego świetnym rzutem i dużą dynamiką, a Vernon ma każdą z tych cech. Przez wiele sezonów grał w ligach europejskich, jest skutecznym strzelcem, potrafi też wejść pod kosz i znaleźć podaniem kolegę na wolnej pozycji. Do tego jest to twardy obrońca. Jestem pewien, że Amerykanin godnie zastąpi Jermaine'a Love'a i wniesie wiele dobrego do naszego zespołu – powiedział oficjalnej stronie sopockiego klubu prezes Marek Wierzbicki.

Trefl pozyskał do tej pory czterech zawodników. Wcześniej do drużyny trenera Marcina Klozińskiego dołączyli Paweł Leonczyk, Damian Jeszke oraz serbski center Milan Milovanović.

(grzez)

REGION WALKA ZE SMOGIEM

Trująca propaganda zamiast konkretów

Premier Mateusz Morawiecki: – Poprzedni rząd nie próbował nic zrobić w sprawie walki ze smogiem. Dlatego nasz punkt startu to nie jest punkt zero. My jesteśmy daleko w tyle. Musimy nadrobić gigantyczne zapóźnienia i zaniedbania naszych poprzedników

W naszym budżecie nie ma środków na walkę ze smogiem – mówi śląski radny Piotr Czarnynoga (PiS) | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Walka ze smogiem okazuje się tylko zasłoną dymną dla PO wykorzystywaną do ciągłych ataków na rząd Prawa i Sprawiedliwości. Zdominowany przez PO samorząd wojewódzki dopiero w nowej perspektywie unijnej będzie chciał umieścić wśród przedsięwzięć wspieranych z Europejskiego Funduszu Spójności działania antysmogowe.

Andrzej Hola

Radny PiS w sejmiku śląskim Piotr Czarnynoga zauważa, że samorząd mógłby zrobić w sprawie zwalczania smogu znacznie więcej. Problem w tym, że na pewne rzeczy samorząd wydaje środki z nadmiarem, a później nie ma pieniędzy na wymianę pieców i inne cele ważne społecznie. – W naszym budżecie nie ma środków na walkę ze smogiem – powiedział w Radiu eM Czarnynoga.

Na razie dopłaty do wymiany trujących źródeł ciepła – jakie w obecnej perspektywie unijnej funkcjonują już np. w województwie małopolskim – są na Śląsku nieosiągalne, choć to region po-

twornie zanieczyszczony. Zamiast tego działacze PO prowadzą kampanie propagandowe nagłaśniające problem smogu i alarmując, że rząd im nie pomaga.

Tymczasem jak podkreślił w Katowicach premier Mateusz Morawiecki, poprzedni rząd nie próbował nic zrobić w sprawie walki ze smogiem. – Nasz punkt startu to nie jest punkt zero. My jesteśmy daleko w tyle. Musimy nadrobić gigantyczne zapóźnienia i zaniedbania naszych poprzedników – zaznaczył. Prezes Rady Ministrów stwierdził, że problemu smogu nie da się załatwić w ciągu jednego roku czy dwóch lat. Jednak zostały już podjęte pierwsze kroki, które przełożą się z biegiem miesięcy, z biegiem lat na coraz czystsze powietrze. Przykładem może być ustawa o jakości paliw, pieców, kotłów do spalania oraz ogłoszony ostatnio program termomodernizacji. – Bierzemy tego smoka smoga za rogi i na pewno będziemy się starali faktami, czynami, rozporządzeniami, ustawami i pieniędzmi udowadniać, że jest to dla nas bardzo ważny program – powiedział Morawiecki.

Jak poinformował w Katowicach wiceminister Grzegorz Tobiszowski, Sejm przyjął już no-

welę do ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw. Zakłada ona m.in., że z obrotu detalicznego znikną najgorszej jakości paliwa, jak muły węglowe i flotokoncerty. – Ustawa wpłynie przede wszystkim na uporządkowanie rynku sprzedażowego. Taka inicjatywa miała miejsce już w poprzedniej kadencji Sejmu, lecz utknęła na etapie prac senackich. Byłem jedną z osób zaangażowanych w prace nad ustawą wspólnie z ówczesnym Ministerstwem Gospodarki. Po powstaniu Ministerstwa Energii i trudnych miesiącach poświęconych ratowaniu Jastrzębskiej Spółki Węglowej oraz powołaniu do życia PGG wróciliśmy do prac nad tym dokumentem – powiedział wiceminister. – Projekt został uzupełniony o zapisy dotyczące certyfikacji węgla na składach i cały system kontroli na wzór tego, co funkcjonuje w przypadku innych paliw. Budujemy system, który pozwoli kontrolować to, co na polskim rynku będzie sprzedawane. Certyfikowanie węgla na składach ma pozwolić na to, aby każdy, kto kupuje polski węgiel, a szczególnie odbiorca indywidualny, wiedział, co kupuje – ocenił.

WICEWOJEWODA ŚLĄSKI POSŁEM

Mariusz Trepka posłem Prawa i Sprawiedliwości

Jak podało Radio Katowice, Mariusz Trepka zastąpi Konrada Głębockiego, który zostanie ambasadorem w Rzymie. Trepka urodził się w 1967 r. w Myszkowie. Jest absolwentem Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej oraz studiów podyplomowych Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu. Przed objęciem urzędu wicewojewody śląskiego był zastępcą dyrektora ds. finansowo-ekonomicznych w Powiatowym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Będzinie. Jako wicewojewoda odpowiadał m.in. za wydziały infrastruktury i nadzoru nad systemem opieki zdrowotnej oraz

spraw obywatelskich i cudzoziemców, a także Wojewódzki Zespół ds. Orzekania Niepełnosprawności. Konrad Głębocki ma 46 lat. Ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego oraz studia podyplomowe na Uniwersytecie Sussex w Brighton. W 2003 r. uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych. Posłem na Sejm jest od 2015 r., sprawuje funkcję wiceprzewodniczącego sejmowej komisji ds. Unii Europejskiej, jest członkiem komisji spraw zagranicznych.

(ak)

NIEUCZCIWA LEKARKA

Śledczy postawili prawie 300 zarzutów

66-letniej dentystce z Raciborza postawiono zarzuty wyłudzenia z NFZ pieniędzy za niewykonane świadczenia oraz rozliczanie tych samych usług w funduszu i pobieranie za nie opłat od pacjentów. Od stycznia 2018 r. funkcjonariusze Wydziału do Walki z PG KPP w Raciborzu pod nadzorem raciborskiej prokuratury prowadzili śledztwo w sprawie poświadczania nieprawdy. Śledczy ustalili, że od stycznia 2015 r. do lipca 2017 r. lekarka wprowadzała nieprawdziwe dane do aplikacji służącej do rozliczeń z NFZ. Falszywe wpisy dotyczyły refundowanych zabiegów

stomatologicznych, które faktycznie nie były wykonywane. W ten sposób stomatolog wykazała ok. 400 osób jako pacjentów. Blisko 120 osób spośród przesłuchanych w toku śledztwa ok. 350 byłych pacjentów lekarki zeznało również, że za wizyty zgłoszone przez lekarkę do refundacji płacili z własnej kieszeni. Łączna wartość strat w postępowaniu została oszacowana na kwotę ponad 17 tys. zł na szkodę NFZ. Kobiecie może grozić nawet osiem lat więzienia.

(ak)



BEZPŁATNE WARSZTATY RUCHOWE

GLIWICE \ Miasto Gliwice zaprasza na bezpłatne warsztaty ruchowe organizowane w ramach Gliwickiego Budżetu Obywatelskiego w Bojkowie. Marsze nordic walking odbywają się w soboty w godz. 10-11.30, bieganie również w soboty w godz. 11.30-13, gry edukacyjne w piątki (co trzy tygodnie) w godz. 16-18. Zajęcia odbywają się w siedzibie Rady Osiedla Bojków przy ul. Łanowej 2. Zapisy: fundacjaaktywni.zapisy@gmail.com.

fot. Pixabay/d



Wystawa miała łączyć tęsknotę za matriarchalnym porządkiem świata i współczesny feminizm, a wzbudza oburzenie wśród mieszkańców Zagłębia | fot. mat. pras./d

CZELADŹ

Czy feminizm oznacza profanację?

W Galerii Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Czeladzi, która jest obiektem zarządzanym przez władze samorządowe, wystawiono instalację, które profanują chrześcijaństwo. Kobięce narządy rodne nawiązują do prasłowiańskiej bogini Mokosz i mają przekazywać myśl feministyczną, tyle że... udają symbole chrześcijańskie i nie przypadły mieszkańcom do gustu.

Wystawę „Zapytaj Mokoszy” w Czeladzi opisał Tomasz Cukiernik z portalu www.korwin-mikke.pl. Wskazuje, że jej centralnym obiektem jest obrazoburcza instalacja żeńskiego narządu piciowego, która – patrząc od tyłu – przypomina... Matkę Boską. Instalacja z materiałów w kolorze złotym jest podpisana słowami „Clitoris Wielkiej Bogini”.

– Obiekt ten znajduje się na noszach i był wykorzystywany do swoistej procesji (przypominającej procesję katolickie), która odbyła się w 2014 r., co zaprezentowano na zdjęciach. W opisie czytamy, że wystawa tworzy nową krainę narracji historycznych i pokazuje dzieje z feministycznej perspektywy – relacjonuje Tomasz Cukiernik. – Wśród innych obiektów tej bluźnierczej wystawy sztuki nowoczesnej zwiedzający, których jest jak na lekarstwo, mogą także zobaczyć zardzewiały piekarnik z wystającą koldrą czy różne rodzaje widel – dodaje.

Kuratorem projektu jest Ewa Mrozikiewicz, a wśród twórczyni eksponatów jest m.in. Chór Czarownic. Wystawa, jak czytamy na stronie www.galeria-elektrownia.czeladz.pl, przywołuje wspólną słowiańską, symboliczną przodkinię Mokosz, co pozwoliło autorkom na analizę kobiecości, roli ko-

biety w społeczeństwie, w poszczególnych okresach historii i w szerokim kontekście.

– Każda z autorek musiała stworzyć wizerunek Mokoszy kobiety. Każda też rozpatrywała kobiecość w różnych obszarach, tworzyła swoją Mokosz z innym ładunkiem emocji, w odniesieniu do różnych wydarzeń z historii, w odniesieniu do obrzędowości, gdzie rola kobiety była niezwykle istotna – bo to kobieta była krzewicielką, kontynuatorką, przekazicielką wiary i tradycji – możemy przeczytać w informacji o wernisażu wystawy, która będzie czynna do końca lipca. Jednak mieszkańcom regionu wcale ona nie spodobała.

Galeria jest utrzymywana z budżetu miasta Czeladzi, której burmistrz Zbigniew Szaleniec w 2005 i 2007 r. dwukrotnie był wybierany na senatora RP z ramienia Platformy Obywatelskiej. Przypomnijmy, w 2016 r. w pobliżu kościoła św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Czeladzi został odsłonięty obelisk czeladzkiej „czarownicy” Katarzyny Włodyczkowej (kobieta zginęła w XVIII w.), który także wzbudził kontrowersje wśród mieszkańców. Jednym z orędowników odsłonięcia obelisku był właśnie burmistrz Szaleniec. Rzeźba czełała bowiem osiem lat, by z pracowni artysty trafić na czeladzkie stare miasto. I została odsłonięta właśnie za kadencji burmistrza Szaleńca.

– Tak wesoło marnuje się pieniądze podatnika w Czeladzi, przy okazji znieważając chrześcijaństwo i tym samym obrażając większość uczęszczających co niedzielę do kościoła mieszkańców miasta – stwierdził Tomasz Cukiernik, komentując ekspozycję „Zapytaj Mokoszy”, ale można te słowa odnieść także do innych projektów tego miasta.

(ak)

JESTEŚMY ŚLĄZAKAMI, JESTEŚMY POLAKAMI

Marsze nie oderwą

W sobotę ulicami Katowic już po raz 12. przejdzie Marsz Autonomii – jego uczestnicy domagają się Śląską Partię Regionalną i jej kandydatów w wyborach samorządowych.

Andrzej Hola

Liderzy autonomistów – Jerzy Gorzelik i Marek Nowara – zachęcają do udziału w marszu lokalnych członków „warszawskich” partii, by też zademonstrowali potrzebę „mentalnego uniezależnienia się od Warszawy”. Ale „warszawskie” partie, z którymi autonomiści współpracują obecnie w sejmiku wojewódzkim, nabrały dystansu do swojego lokalnego koalicjanta, po tym jak powstała ŚPR i stała się poważnym konkurentem, szczególnie dla małych ugrupowań, jak PSL, SLD, czy Nowoczesna, w walce o głosy wyborcze. W dodatku ostatnio PO umocniła swoje wpływy w Związku Górnośląskim – najstarszej organizacji regionalnej w kraju, której twórcy chcieli, by była apolityczna – i Związek też nabrał dystansu do ŚPR.

Grzegorz Franki, który zrezygnował z tworzenia ŚPR, został wiceprzewodniczącym katowickich struktur PO i prezesem ZG. Poparcie Związku Górnośląskiego chce też zyskać lider katowickiej PO Jarosław Makowski, który kandyduje na prezydenta miasta (był m.in. gościem zgromadzenia wyborczego ZG i pochwalił się słodkimi fotkami z działaczkami tego Związku). – Grzegorz Franki jest etatowym pracownikiem europosła Marka Plury z PO – przypomina Piotr Pietrasz, katowicki radny Prawa i Sprawiedliwości i regionalny rzecznik tej partii. – W siedzibie Związku Górnośląskiego przy ul. Stalmacha znajduje się siedziba biura poselskiego Marka Plury i posłanki Ewy Kołodziej także z PO – dodaje. Jego zdaniem przez ponowny wybór Grzegorza Frankiego Związek Górnośląski potwierdził, że funkcjonuje jako przybudówka PO. – Związek Górnośląski jest tylko cieniem kuźni prezydentów miast i samorządowców z lat 90. – twierdzi Pietrasz. Dlatego jego zdaniem znaczenie ZG spada. Dowodem na to może być ważna zmiana statutowa – koła i bractwa ZG nie muszą już mieć 40 członków, aby uzyskać osobowość prawną, wystarczy minimum ustawowe, czyli siedem osób.

Franki funkcję prezesa ZG sprawuje od lipca 2015 r. – Franki w niejasnych okolicznościach został wybrany na wicepre-



Na Śląsku tożsamość regionalna odgrywała jednak często wiąże się ona z nieprawdziwym śląskością z odrębnym etosem i przeciwstawia – przekonują twórcy Koalicji Polski Śląsk

Mnogość regionalnych organizacji nieukrywających chęci usamodzielnienia się budzi od dłuższego cza-

wodniczącego PO w Katowicach w ub.r., chociaż rzekomo od kilku miesięcy już do tej partii nie należał, a zakładał ŚPR – zaznacza Pietrasz. Flirt szefa ZG z ŚPR zakończył się szybko i dość nieprzyjemnie. Wraz z nim z tworzenia ŚPR zrezygnowała też grupa 13 członków założycieli związana z ZG. – Grzegorz Franki żył w kłamstwie. To fałszywy Mojżesz prowadzący ludzi w objęcia „warszawskiej” partii – tak skomentował decyzję Frankiego lider Ruchu Autonomii Śląska Jerzy Gorzelik w Radiu Piekary.

Zdaniem wielu komentatorów postawa Frankiego i ZG jest jednak racjonalna. Pomysł na autonomię Śląska forsowany przez RAŚ i ŚPR jest bowiem całkowicie nonsensowny. Piotr Czarnynoga z Klubu Radnych PiS w sejmiku śląskim uważa, że

RAŚ i ŚPR to polityczny folklor. Dlatego tak ważna jest dla PO współpraca z regionalistami ze ZG. – Pod ich sztandarami oraz pod szyldem innych lokalnych stowarzyszeń mogą wprowadzić wielu swoich ludzi do samorządów – uważają działacze PiS.

Dlatego zdaniem posłanki PiS Barbary Dziuk w wielu gminach w naszym regionie potrzebna jest mobilizacja. Potrzebna jest ona również po to, żeby rozbić lokalne układy, które powstawały przez lata. – Najważniejsza jest praca u podstaw dla mieszkańców – podkreśla Barbara Dziuk.

Autonomiści są więc osamotnieni. A w dodatku widać, że nawet w tak małym środowisku nie ma jedności. ŚPR została zarejestrowana całkiem niedawno, a teraz nowych aktywistów szuka kolejne śląskie lokalne ugrupowanie



AKADEMIA SZTUKI PERFORMANCE'U

KATOWICE \ Muzeum Śląskie 17 lipca o godz. 18 zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Akademia sztuki performance'u”. Wydarzenie poświęcone będzie sztuce: Josepha Beuysa i Tadeusza Kantora. Beuys podarował Muzeum Sztuki w Łodzi około tysiąca swoich prac.

fot. mat. pras./d



O ZWIERZĘTACH DLA DZIECI I DOROSŁYCH

SOSNOWIEC \ Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na spotkanie autorskie z pisarką i lekarzem weterynarii Dorotą Sumińską. Wydarzenie odbędzie się 18 lipca o godz. 16 w Auli Zagłębiowskiej Mediateki przy ul. Kościelnej 11. Spotkanie dla dzieci i dorosłych.

fot. mat. pras./d

Śląska od Polski

się przywrócenia autonomii Górnego Śląska. Tym razem jednak organizatorzy chcą też promować



odgrywa dużą rolę. Dzisiaj
stereotypem, który łączy
Polskę i polskość

su zaniepokojenie środowisk patriotycznych na Śląsku | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

– Ślonzoki Razem. Ta mnogość regionalnych organizacji nieukrywających chęci usamodzielnienia się budzi jednak od dłuższego czasu zaniepokojenie środowisk patriotycznych na Śląsku. Dlatego w naszym regionie powstaje Koalicja Polski Śląsk, która ma się przeciwstawić coraz liczniejszym organizacjom autonomistów. – W przestrzeni publicznej nie mają dziś głosu ludzie, którzy stanowią dużą część Ślązaków, a na pewno większą część mieszkańców województwa, a którzy nie przyjmują za swoją narzuconą ostatnio narrację oddzielającą Śląsk od związków z Polską. My się na to nie godzimy, uważamy, że to wykracza poza dopuszczalną debatę historyczną. To jest po prostu manipulowanie, tworzenie nowej nieprawdziwej historii – mówi Zbigniew Kopczyński ze

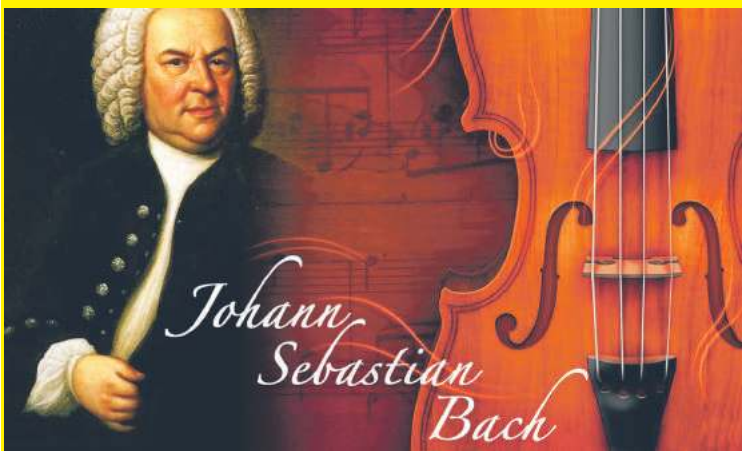
stowarzyszenia NZS 1980, wnuk powstańca śląskiego, jeden z inicjatorów Koalicji Polski Śląsk. Wśród organizacji, które dotąd zadeklarowały poparcie dla stworzenia koalicji, są: Akademia Patriotów – oddział opolski, Biało-Czerwone Opole, warszawska Fundacja Służba Parlamentowi Ojczyźnie Narodowi, stowarzyszenie „Henryk Sławik. Pamięć i Dzieło”, Instytut Silesia, stowarzyszenie NZS 1980, Pokolenia NZS, Ruchu Obywatelski „Polski Śląsk” oraz stowarzyszenie „Pochodnia” z Niemodlina. Zaawansowane są rozmowy z Oddziałem Górali Żywieckich Związku Podhalan i Towarzystwem Obrony Zachodnich Kresów Polski. Kilka innych organizacji, także z Dolnego Śląska, wstępnie deklaruje zainteresowanie inicjatywą.

Jednym z inicjatorów koalicji jest twórca Ruchu Obywatelskiego „Polski Śląsk” i były wicewojewoda śląski Piotr Spyra. W wielu wywiadach podkreślał on, że zarówno Śląską Partię Regionalną, jak i partię Ślonzoki Razem łączy silne odwoływanie się do tożsamości wyłącznie śląskiej, przeciwstawiającej się tożsamości polskiej. W zaprezentowanym projekcie deklaracji pod tytułem „Jesteśmy Ślązakami, jesteśmy Polakami” inicjatorzy powstania koalicji napisali m.in., że na Śląsku tożsamość regionalna odgrywała i odgrywa dużą rolę. „Dzisiaj jednak często wiąże się ona z nieprawdziwym stereotypem, który łączy śląskość z odrębnym etosem i przeciwstawia ją Polsce i polskość” – czytamy w deklaracji.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Festiwal Bachowski



fot. mat. pras./d

Miasto Gliwice i Klub Inicjatyw Kulturalnych zapraszają na XIX Gliwicki Festiwal Bachowski. Dnia 17 lipca br. o godz. 20 w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego przy ul. Daszyńskiego 2 odbędzie się koncert inauguracyjny pt. „Bach w Wenecji”. Na klawesynie zagra Olga Pashchenko. W programie: A. Vivaldi, A. Marcello i T. Albinoni w transkrypcjach J.S. Bacha. Koncert inauguracyjny w szczególności sposób przypomni o obchodzonej w bieżącym roku 340. rocznicy urodzin Antonia Vivaldiego. 18 lipca br. o godz. 19.30 w kościele pw. Wszystkich Świętych przy ul. Kościelnej odbędzie się koncert oratoryjno-kantatowy w wykonaniu Zespołu Muzyki Dawnej „La Tempesta”. W programie: J.S. Bach,

J. Sarwas (prawykonanie). 20 lipca br. o godz. 19 w Ewangelicko-Augsburskim Kościele Zbawiciela przy ul. Jagiellońskiej 19A odbędzie się koncert pt. „Od Piazzoli do Piazzoli” w wykonaniu Eugenii Cherkazovej – akordeon, i Svitlany Shabaltiny – klawesyn. 21 lipca br. o godz. 20 w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego przy ul. Daszyńskiego 2, odbędzie się koncert pt. „Wirtuozi na dworze króla Polski”. Program czwartego festiwalowego wieczoru wypełnią utwory kameralne z udziałem skrzypiec, oboju i fagotu. Finałowy koncert „Bachowskie arkady”, w wykonaniu Capella Angelica & Lautten Compagny odbędzie się 22 lipca br. o godz. 20.30 w kościele pw. Wszystkich Świętych przy ul. Kościelnej.

FOTOGRAFIA

Dusza i rozum



fot. mat. pras./d

Miejska Biblioteka Publiczna w Jastrzębiu-Zdroju zaprasza do Galerii Pod Sową na wystawę fotografii Łukasza Bożyckiego pt. „Przychodzi dusza do rozumu”. W ramach projektu Łukasz Bożycki – ceniony na świecie i w Polsce fotograf przyrody – łączy dwa środowiska: artystyczne i naukowe. Pierwsze z nich nieustannie poszukuje nowych środków wyrazu. Drugie ze względu na niezrozumiały język w połączeniu z ograniczonym dostępem do publikacji wpada w izolację i zazwyczaj jest niedostępne dla

społeczeństwa. Wystawa została wydrukowana na aluminiowych płytach w opracowanej w Polsce innowacyjnej technologii druku na metalach – Europrinter Nano. Technologia ta wykorzystuje druk Ink-Jet i atramenty barwione substancjami nanocząsteczkowymi. Pozwala na bezpośredni druk na anodowanym lub surowym aluminium, stali i na innych metalach. Ekspozycję można oglądać do końca lipca br.

(M)



HOKEJ

POWAŻNA STRATA WICEMISTRZA \ Shane Owen nie jest już zawodnikiem Tauronu KH GKS Katowice. 28-letni bramkarz z Kanady w poprzednim sezonie przyczynił się do zdobycia przez zespół wicemistrzostwa Polski. Owen otrzymał ofertę z Wielkiej Brytanii i wyładował w zespole Fife Flyers, którego barw już kiedyś bronił. Katowiczanie muszą więc szukać nowego golkipera.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



**Wybór PZPN
padł na
kolejnego
człowieka
z „Gieksą”
i Śląskiem w CV**

Jerzy Brzęczek zaczynał trenerską karierę w Rakowie Częstochowa | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Województwo gratuluje Jerzemu Brzęczkowi

Z wielu zakątków naszego regionu spływają ciepłe słowa dla nowego selekcjonera reprezentacji Polski, który sporą część swojej kariery – piłkarskiej i trenerskiej – spędził w klubach z województwa śląskiego.

Grzegorz Maciejewski

„Kiedyś zażartowałem, że będę asystentem Trenera Brzęczka w reprezentacji. Byłem przekonany, że to nastąpi, tyle że ja nie jestem gotowy. Gratulacje, Panie Trenerze” – napisał na Twitterze Grzegorz Goncerz, napastnik Podbeskidzia Bielsko-Biała, który wspólnie pracował z Jerzym Brzęczkiem przez blisko dwa lata w GKS Katowice.

W innym katowickim klubie, Rozwoju, pogratulowano nowemu selekcjonerowi, umieszczając fotografię z meczu rozegranego w 2014 r. na stadionie w Brynowie z Rakowem Częstochowa, na której znaleźli się trenerzy Brzęczek i Dietmar Brehmer. „Pan z prawej został selekcjonerem. Gratulujemy, a panu z lewej życzymy oczywiście podobnej nominacji w przyszłości!” – napisano pod zdjęciem. Tamten mecz Rozwój wygrał 2:1, bo też Raków prowadzony przez Brzęczka zawsze z katowiczanie przegrywał.

Z forów internetowych wynika również, że kibice w Częstochowie mają mieszane odczucia co do tej nominacji. To może dziwić, bo przecież nowy selekcjoner pochodzi z pobliskich Truskolasów, a przed ośmioma laty był jedną z tych osób, któ-

re ratowały Raków – również za własne pieniądze. To tam się zaczęła trenerska przygoda Brzęczka kontynuowana w Lechii Gdańsk, GKS Katowice i Wiśle Płock, z której trafił do kadry.

– Nie będę się wypowiadał o warsztacie trenerskim Jerzego Brzęczka, bo się nie znam. Natomiast jako człowiek, tak po ludzku, to jest klasa gość! Na każdej płaszczyźnie. W tych czasach trudno o takich ludzi – stwierdził Radosław Baran, rzecznik prasowy Rakowa.

Wiele lat zawodniczej kariery Brzęczek spędził w Górniku Zabrze. Nieraz był tam przymierzany też na stanowisko trenera, ale okazało się, że szybciej zaufali mu sternicy najważniejszej drużyny w kraju... „Jurku, w tak ważnym dla Ciebie oraz polskiej piłki nożnej dniu, Górnik Zabrze życzy Ci sukcesów na nowej drodze kariery trenerskiej. I – jak zawsze – zapraszamy na Roosevelta, gdzie zawsze czuleś się jak u siebie w domu” – oświadczył ciepło na swojej stronie internetowej zabrzański klub.

Wychodzi na to, że droga na stanowisko selekcjonera wiedzie przez Górny Śląsk. Franciszek Smuda pochodzi z Lubomi, Waldemar Fornalik trafił do kadry z Ruchu Chorzów, Adam Nawałka – z Górnika Zabrze, a wcześniej pracował w GKS Katowice. Teraz wybór PZPN padł na kolejnego człowieka z „Gieksą” i Śląskiem w CV.

4
tyle lat Jerzy Brzęczek
był trenerem
drugoligowej drużyny
Rakowa

PIŁKA NOŻNA

Zmiany w Ruchu

Zdzisław Bik, szef potężnej grupy kapitałowej Fasing planującej wznowienie wydobywania w chorzowskiej kopalni Barbara, został członkiem rady nadzorczej Ruchu. W jej skład weszli też Michał Dubiel (zięć Bika, przedstawiciel powiązanej z Fasingiem spółki Carbonex), reprezentujący miasto wiceprezydent Marcin Michalik oraz były prezes Janusz Paterman, posiadający największą liczbę akcji spółki. Z roli wiceprezesa zarządu „Niebieskich” zrezygnował z kolei pułkownik Zbigniew Piątek. Przy Cichej wciąż działa więc porozumienie na linii Fasing (Carbonex)–Paterman–miasto. Te trzy podmioty łącznie mają ponad 50 proc. akcji Ruchu.

PIŁKA NOŻNA

„Gieksa” bierze Słowaka

W przyszłym sezonie w GKS-ie Katowice grać będzie Simon Kupec. To 22-letni lewy obrońca ze Słowacji, który ostatnio występował w tamtejszym MFK Ružomberok. Kupec ma bardzo ciekawe CV. Rozegrał już kilkadziesiąt meczów w rodzimej ekstraklasie, zaliczył epizody w Lidze Europy, kilkanaście razy wystąpił w młodzieżowej reprezentacji Słowacji. Przy Bukowej zastąpi dotychczasowego lewego obrońcę nr 1 Mateusza Mączyńskiego, który obecnie przechodzi rehabilitację po zerwaniu więzadeł krzyżowych.

PIŁKA NOŻNA



Górník wygrywa, „Poldi” deklaruje!

Wygrana zabrzan z moldawską Zarią Balti (1:0) na rozpoczęcie przygody z Ligą Europy nie uszła uwadze Łukasza Podolskiego.

Zwycięstwo z moldawską Zarią, którym Górnik po 23 latach przerwy przywitał się z europejskimi rozgrywkami, Łukasz Podolski skomentował na Twitterze. Najpierw wyraził radość z wyniku, a zaczepiany przez kibiców na sugestię: „dawaj do ataku, bramki trzeba strzelać”, odparł w sposób łamany, ale klarowny: „Za nie dugo”. 33-letni napastnik kojarzony jest przede wszystkim z reprezentacją Niemiec, w której był jednostką niemalże wybitną i z którą sięgnął po mistrzostwo świata. Pochodzi jednak z dzielnicy Gliwice – Sośnicy – i nigdy nie ukrywał swojej sympatii do Górnika. Swego czasu zadeklarował, że to właśnie w Zabrzu chciałby zakończyć karierę. Teraz jego wpis można traktować jako odświeżenie tej deklaracji, co fanów drużyny z Zabrza z pewnością niezmiennie cieszy. Podolski to legenda 1. FC Köln, Interze Mediolan czy Galatach, Arsenalu Londyn, Interze Mediolan czy Galatach, sarayu Stambuł, z którego przed rokiem przeniósł się do Japonii. W barwach tamtejszego Vissel Kobe furory jednak „Poldi” nie zrobił, rozgrywając 12 meczów i strzelając pięć goli. Czas na powrót do macierzy? Pytanie, kiedy to „za niedługo” nastąpi. Oby jak najszybciej.

(gma)

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

AKCJA CBA ZATRZYMANY PREZYDENT MIASTA

Piątek trzynastego w Żyrardowie

**Prezydent Żyrardowa
został zatrzymany
przez CBA i usłyszał
prokuratorskie
zarzuty. Chodzi
o ustawianie
przetargów**

Prezydent Wojciech Jasiński pod lupą CBA był od jakiegoś czasu | fot. Cba.gov.pl/d

Funkcjonariusze CBA zatrzymali wczoraj prezydenta Żyrardowa Wojciecha Jasińskiego oraz dwóch biznesmenów z woj. zachodniopomorskiego. Powodem akcji CBA jest ustawianie przetargów na grunty należące do miasta nad morzem. Okazuje się, że to niejedyny nieprawidłowości, jakie zgłaszano już wcześniej m.in. prokuraturze.

Jarosław Molga

„Agenci z Delegatury CBA w Warszawie zatrzymali prezydenta miasta Żyrardowa oraz dwóch przedsiębiorców z woj. zachodniopomorskiego, z Rewala i Gryfic. Sprawa dotyczy przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego oraz ustawiania przetargów na ponad 1,5 mln zł na sprzedaż nieruchomości w Rewalu będącej własnością gminy Żyrardów” – czytamy w komunikacie Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Na tych gruntach, blisko nadmorskiej plaży, znajdował się wcześniej ośrodek wypoczynkowy miasta.

– Funkcjonariusze CBA przeszukują kilkanaście miejsc, m.in. gabinet prezydenta i biura w urzędzie miasta oraz miejsca zamieszkania i prowadzenia działalności gospodarczej zatrzymanych osób. Zatrzymani usłyszą zarzuty w Pro-

kuraturze Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim. Śledztwo jest wielowątkowe. Czynności trwają – informował wczoraj Piotr Kaczorek z CBA.

Zatrzymanie Jasińskiego okazało się dla miejskich urzędników szokiem. W piątek rano magistrat twierdził, że jeszcze nikt konkretny nie usłyszał zarzutów, a działania prokuratury są prowadzone „w sprawie”. Zdementował to po południu Maciej Meler, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim. – Nie przedstawiliśmy jeszcze zarzutów prezydentowi, bo do nas nie dojechał. Zrobimy to, jak tylko do nas dotrze – zapewniał prokurator Meler.

Okazuje się, że już wcześniej CBA i prokuratura były informowane o nieprawidłowościach w Żyrardowie. W czerwcu miejska komisja rewizyjna wykazała wypro-

dzę z miejskich spółek. Protokół pokontrolny został przekazany m.in. do CBA i do regionalnej izby obrachunkowej. Komisja zgłosiła do prokuratury doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Zrobiła to z pominięciem prezydenta, który może być stroną postępowania.

Radni Żyrardowa z PiS byli w opozycji wobec Jasińskiego od początku kadencji. Kilka lat temu Jasiński odszedł z PiS, założył własny komitet wyborczy i otrzymał wsparcie PSL (jego lokalne ugrupowanie współrządzi powiatem żyrardowskim w koalicji z PSL). Po wygraniu wyborów podejmował kontrowersyjne dla mieszkańców decyzje. Na wiceprezydenta miasta mianował m.in. Lucjana Chrzanowskiego, który był wiceburmistrzem... Legionowa (to bliski współpracownik tamtejszego burmistrza Romana Smogorzewskiego).

KONKURS WOJEWODY

„Moje symbole patriotyzmu”

Czym jest patriotyzm? Czym jest dla mnie postawa patriotyczna? Jakie zachowania można nazwać patriotycznymi? Mieszkańcy woj. mazowieckiego, którzy uwiecznią odpowiedź na te pytania w krótkim filmie, mają szansę wygrania atrakcyjnych nagród. Mazowiecki Urząd Wojewódzki ogłosił kolejny konkurs związany ze stuleciem odzyskania przez Polskę niepodległości. Mogą w nim wziąć udział osoby pełnoletnie i młodzież od 13. roku życia za zgodą opieku-

nów. Zadanie konkursowe polega na nagraniu krótkiej wypowiedzi nawiązującej do hasła konkursu „Moje symbole patriotyzmu”. Krótkie filmy (trwające maksymalnie minutę, zapisane w formacie MP4) należy przesłać do 14 września na niepodleglosc@mazowieckie.pl. Werdykt i ogłoszenie wyników nastąpią do 20 września. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody: kamera sportowa, aparat fotograficzny oraz tablet. Laureaci udzielą wywiadu, który zostanie opublikowany na stronie Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego.

..... (jm)

KOLEJ

Pociągi na Główniej

PKP Polskie Linie Kolejowe przekazały wykonawcy plac budowy stacji Warszawa Główna. Rozpoczęły się prace ziemne i demontaż torów. Przywrócenie ruchu kolejowego i obsługi pasażerów zaplanowano na III kwartał 2019 r. – informuje spółka PKP PLK. Projekt realizowany jest w trybie „projektuj i buduj”. Wartość prac to prawie 81 mln zł. Jak informują PKP PLK, przywrócenie ruchu kolejowego na stacji Warszawa Główna pozwoli na stworzenie lepszej ofer-

ty dla podróżnych i zwiększenie możliwości warszawskiego węzła kolejowego. Nowa Warszawa Główna będzie miała dwa trzystumetrowe perony położone bliżej Al. Jerozolimskich z zapewnionym wejściem od strony ul. Towarowej oraz kładkę od Al. Jerozolimskich. Będzie ona wyposażona w rampy dla rowerów oraz cztery windy. Na każdym peronie zaplanowano cztery wiaty, system informacji pasażerskiej i ławki. Przed stacją zostaną zamontowane stojaki dla rowerów oraz wyznaczone miejsca parkingowe.

..... (jm)



WYBUDUJĄ PĘTLĘ AUTOBUSOWĄ

KOMUNIKACJA \ Stara Miłosna doczeka się pętli autobusowej, która ma zacząć działać w tym roku. Korzystać z niej będą autobusy linii 173, 411 i 502. Powstaną tam dwa 60-metrowe perony przystankowe z wiatami. Przewidziane jest również miejsce na ładowarkę do autobusów elektrycznych. W bezpośrednim sąsiedztwie pętli powstanie rondo na skrzyżowaniu ul. Borkowskiej i Granicznej.

fol. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

PROTEST

Chcą podłączenia do miejskiego ogrzewania

Aby dostać przydział lokalu od gminy, trzeba być ubogim. Aby utrzymać taką zimną norę, trzeba być bogatym – tak w styczniu mówili nam mieszkańcy miejskich lokali, którzy już wtedy domagali się podłączenia do miejskiej sieci ciepłowniczej. Wczoraj przed siedzibą spółki Veolia – zaopatrującej stolicę w ciepło – odbył się kolejny protest mieszkańców w tej sprawie.

Od stycznia postulaty mieszkańców w żadnym stopniu nie uległy zmianie. Wciąż domagają się oni szybszego przyłączenia miejskich kamienic do sieci ciepłowniczej i zatrzymania podwyżek za ogrzewanie. Jak podaje Warszawskie Stowarzyszenie Lokatorów, ponad 50 tys. osób wciąż nie ma dostępu do miejskiego ogrzewania. Jak podkreślali w rozmowie z nami jeszcze w styczniu przedstawiciele stowarzyszenia, zimą, gdy jedynym źródłem ogrzewania jest prąd, w lokalach socjalnych realny czynsz potrafi wzrosnąć nawet do 1600 proc.

Protest przed siedzibą Veolii został zorganizowany przez Warszawskie Stowarzyszenie Lokatorów, które domaga się znacznego skrócenia okresu wykonywania przyłączy do kamienic komunalnych, co do których miasto wydaje decyzje o doposażeniu w c.o./c.c.w., niezwłocznego doprowadzenia sieci do pozabawionych jej kwartałów zabudowanych kamienicami gminy, zaprzestania podnoszenia cen ciepła, nieprzerzucania kosztów przyłączy na budżet miasta oraz realnego wpływu środowisk lokatorskich na działania zarządu spółki Veolia, przedstawicieli samorządu w radzie nadzorczej spółki i na resztę rady.

– Veolia ma obowiązek podłączyć każdy budynek, który spełnia warunki techniczne i ekonomiczne i nie ma tutaj miejsca na uznano-

wość – mówiła rzeczniczka Veolii Aleksandra Żurada. Jak podkreślała, wszystko zależy od możliwości technicznych i finansowych oraz od współpracy z miastem. Według danych przekazanych przez Veolię firma co roku podłącza do sieci ciepłowniczej 200–250 budynków, z tego 30 proc. stanowią budynki miejskie. – Potwierdziło to obawy WSL, że branża deweloperska cieszy się znacznie większym przywilejem Veolii niż zasób komunalny – komentuje na swojej stronie stowarzyszenie.

Należy przypomnieć, że w 2011 r. Veolia kupiła miejską spółkę SPEC. Wielu mieszkańców Warszawy, jak i społeczników uważa, że była to zła decyzja, a wraz ze sprzedażą doszło do dużych podwyżek opłat za ciepło, usługi zaś uległy pogorszeniu. WSL zarzuca Veolii, że dokonuje ona przyłączy do sieci ciepłowniczej zdecydowanie wolniej i mniej, niż robił to SPEC. Miejski aktywista Jan Śpiewak uważa, że ceny wzrosły o 50 proc. Taki zarzut odpiara rzecznik prasowy stołecznego ratusza Bartosz Milczarczyk. – Po sprzedaży SPEC, czyli od 2011 r. do teraz, koszty dystrybucji ciepła przez spółkę wzrosły jedynie o 5 proc. Głównym producentem tego ciepła jest państwowa spółka PGNiG Termika. Wzrost cen po stronie producenta wyniósł ok. 24 proc.

Natalia Karcz-Kaczkowska



fol. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



Jolanta Kasztelan otwarcie poparła Patryka Jakiego w zbliżających się wyborach samorządowych | fot. Marcin Obara/PAP

WYWIAD

By móc w końcu prezentować

Do niedawna radna Platformy Obywatelskiej w radzie Warszawy, dziś dołącza do klubu Prawa i Sprawiedliwości, że w moim wieku mam prawo do tego, żeby zaprezentować swój prawdziwy pogląd – mówi Jolanta Kasztelan.

Jak długo dojrzewała w Pani myśl o odejściu z klubu? Co było iskrą zapalną, że taka myśl się zrodziła?

Już kilka miesięcy temu o tym myślałam, gdy sobie uświadomiłam, jaki jest stosunek ratusza do afery reprivatyzacyjnej. Uniki ze strony władz Warszawy, skierowanie postanowień komisji weryfikacyjnej do sądu – uznałam, że ratusz stara się wyciszyć temat i nie próbuje wyjaśnić sprawy reprivatyzacji do końca. Zabrakło mi tego ze strony pani prezydent, a klub radnych Platformy w swoich ustaleniach podtrzymywał wersję obrony ratusza. W moim odczuciu było to nie w porządku. W kompetencjach rady miasta jest kontrola władzy wykonawczej.

A jak zareagowali klubowi koledzy na wiadomość, że chce Pani odejść z klubu?

Jeszcze przed złożeniem rezygnacji miałam trudną rozmowę z przewodniczącym klubu Jarosławem Szostakowskim. Wtedy wypunktowałam wiele rzeczy, które mi się nie podobały, ale nie spotkało się to z żadną reakcją z jego strony.

Piotr Guział, mówiąc o wyrzuceniu Pani z komisji, w których Pani zasiadała, stwierdził, że było to „napluć Pani w twarz”. Tak to Pani odebrała?

Od dłuższego czasu chciałam się oderwać od PO, od tego, jaką postawę polityczną prezentuje i jak się to przekłada na działanie rady miasta. Jednak w pierwszej chwili, gdy usłyszałam, że koledzy z PO wnioskuje o usunięcie mnie z komisji, był to dla mnie szok. Szczególnie że z mównicy padły słowa o „usunięciu” z komisji. Radnego nie można usu-

wać, można go przenieść, po uzgodnieniu z nim, do innej komisji. Jednak miałam w radzie obrońców. Wszyscy radni spoza klubu PO dali świadectwo temu, że nie jest to postawa prawidłowa, i publicznie mnie bronili.

O Platformie Obywatelskiej od pewnego czasu mówi się, że jest w kryzysie. W tej sytuacji Pani odejście z PO tuż przed wyborami samorządowymi może zostać odczytane jako ucieczka z tonącego statku.

Mam 66 lat, dużo w życiu osiągnęłam, wszystko zawdzięczałam sobie, dlatego uważam, że w moim wieku mam prawo do tego, żeby zaprezentować swój prawdziwy pogląd.

Użyła Pani sformułowania „prawdziwy”. Czy będąc w Platformie, nie mogła Pani tego poglądu prezentować?



UKRÓCILI HANDEL NARKOTYKAMI

POLICJA \ Stołeczni policjanci zatrzymali osoby podejrzane o działanie w zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się handlem narkotykami. W trakcie akcji zabezpieczono 2,3 tys. porcji handlowych narkotyków o czarnorynkowej wartości 115 tys. zł.

fot. Policja.gov.pl/d



MAZOWSZE SIĘ BUDUJE

STATYSTYKA \ Jak podaje Urząd Statystyczny w Warszawie, co piąte mieszkanie oddane do użytkowania w Polsce w 2017 r. miało mazowiecki adres. Przeciętna powierzchnia nowego lokalu wynosiła w miastach Mazowsza 70 mkw., natomiast na wsi 134 mkw.

fot. Piotr Galant/Gazeta Polska



wać swój prawdziwy pogląd

prawdliwości. – Mam 66 lat, dużo w życiu osiągnęłam, wszystko zawdzięczam sobie, dlatego uważam, że mam prawo do głosu. Rozmowa z NATALIĄ KARČZ-KACZKOWSKĄ.

Od dłuższego czasu do działań Platformy miałam wiele zastrzeżeń. Przypomnieć należy nadzwyczajną sesję rady miasta w sprawie reprivatyzacji, z której nic nie wynikało. W moim odczuciu była to czysta polityka, a rada miasta nie jest od wielkiej polityki. Po to zostaliśmy wybrani na radnych, żeby dbać o interesy mieszkańców miasta. To nie było w porządku. Radni Platformy Obywatelskiej nie kwapili się do tego, żeby wyjaśnić to, co się działo wokół reprivatyzacji w ratuszu. A ja czułam, że powinno się coś zrobić w tej sprawie.

Rada Warszawy głosami własnymi Platformy Obywatelskiej bardzo często przyjmowała uchwały czy stanowiska, wobec których Prawo i Sprawiedliwość było przeciwnie, nie zgadzało się z nimi. Jak teraz będzie Pani głosowała?

Teraz będę głosowała razem z radnymi Prawa i Sprawiedliwości.

Dlaczego nie zdecydowała się Pani być radną niezrzeszoną?

Kiedy były różne trudne sesje i radni PiS prezentowali swoje stanowisko w danych sprawach, wtedy po cichu się z nimi zgadzałam. Tylko nie było wówczas we mnie tej odwagi, żeby przyznać im publicznie rację. Tak naprawdę już kilka miesięcy temu powinnam zmienić klub, żałuję, że nie podjęłam tej decyzji wcześniej.

Czy oprócz zmiany klubu w Radzie Warszawy zmieni Pani również partię? W najbliższych wyborach będzie Pani startowała z lisy Prawa i Sprawiedliwości?

To jest uzależnione od decyzji władz partii. Chciałabym w najbliższych wyborach wystartować pod szyldem PiS, bo właśnie z tą partią i wartościami, jakie prezentuje, się identyfikuję.

Rafał Trzaskowski jest tak złym kandydatem, że musiała Pani poprzeć kandydaturę Patryka Jakiego na prezydenta Warszawy?

Poparłam Patryka Jakiego z pełnym przekonaniem, dlatego że udowodnił jako przewodniczący komisji weryfikacyjnej, iż coś konkretnego robi dla Warszawy. Jest kandydatem wyrazistym. Ma program, z którym się zgadzam. Z kolei Rafał Trzaskowski do tej pory ustosunkowywał się jedynie do tego, co prezentował Patryk Jaki. Główny zarzut, jaki mu stawiam, jest taki, że nie prezentuje się jako zwolennik rozliczenia afery reprivatyzacyjnej. Jednocześnie absolutnie nie zgadzam się z jego pomysłem udzielania ślubów parom homoseksualnym. Nie podoba mi się również to, że, jak sam mówił, nie ma pomysłu na stolicę.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



TANIEC



Spotkanie z Chopinem

To już 59. sezon Koncertów Chopinowskich w Łazienkach Królewskich. W niedzielę o godz. 12 Aleksandra Bobrowska zaprezentuje m.in. mazurki op. 24 czy „Fantazję na tematy polskie” op. 13. O godz. 16 usłyszymy utwory Chopina w wykonaniu Andrzeja Wiercińskiego, który zagra m.in. scherzo h-moll op. 20 czy poloneza As-dur op. 53. **Niedziela, 15 lipca, godz. 12 i 16, Łazienki Królewskie, ul. Agrykola 1, Warszawa**

Zatańczmy „Pod Dębem”

Muzeum Wsi Radomskiej zaprasza na taneczną zabawę w starym stylu, czyli tańce na dechach. Do tańca będą przygrywały Kapela Jana Wochniaka oraz Zespół Śpiewaczy Bieniędzice z Kapelą Czesława Golińskiego z Wawrzyszowa. Oba zespoły z zaangażowaniem kultywują tradycje regionu radomskiego. Zabawa potrwa do późnego wieczora. **Niedziela, 15 lipca, godz. 16–21, Muzeum Wsi Radomskiej, ul. Szydłowiecka 20, Radom**

FILM



KONCERT



„Zimna wojna”

Letnie Kino Kępa zaprasza na film w reż. Pawła Pawlikowskiego „Zimna wojna”, który zebrał wiele pozytywnych recenzji. Film opowiada o wielkiej i trudnej miłości dwojga ludzi na tle zimnej wojny w latach 50. w Polsce, Berlinie, Jugosławii i Paryżu. Odtwórcami głównych ról są Joanna Kulig i Tomasz Kot. **Bilety: 15 zł. Niedziela, 15 lipca, godz. 17, PROM Kultury Saska Kępa, ul. Brukselska 23, Warszawa**

Wsluchaj się w głos chóru

Polski Narodowy Chór Młodzieżowy zawita do Radomia, aby zagrać koncert pod hasłem „Młodzi młodym”. Na scenie Radomskiej Orkiestry Kameralnej zaprezentują się członkowie PNCHM pod batutą Agnieszki Franków-Żelazny oraz Bartosza Michałowskiego. Bilety w cenie 1 zł będzie można kupić na godzinę przed rozpoczęciem koncertu. **Sobota, 14 lipca, godz. 19, Radomska Orkiestra Kameralna, ul. Żeromskiego 53, Radom**

WYCIECZKA MIEJSKA



TURYSTYKA



W ogórku o knajpach

Tym razem organizatorzy cyklu wycieczek „Ogórkiem po Warszawie” zapraszają na podróż w czasie i wycieczkę po knajpach PRL. O legendarnych już miejscach spotkań warszawiaków opowie Rafał Dąbrowiecki. Uczestnicy wycieczki zajrzą do kilku lokali i wysłuchają ciekawych anegdotów z PRL. Bilety do nabycia na pokładzie ogórka. **Sobota, 14 lipca, godz. 19, Główne wejście do PKiN, pl. Defilad 1, Warszawa**

Spacerem przez Płock

Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna po raz ósmy organizuje akcję turystyczno-edukacyjną „Odkryj z nami Płock”. Tym razem organizatorzy spaceru po Płocku zapraszają na przechadzkę po mieście z dużą dawką informacji o Małachowiance. Każdy uczestnik wydarzenia otrzyma Płocki Paszport Turystyczny. **Niedziela, 15 lipca, godz. 12–15, Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna, Stary Rynek 8, Płock**



LICZBA DNIA

5 \ Tyle Superpucharów wywalczyli do tej pory legioniści. Po raz pierwszy sięgnęli po to trofeum w 1989 r., pokonując 3:0 Ruch Chorzów. Kolejne Superpuchary trafiały do stolicy w 1994, 1997 i 2008 r. Od czterech lat Legia walczy o nie bez powodzenia – dwa razy przegrała z Lechem, raz z Zawiszą Bydgoszcz i raz z Arką Gdynia.

fol. Legia.com/d

PIŁKA NOŻNA



Legia ma już za sobą inaugurację sezonu, dla Arki sobotnie spotkanie będzie pierwszym o stawkę. Rok temu żółto-niebiescy wywalczyli Superpuchar, chociaż bramki przez 90 minut zdobyli... tylko legioniści. Gola dla „Wojskowych” strzelił Thibault Moulin, Arce pomógł samobój Michała Pazdana

W poprzednim sezonie Arka wygrała Superpuchar w karnych | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Do pięciu razy sztuka?

Superpuchar nie jest trofeum, które przychodzi Legii łatwo. Przeciwnie, „Wojskowi” cztery razy w ostatnich czterech latach bezskutecznie próbowali je zdobyć. W poprzednim sezonie lepsza okazała się Arka Gdynia, z którą legionistom przyjdzie się spotkać też dziś. Czy w piątym roku z rzędu Legia przerwie niekorzystną passę?

Małgorzata Chłopaś

Legia podejździe do dzisiejszego meczu poważnie, ale ma też na uwadze zbliżający się rewanż z Cork City. W Irlandii legioniści wywalczyli zaliczkę 1:0, a w stolicy będą chcieli pewnie przybić awans do II rundy eliminacji Ligi Mistrzów. Spotkanie z Arką pomoże im się do tego przygotować, ale można się też spodziewać, że Dean Klafuric pośle w bój zawodników, którzy na Zielonej Wyspie nie zagraли bądź tylko weszli na zmiany.

Legia ma z Arką rachunki do wyrównania. Co prawda w maju pewnie pokonała gdynian w finale Pucharu Polski, ale w walce o ostatni Superpuchar triumfowali właśnie żółto-niebiescy. 7 lipca ub.r. przy Łazienkowskiej padł remis 1:1, a w konkursie rzutów karnych lepsi byli przyjezdni. – Przyjechaliliśmy sprawić niespodziankę. Pracowaliśmy na to od pierwszej minuty. Złapała nas lekka zadyszka, ale nasz bramkarz grał dobrze. Po przerwie było lepiej i Legia nam już wówczas nie zagrażała. Może i my nie mieliśmy klarownych sytuacji, ale najważniejszy jest cel, a ten osiągnęliśmy. Szczęście było z nami – mówił ówczesny trener Arki Leszek Ojrzyński.

Teraz gdynianie przyjeżdżają na Legię z nowym trenerem, Zbigniewem Smółką. – Cieszę się, że mogą debiutować w Arce od bardzo ważnego meczu. Są osoby, które Superpuchar lekceważą, ale ja jestem pewien, że oba zespoły podejść do spotkania z pełnym zaangażowaniem i chęcią zdobycia tego trofeum. Mimo że jedziemy do Warszawy w odnowionym składzie, też o tym myślimy. Widzę wśród piłkarzy duże zaangażowanie, wolę walki i pokazania się w meczu o stawkę – stwierdził Smółka.

Dla Legii mecz z Arką to szansa, by nadal wdrażać system 3–5–2, a także by popracować nad ofensywą. W Corku drużyna Klafuricia biła głową w mur. Uratował ją przepiękny, ale i zaskakujący strzał Michała Kucharczyka z dystansu. Bardzo możliwe, że kibicom przedstawi się kupiony z Wisły Kraków Carlitos, czyli Carlos Daniel López Huesca. To dla niego szansa, by się zgrać z zespołem i wejść w rytm meczowy, którego mu ostatnio brakuje.

Bilety na Superpuchar można nabyć już w cenie 10 zł. Mecz będzie transmitowała stacja Polsat Sport.

LEGIA-ARKA

sobota, godz. 20,
Polsat Sport

PIŁKA NOŻNA

Bilety na Zagłębie

Legia sprzedaje bilety nie tylko na dzisiejszy Superpuchar, lecz także na mecz z Zagłębiem Lubin, który odbędzie się 21 lipca o godz. 20.30. Wejściówki można kupować online (www.bilety.legia.com), w kasach klubu oraz na wyspach w CH M1 Marki i Fan Corner CH Janki. Taniej bilety kupią posiadacze karty kibica Legii.

Z Legii do Radomiaka

17-letni bramkarz Mateusz Kochalski został wypożyczony z Legii do Radomiaka. Kochalski, który rundę wiosenną poprzedniego sezonu spędził w Legionovii Legionowo, będzie grał w Radomiu przez rok. Kilka tygodni temu Radomiak i Legia podpisały umowę o współpracy – jednym z jej punktów jest właśnie ogrywanie przez mistrza Polski zawodników w klubie z II ligi.

Sprawdzian generalny „Zielonych”

Przed Radomiakiem Radom ostatni przedsezonowy sprawdzian. Już dziś „Zieloni” zmierzą się z III-ligową Avią Świdnik. Spotkanie odbędzie się o godz. 12 na głównej płycie stadionu w Świdniku. 10 dni później Radomiak rozpocznie ligowe zmagania. Wyniki dotychczasowych sparingów to 3:1 z Górnikiem Łęczna, 0:1 ze Stalą Mielec, 1:3 z Viitorulem i 0:0 z Legią.

TENIS

Warszawianka w finale Wimbledonu!



Wielki sukces Igi Świątek. Urodzona w Warszawie i reprezentująca barwy Legii tenisistka awansowała do finału juniorskiego Wimbledonu. W półfinale Polka po emocjonującym meczu rozprawiła się z Chinką Xi Yu Wang 7:5, 7:6 (1).

Dla 17-latk, która dopiero na początku roku wznowiła treningi po poważnej kontuzji, to największy sukces w karierze. Kilka tygodni temu Świątkówna zwyciężyła co prawda na kortach Rolanda Garrosa, ale tam sukces odniosła w deblu. Tym razem przeszła jak burza przez kolejne rundy gry pojedynczej i zagra o tytuł przy Church Road. Piątkowe zwycięstwo nad Xi Yu Wang nie przyszło warszawiance łatwo. Już w pierwszym gemie Świątek straciła podanie i potem długo walczyła o przełamanie rywalki. Udało się pod koniec seta, przy stanie 6:5. W drugiej partii było jeszcze trudniej, a wymiana gem za gem zakończyła się tie-breakiem, bo Xi Yu Wang dwukrotnie broniła piłki meczowej. W tie-breaku Polka perfekcyjnie opanowała nerwy i nie dała Chince żadnych szans, oddając jej tylko jeden punkt. W sobotnim finale Świątek zmierzy się ze Szwajcarką Leonie Küng, która plasuje się obecnie na 417. miejscu w rankingu WTA. Küng z powodzeniem występuje w „dorostłych” turniejach ITF, ale i Polka podczas kwietniowej wyprawy do USA pokazała, że doskonale radzi sobie w podobnych warunkach.

(mch)